

20. OFPA 2016

*Ogólnopolski Festiwal
Pieśni i Artystycznej
Rybnik 2016*





Dyrektor OFPY Stanisław Wójtowicz i osoby uhonorowane jubileuszowymi statuetkami (od lewej) – dyrektor artystyczna OFPY Jadwiga Demczuk-Bronowska, dyrektor EDF Polska Oddział Rybnik Robert Gałązka, prezydent Rybnika Piotr Kuczera, były prezes elektrowni Rybnik Jerzy Chachula i pomysłodawca festiwalu Wojciech Bronowski



— OFPA jest inkubatorem sensu, jakości i wzruszeń — mówi Jan Kondrak, przewodniczący tegorocznego jury

przewodzący koncert Roman Czejaręk, zapowiadając jego gwiazdę znakomitą aktorkę i wokalistkę Stanisławę Celińską. Jej wydany w ubiegłym roku krążek „Atramentowa” szybko zyskał status platynowej płyty. Stanisława Celińska wraz z towarzyszącymi jej muzykami z Poznania dała wyjątkowy koncert, przez chwilę wokalnie towarzyszyła jej również Katarzyna Nosowska, a publiczność nagrodziła dwugodzinny występ owacjami na stojąco. Równie udany był koncert Edyty Bartosiewicz, która dzień wcześniej wystąpiła w Klubie Energetyka z Acoustic Trio. — *Jesteśmy świeżym tworem na muzycznej scenie. To dopiero nasz trzeci wspólny koncert* — mówiła artystka, przyznając, że w Rybniku koncertuje po raz pierwszy. (Więcej o festiwalowym konkursie na stronie 34).

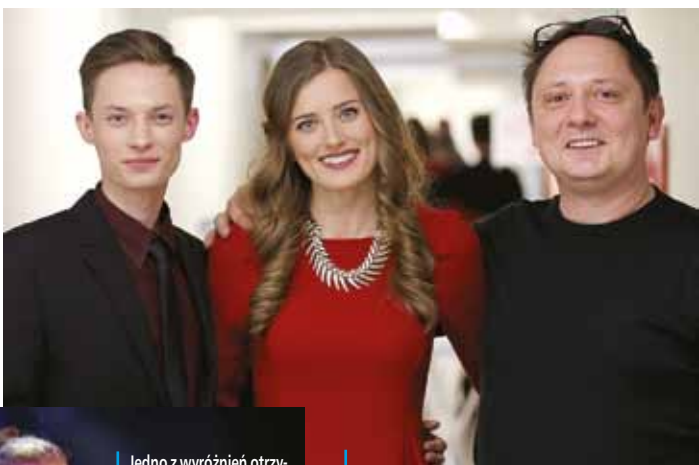
(D), (S)

OFPA ma 20 lat

233 wokalistów, 466 piosenek, eliminacje w sześciu miastach, dziesięcioro finalistów, jedna zwyciężczyni, brak tytułu grand prix oraz dwa koncerty gwiazd – tak w pigułce przedstawia się Ogólnopolski Festiwal Piosenki Artystycznej, którego 20., jubileuszową edycję zakończył koncert finałowy w Teatrze Ziemi Rybnickiej.

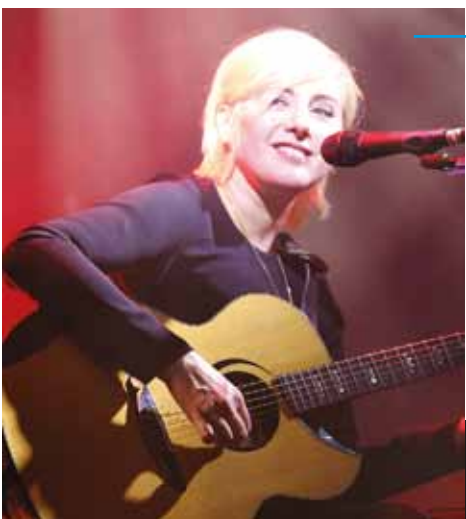
W trakcie gali, 21 lutego w Teatrze Ziemi Rybnickiej, pokazano film podsumowujący dwudziestoletnią historię festiwalu, a jubileuszowe statuetki odebrały osoby, które wymyśliły, organizują i przez lata wspierały rybnicką OFPE. Odbyła się też licytacja obrazu Marii Budny-Malczewskiej,

z której dochód (2 tys. zł zapłacił Jan Pasierbek z Gostyni) zostanie przekazany na potrzeby Stowarzyszenia „Wystarczy Być” prowadzącego w Orzeszu Dom Pomocy Społecznej. — *Inni twórcy śpiewają o tym, co sobie wyobrażają. Ona śpiewa o tym, czego sama dotknęła* — mówił



Jedno z wyróżnień otrzymał licealista z Żor Kamil Owczarek, który był wyróżniającą się osobowością tegorocznego OFPY

Najlepszy akompaniator festiwalu Jarosław Hanik (z prawej) towarzyszył podczas występu zarówno rybnickaninowi Rafałowi Kozikowi, laureatowi drugiego miejsca, jak i zdobywczyni wyróżnienia Paulinie Grochowskiej



Dawno niewidziana Edyta Bartosiewicz zagrała w Klubie Energetyka piękny, liryczny koncert, na który złożyły się jej mniej znane piosenki

Zdjęcia: Wacław Troszka

„Atramentową” Stanisławę Celińską publiczność nagrodziła owacją na stojąco



Dwa koncerty jubileuszowego festiwalu poprowadził, jak zwykle z klasą, dziennikarz radiowej „Jedynki” Roman Czejaręk





Szanowni Państwo!

Rybnik się rozwija. Ciągłe podejmowane są nowe inicjatywy, których celem jest rozszerzenie kierowanej do mieszkańców oferty w różnych dziedzinach życia. Jednym z takich przedsięwzięć jest koncepcja stworzenia w dawnej Cepelii punktu „Halo! Rybnik”, który służyć będzie rybniczantom jako miejsce spotkań i źródło informacji o mieście. Punkt będzie zachęcać nowoczesną i nawiązującą do miejskich barw aranżacją oraz szerokim wachlarzem działań skierowanych do różnych grup społecznych. To właśnie tam mieszkańcy będą mogli zasięgnąć informacji o mieście, spotkać się z władzami czy kupić związane z Rybnikiem gadżety. „Halo! Rybnik” będzie też idealną przestrzenią dla organizacji różnego typu eventów, dając mieszkańcom możliwość włączania się w szeroko rozumiane życie społeczno-kulturalne miasta.

Rozwój to w dzisiejszych czasach także dbałość o estetykę. W celu uporządkowania miejskiej przestrzeni ogłoszono konkurs na opracowanie katalogu mebli i urządzeń miejskich Rybnika. W tej chwili elementy takie jak ławki, kosze na śmieci, lampy uliczne czy wiaty przystankowe nie są spójne. Moim celem jest zaś dążenie do tego, by tzw. mała architektura mogła być jednoznacznie identyfikowana z Rybnikiem i traktowana jako typowo rybnicka. Choć nie udało się jednoznacznie rozstrzygnąć wspomnianego konkursu, wybrane w jego ramach projekty stanowią punkt wyjścia do dalszych prac, a zaproponowane koncepcje mają szansę w przyszłości stać się elementem przestrzeni Rybnika.

Miasto stawia także na rozwój edukacji. Rybnik wychodzi więc z ciekawą propozycją dla rodziców dzieci 6-letnich, którzy muszą podjąć decyzję co do dalszej edukacji swoich dzieci w szkole lub też w przedszkolu. Wybór szkoły to dla sześciolatków edukacyjna szansa. Podstawą oferty miasta w tym zakresie jest znakomicie przygotowana kadra pedagogiczna i rozwinięta baza dydaktyczna szkół, a także dodatkowy program wsparcia, obejmujący tzw. wyprawkę szkolną oraz m.in. dostęp do świetlicy czynnej zgodnie z potrzebami rodziców, logopedy czy badań przesiewowych wad postawy. Jest to propozycja dla świadomych rodziców, która – mam nadzieję – pomoże w podjęciu decyzji.

Rybnik rozwija także stosunki ze swoimi miastami partnerskimi. Między 15 a 18 lutego przebywałem w Grecji. Celem wizyty zorganizowanej z inicjatywy i we współpracy z ambasadą RP w Atenach było omówienie kierunków współpracy i zainicjowanie kolejnego etapu w kontaktach między Rybnikiem i Larissą. Do tej pory wspólne kontakty opierały się głównie na inicjatywach kulturalnych. Teraz będziemy rozwijać także współpracę w zakresie gospodarki, turystyki i edukacji.

W związku z trwającym okresem rozliczeń podatkowych zachęcam do przekazania 1% podatku dochodowego organizacjom posiadającym status OPP, a działającym na terenie Rybnika. Przypominam także, że aby płacić podatki w Rybniku wcale nie trzeba być tutaj zameldowanym – wystarczy w Rybniku mieszkać, a w zeznaniu podatkowym wskazać swój aktualny adres i przekazać deklarację PIT do rybnickiego urzędu skarbowego. Warto pamiętać, że płacenie podatku dochodowego w miejscu zamieszkania to szansa na rozwój tego miejsca, bowiem wpływy z tzw. PIT-ów zasilają nie tylko budżet państwa, ale również budżet miasta, które podatnik wskaże jako miejsce zamieszkania w swoim zeznaniu.

Z pozdrowieniami

Piotr Kuczera

Prezydent Miasta Rybnika

**Marcowe wydanie „GR” ukaże się
w niedzielę 27 marca**



Miasto w skrócie

- Od 14 do 25 marca na rybnickim rynku trwać będzie świąteczny jarmark wielkanocny. Na stoiskach, które czynne będą codziennie od 10.00 do 18.00, będzie można kupić artykuły świąteczne m.in. palmy i stroiki, ale też wyroby regionalne, koronki, ceramikę artystyczną i użytkową, zabawki, biżuterię, ozdoby, rękodzieło, odzież czy artykuły spożywcze.
- 24 stycznia w siedzibie OSP w Kłokocinie odbyło się 27. spotkanie seniorów zorganizowane przez tamtejszą radę dzielnicy. Wzięło w nim udział 36 osób, które ukończyły 75 lat, a prezydent Piotr Kuczera wręczył bukiet kwiatów: 92-letniemu Franciszkowi Paszendzie – najstarszemu mężczyźnie w Kłokocinie, Wandzie i Stanisławowi Kisielewskim z okazji 60 lat małżeństwa oraz Gerardowi Kupczykowi, który w dniu spotkania obchodził swoje 83 urodziny. Poczęstunek dla seniorów przygotowała restauracja Amelia, wśród gości był też wiceprzewodniczący Rady Miasta Rybnika Jan Mura, a uroczystość poprowadziła msza święta pod przewodnictwem ks. proboszcza Joachima Olesia.
- Strażnicy miejscy odnaleźli skradzionego psa. Zwierzę zostało zabrane sprzed centrum handlowego w Śródmieściu, o czym jego właścicielka niezwłocznie powiadomiła dyżurnego policji. Dzięki czujności operatora monitoringu udało się ustalić, w którą stronę powędrował złodziej wraz z czworonogiem. W tym samym czasie patrol straży miejskiej został wezwany w ten rejon do mężczyzny, który między budynkami w centrum miasta spożywał alkohol. Po przybyciu funkcjonariuszy na miejsce okazało się, że „trunkujący” w plenerze ma przy sobie skradzionego psa. Pupil szczęśliwie wrócił do swojej pani, a złodziej sprawiedliwie trafił w ręce policji.
- 9 marca od 10.00 do 12.00 na byłej Małej Scenie, czyli w budynku auli Centrum Kształcenia Inżynierów przy ul. Kościuszki 54, odbędą się VII targi pracy i przedsiębiorczości. W ich trakcie będzie można zapoznać się z ofertami pracy w kraju i za granicą, skorzystać z porad prawnych oraz z zakresu planowania kariery i przedsiębiorczości oraz z bezpłatnych szkoleń. Organizatorem targów są punkty pośrednictwa pracy Ochotniczych Hufców Pracy w Rybniku i Radlnie oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Rybniku.

Sesja rady miasta – 21 stycznia

Krótki porządek

Porządek pierwszej w tym roku, styczniowej sesji rady miasta był stosunkowo krótki, bo przewidywał podjęcie tylko dziesięciu uchwał.

Sesja rozpoczęła się jednak nietypowo, bo od wystąpienia byłego radnego, obecnie senatora RP Wojciecha Piechy (PiS), który wspominając osiem lat pracy w roli radnego, stwierdził, że było to dla niego cenne doświadczenie, które pomoże mu teraz wykonywać mandat senatora RP w sposób godny i owocny dla ojczyzny. Senator Piecha dziękując radnym i władzom miasta za współpracę, zapewnił, że będzie wspierał samorząd rybnicki i samorzady z miast ościennych.

Prezydent Piotr Kuczera informując o sprawach bieżących miasta poinformował m.in. o ogłoszeniu przetargu na budowę tzw. pluskadelka na terenie ośrodka MOSiR-u w Kamieniu; to jedyna inwestycja o charakterze ogólnomiejskim, która zostanie zrealizowana w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego. Prezydent przypomniał również, iż w sześciu punktach na terenie miasta od początku roku można skorzystać z darmowej pomocy prawnej.

Prezydent Kuczera przedstawił też radnym doroczną informację o pracach Komisji ds. bezpieczeństwa i porządku miasta Rybnika, której przewodniczy, a którą tworzą m.in. przedstawiciele policji, prokuratury oraz rady i urzędu miasta. Na kilku kolejnych spotkaniach zajmowała się ona m.in. stopniem bezpieczeństwa i porządku publicznego i zabezpieczeniem przeciwpowodziowym naszego miasta. Na ostatnim posiedzeniu w końcu listopada pozytywnie zaopiniowała z kolei projekt tegorocznego budżetu miasta w zakresie wydatków przeznaczonych na zapewnienie mieszkańcom i miastu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Zmiany w komisjach

W związku z pojawieniem się w radzie miasta nowego radnego Gintera Zaika (radny niezrzeszony), dokonano zmian w składach kilku komisji branżowych rady miasta. On sam został członkiem dwóch – komisji samorządu i bezpieczeństwa oraz komisji komunikacji i transportu zbiorowego, w której zastąpił innego radnego PiS-u Łukasza Dwornika. Natomiast Wojciech Kiljańczyk (PO) dołączył do składu komisji przemysłu górniczego, ekologii i rolnictwa.

Pierwsze korekty

Choć była to pierwsza sesja w 2016 roku, konieczne okazało się dokonanie pierwszych zmian w tegorocznym budżecie miasta. Planowane dochody i wydatki budżetu zwiększono o blisko 1.690 tys. zł. Dochody bieżące o prawie 853 tys. zł, zaś majątkowe o prawie 837 tys. zł. Z kolei wydatki bieżące zwiększono per saldo o blisko 294 tys. zł, natomiast wydatki majątkowe o 1.396 tys. zł.

Do budżetu wprowadzono m.in. dwa unijne projekty edukacyjne realizowane przez rybnickie szkoły w ramach programu Erasmus. Jeśli chodzi o zwiększenie wydatków, to do budżetu wprowadzono m.in. ponad 1,2 mln zł na wypłatę odszkodowań związanych m.in. z budową drogi śródmiejskiej (ma być realizowana równocześnie z budową drogi Racibórz-Pszczyna). Jedynym pytaniem w sprawie budżetowej korekty zadał Henryk Cebula (radny niezależny) zgłaszając wątpliwości dotyczące kilku kwestii związanych z budową drogi Racibórz-Pszczyna. Rozwiązał je wiceprezydent Janusz Koper tłumacząc, że jeśli miasto ma zezwolenie na „realizację inwestycji drogowej” i otrzymuje wycenę gruntów, które trzeba zająć żeby ją wybudować, to ma miesiąc czasu na wypłacenie odszkodowań za te właśnie grunty. Wyjaśnienia te dotyczyły budowy tzw. drogi śródmiejskiej, a prezydent Piotr Kuczera zaznaczył, że będzie ona budowana tylko pod warunkiem, że miasto rozpocznie budowę drogi Racibórz-Pszczyna, co z kolei jest uzależnione od wygrania przez miasto w oficjalnym konkursie unijnej dotacji.

Proponowane zmiany w budżecie radni przyjęli jednogłośnie. Chwilę później przy takim samym wyniku głosowania przyjęto zmiany w wieloletniej prognozie finansowej miasta.

Nie tylko oświatowe porządki

Jeszcze w czasie listopadowej sesji radni podjęli decyzję o likwidacji technikum uzupełniającego dla dorosłych, funkcjonującego w Rybnickim Centrum Edukacji Zawodowej – Centrum Kształcenia Ustawicznego oraz Praktycznego. Jednak nadzór prawny wojewody zakwestionował zapisy tamtej uchwały, aby więc ostatecznie placówkę tę zlikwidować, radni musieli przyjąć nową uchwałę, tym razem o przekształceniu RCEZ-u. Jej skutek będzie jednak taki sam jak uprzednio – technikum przestanie istnieć z dniem 31 sierpnia br. Nadzór prawny wojewody miał też uwagi do innej uchwały przyjętej w czasie listopadowej sesji, a dotyczącej statutu Industrialnego Centrum Kultury w Niewiadomiu. Zgodnie z sugestiami, radni wykreślili z niego §7, który dotyczył działania organów doradczych powołanych przez dyrektora ICK i podobnie, jak uprzednią, również i tę uchwałę przyjęli jednogłośnie. Takim samym wynikiem zakończyło się głosowanie nad uchwałą w sprawie określenia kryteriów i liczby punktów, jakie przyznawane będą w drugim etapie rekrutacji dzieci do miejskich przedszkoli. Praktycznie nie różni się ona od przyjętej w marcu ubiegłego roku, a więc w drugim naborze pod uwagę brane będą tzw. kryteria lokalne, którym przypisano odpowiednią liczbę punktów. I tak np. dziecko, którego oboje rodzice (lub prawni opiekunowie) pracują lub studiują



Miasto w skrócie



Wzrost i Tworzenie

W czasie styczniowej sesji prezydent Piotr Kuczera przedstawił radnym doroczną informację o pracach Komisji ds. bezpieczeństwa i porządku miasta Rybnika

(w trybie dziennym) może w rekrutacji otrzymać 32 punkty, a to, którego rodzeństwo uczęszcza już do tego samego przedszkola – 16 pkt. Zmiana jest tylko jedna – jak referował wiceprezydent Wojciech Świerkosz, wykreślając z uchwały zapis dotyczący roku 2015, zyska ona uniwersalny charakter, więc radni nie będą musieli zmieniać jej co roku.

Uchwała do poprawki

Po interwencji nadzoru prawnego wojewody śląskiego radni poprawili uchwałę podjętą w listopadzie ubiegłego roku w sprawie nagród i wyróżnień za osiągnięte wyniki sportowe. Znalazł się w niej zapis mówiący, że nagrody dla najlepszych sportowców roku miasta Rybnika (seniora i juniora – przyp. red.), dla trenera roku, sportowego odkrycia roku oraz rybnickiego zespołu roku przyznaje kapituła, powoływana przez prezydenta miasta. Prawnicy wojewody stwierdzili, że nagrody, o których mowa w uchwale, czyli przyznawane na podstawie ustawy o sporcie jest „kompetencją organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego”, czyli prezydenta miasta. W poprawionej uchwale znalazł się zatem zapis mówiący, iż nagrody i wyróżnienia przyznaje prezydent miasta z własnej inicjatywy bądź na wniosek złożony w urzędzie przez klub albo zawodnika w przypadku nagrody dla zawodnika lub trenera w przypadku nagrody dla trenera. Dokonując tych poprawek z uchwały wykreślono zapis mówiący o tym, iż wnioski o nagrody i wyróżnienia dla sportowców i trenerów może również składać, działająca przy prezydencie Rybnika, rada sportu.

Seniorzy w programie

— *To wynik aktywności i starań Rybnickiej Rady Seniorów, aby na terenie miasta działał program ulg dla osób starszych* — mówił Piotr Masłowski o programie „Rybnik przyjazny seniorom”. Wiceprezydent dziękował za zaangażowanie RSS i rybnickiemu Uniwersytetowi Trzeciego Wieku.

Program „Rybnik przyjazny seniorom” skierowany jest do osób, które ukończyły 60 lat i mieszkają na terenie Rybnika. Mogą one liczyć na różnorodne ulgi w jednostkach miejskich (MOSiR i placówki kultury) oraz w instytucjach prywatnych, które przystąpią do programu i zawrą z miastem stosowne porozumienia o współpracy. — *O jakie ulgi konkretnie chodzi?* — pytała radna Anna Gruszka (niezrzeszona). W uchwale nie było o nich mowy, bo miały się znaleźć w prezydenckim rozporządzeniu. Wzbudziło to zresztą uwagi radnych Henryka Cebuli (niezrzeszony) oraz Arkadiusza Szwedę (PiS), który mówił o kupowaniu „kota w worku”. Piotr Masłowski odpowiadał, że ulgi będą obowiązywać w miejskich instytucjach kultury oraz w placówkach MOSiR-u, a szczególnie będą znane przed 1 lutego, kiedy program oficjalnie zacznie funkcjonować. Wyjaśnił też, że w uchwale nie można wskazać konkretnych ulg, bo dotyczy to cenników poszczególnych jednostek, za to rada miasta może dać prezydentowi „zielone światło” do tego, by takie ulgi można było stosować. — *Liczymy na to, że wejście w życie tego programu spopularyzuje go jeszcze bardziej wśród podmiotów komercyjnych i da seniorom możliwość kupowania ze zniżkami również innych usług i towarów* — mówił Masłowski. Ostatecznie uchwałę przyjęto przy dwóch głosach wstrzymujących się. Więcej o programie ulg dla seniorów na str. 22.

Wespół w zespół z Żorami

Dzięki porozumieniu z Żorami Rybnik będzie mógł wybudować odcinek drogi regionalnej Racibórz-Pszczyna w granicach administracyjnych miasta Żory. Jak wyjaśnił Janusz Koper, zaprojektowany odcinek drogi pomiędzy rondem Raciborskim na terenie Żor a projektowanym węzłem drogowym na ul. Wodzisławskiej, wynoszący 10,2 km, obejmuje 425 metrów drogi przebiegającej w granicach administracyjnych Żor. — *Aby więc usprawnić przyszłe prace, realizacja zadania powinna być prowadzona przez jeden podmiot – miasto Rybnik,*

cd. na stronie 6

- Praktycznie jak co roku, prezydent miasta ogłosił konkursy na dyrektorów placówek oświatowych prowadzonych przez miasto. Konkursy zdecydują o tym, kto w roku szkolnym 2016/2017 pokieruje pracą siedmiu z nich m.in.: szkoły podstawowej nr 28 w Kamieniu, gimnazjów nr 2 w dzielnicy Maroko-Nowiny i nr 3 w Chwałowicach, a także „Mechanika”, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Niewiadomiu i Ogniska Pracy Pozaszkolnej – Zespół „Przygoda”. Konkurs wyłoni również dyrektora nowego przedszkola nr 50, które od września ma funkcjonować w Boguszowicach Starych przy ul. Sztolniowej, ale jego budowa jeszcze nie ruszyła. Kandydaci chcący wziąć udział w konkursach mają czas do 29 lutego na złożenie swoich ofert w urzędzie miasta. Szczegóły na stronie internetowej (www.edukacja.rybnik.eu).

- Po anonimowym zgłoszeniu dotyczącym spalania odpadów straźnicy miejscy udali się na kontrolę posesji przy ul. Janiego. Sprawca został przyłapany na, dosłownie, gorącym uczynku – podczas wejścia funkcjonariuszy na teren nieruchomości opalał kable i spalał styropian. Za popełnione wykroczenia został ukarany mandatem w wysokości 500 zł. Od połowy stycznia straż miejska przeprowadziła ponad sto kontroli sprawdzających czy nie dochodzi do spalania odpadów, w wyniku których nałożono cztery mandaty i zastosowano jedno pouczenie.

- Na 12 marca zaplanowano comiesięczny pchli targ na deptaku w Śródmieściu. W ofercie sprzedających pojawiają się jak zwykle m.in. drobne antyki, używane książki, rękodzieło artystyczne i inne precjoza.

- Żeby ferie były bezpieczne, a najmłodszy rybniczanie wiedzieli jak postępować w sytuacjach zagrożenia, straźnicy miejscy przeprowadzili prelekcję dla uczestników półkolonii organizowanych w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7 w Rybniku. Podczas spotkania poruszano tematy ostrożności w trakcie zabawy na podwórku, właściwego reagowania na zaczepki obcych oraz zachowania podczas ataku psa. Dodatkową atrakcją dla dzieci była możliwość przymierzenia kamizelki ochronnej oraz hełmów, jakich straźnicy używają w wyjątkowych sytuacjach. Na koniec spotkania straźnicy wszystkim dzieciom rozdali odbłaski.

Miasto w skrócie

- Strażnicy miejscy zostali wezwani do 66-letniej kobiety przebywającej na dworcu autobusowym przy ul. Budowlanych, która potrzebowała pomocy medycznej. Wezwano karetkę, kobieta trafiła do szpitala, a funkcjonariusze o zaistniałej sytuacji powiadomili jej rodzinę. Okazało się, że ta już od jakiegoś czasu poszukiwała 66-latkę.
- Na tym samym dworcu strażnicy miejscy przeprowadzili nietypową interwencję. Przejeżdżający nocą patrol zauważył, że w jednym z zaparkowanych autobusów są otwarte drzwi oraz włączone światła i kierunkowskazy – jednak w środku pojazdu nie było kierowcy. Osoba przebywająca na terenie zajezdni poinformowała funkcjonariuszy, że sprawca włamania do autobusu znajduje się w zaparkowanym nieopodal samochodzie osobowym, do którego też się włamał forsując szybę. Zatrzymany przez strażników mężczyznę nie zaprzeczał swoim dokonaniom, a strażników poinformował, że „ma już na koncie wyrok i chce iść siedzieć”. Można powiedzieć, że tej nocy jego marzenia zaczęły się spełniać – zgodnie z oczekiwaniami został przekazany policji.
- W połowie lutego Zarząd Transportu Zbiorowego zarządzający komunikacją autobusową w Rybniku, wprowadził zmiany na liniach autobusowych nr: 40, 46, 47, 48 i 49. Z zakresu zmian i ze zaktualizowanymi rozkładami jazdy można się zapoznać na stronie internetowej ZTZ (www.ztz.rybnik.pl). Część kursów linii nr 40, której autobusy docierały dotąd w okolice Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Rybnickiej Kuźni na prośbę pasażerów oraz rad dzielnic Golejów i Ochojec, wydłużono do przystanku „Ochojec-centrum”. Rozwiązanie takie wprowadzono na próbę do 13 maja, a jego utrzymanie będzie uzależnione od liczby pasażerów korzystających z wydłużonego połączenia.
- Strażacy-ochotnicy z OSP Chwałowice przez kilka dni zbierali żywność, materace, a nawet zabawki dla psów i kotów przebywających w schronisku dla bezpańskich zwierząt w Wielopolu. Ale schroniskiem interesują się nie tylko organizatorzy takich akcji. W styczniu kontrolę w schronisku przeprowadzili kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli. Rybnicka placówka prowadzona przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną znalazła się na liście 14 psich schronisk rozrzuconych po całym kraju wytypowanych do kompleksowej kontroli.

cd. ze strony 5

będące jednocześnie beneficjentem środków z budżetu Unii Europejskiej. Oczywiście za wybudowanie tej drogi Żory zwrócą nam pieniądze, co ureguluje właśnie to porozumienie — wyjaśnił wiceprezydent. Realizacja drogi regionalnej Racibórz-Pszczyna planowana jest na lata 2017-2020. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Koszula najbliższa ciału

W ostatnim punkcie sesji materiałem do pytań, wniosków i refleksji radnych stał się w wielu przypadkach dokument, jaki mieli oni przed sobą, czyli budżet miasta z podziałem na dzielnice. Z dyskusji wynikało jednoznacznie, że przysłowie o koszuli bliskiej ciału nic nie straciło ze swojej aktualności, ale byli też radni, którzy chętnie zaglądali pod koszulę cudzą.

Jednak radny Michał Chmieliński (BSR) rozpoczął od problemu żywotnego dla całego miasta, czyli perspektyw pozyskiwania ciepła, apelując o debatę na ten temat. Prezydent Piotr Kuczera nakreślił aktualną sytuację w kontekście informacji o planach sprzedaży przez francuski EDF rybnickiej elektrowni, niestabilnej sytuacji Kompanii Węglowej będącej właścicielem elektrociepłowni Chwałowice i problemach własnościowych z siecią ciepłowniczą. Dał do zrozumienia, że decyzje o funkcjonowaniu elektrowni zapadają daleko od naszego miasta, ale kiedy tylko informacje będą oficjalne, radni będą mieli do nich dostęp. Pewne jest natomiast, że bez nowych inwestycji funkcjonowanie dotychczasowych bloków ER możliwe jest maksymalnie do 2035 r., a EC Chwałowice potrzebuje dofinansowania i miasto z tym problemem musi się zmierzyć. Poszerzony o aspekt ograniczenia niskiej emisji dialog w kwestii dostarczania ciepła dla Rybnika pomiędzy partnerami ciągle trwa. Odpowiadając na pytanie radnego, prezydent potwierdził, że nowo powołany doradca ds. zintegrowanego transportu zajmie się również analizą ruchu jednokierunkowego oraz pieszego, szczególnie w kontekście funkcjonowania osób niepełnosprawnych, o co pytał później radny Tadeusz Białous (BSR). Prezydent Kuczera zapowiedział też wydanie specjalnego przewodnika po obiektach użyteczności publicznej dla osób niepełnosprawnych.

Radny Jerzy Lazar (PiS), zadowolony z montażu wiat na ul. Henryka M. Góreckiego, otrzymał też drugą dobrą informację o planach budowy na wysokości szkoły w Orzepowicach pola manewrowego dla autobusów, zatoczki i przystanku. Radny zachęcał też, by w czasie ferii zorganizować zajęcia na pływalni przy ul. Powstańców Śl., bo brakuje narybku do WOPR-u.

Na pytanie radnego Wojciecha Kiljańczyka o możliwość ulg w opłatach za gospodarkę odpadami dla rodzin wielodzietnych, prezydent Kuczera odparł, że sytuacja jest analizowana i decyzja zostanie podjęta do końca I kwartału; zgodził się też z radnym w kwestii konieczności ożywienia kampusu, czyli zespołu szkół wyższych, poprzez współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami i szkolnictwem ponadgimnazjalnym; mówił też o możliwości stworzenia na tym terenie klastra czystych technologii węglowych.

Radna Mirela Szutka (PiS) pytała o dotzymanie terminu budowy przedszkola w Boguszowicach w kontekście zawirowań przy wyborze wykonawcy; prezydent wyraził nadzieję, że da się utrzymać wrześnieowy termin, choć w związku z zapowiadaniem przez rząd odejściem od obowiązku szkolnego dla 6-latków, jedno nowe przedszkole problemu nie rozwiąże. Radna podjęła też temat edukacji regionalnej – wiceprezydent Świerkosz zapewnił, że będzie ona prowadzona m.in. z funduszy na rewitalizację, prawdopodobnie w klasach piątych.

Radny Mariusz Węglorz (BSR) „zameldował” osiągnięcie zgody mieszkańców ulic Jabłoniowej i Olszyckiej w Niedobzyczach na budowę między nimi łącznika, a korzystając z dokumentu prezentującego budżet w układzie dzielnic, wyraził opinię, że zabrakło w nim środków na potrzeby najważniejsze, jak np. powstrzymanie wlewania się wód deszczowych na posesje, a znalazły się na mniej ważne. Prezydent wyjaśnił, że kwestia potrzeb mieszkańców jest bardzo subiektywna, a problem zalewania posesji został dostrzeżony i zostanie rozwiązany, zaś potrzebne na to środki są ulokowane w budżecie Rybnickich Służb Komunalnych. Radny Węglorz pozostawił bez komentarza wyliczenie kilkunastu pozycji w budżecie dzielnicy Niedobczyce dokonane przez radnego Wojciecha Kiljańczyka.

Radna Anna Gruszka zaproponowała, by w ramach walki ze smogiem w miesiącach zimowych zrezygnować z opłat za komunikację publiczną, by w ten sposób ograniczyć liczbę samochodów. Pomysł ten prezydenta Kuczery nie przekonał, bo w zimie liczba samochodów na drogach i tak jest niższa, opowiedział się natomiast za racjonalizacją tras komunikacji miejskiej oraz za stawianiem na dofinansowywanie w większym stopniu najbardziej ekologicznych źródeł ciepła (piece węglowe 5. klasy), gaz, rozwój sieci ciepłowniczej, termomodernizację i ogólnie edukację, której zadaniem jest zmiana mentalności i przyzwyczajęń mieszkańców. Do kwestii walki z niską emisją wrócił później radny Węglorz, zwracając uwagę na prozę życia czyli ograniczone środki finansowe wielu mieszkańców, których nie stać na zakup najdroższych, dofinansowanych przez miasto źródeł ciepła czyli pieców najnowszej generacji czy termomodernizację. Prezydent Kuczera przyznał, że ekologia kosztuje, ale kosztuje też leczenie górnych dróg oddechowych i należy te właśnie kwestie, a nie np. zakup nowego samochodu, traktować priorytetowo. Miasto musi się na coś zdecydować i wybrać dofinansowanie urządzeń najwyższej klasy i docieplań domów.

Radny Arkadiusz Szweda poruszył temat kompetencji członków działającej przy prezydencie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku m.in. w kontekście problemów z dopalaczami; podjął też temat braku miejsc w żłobkach, co według prezydenta Kuczery łączy się z niestabilną polityką edukacyjną i koniecznością przeznaczenia większych środków na zwiększenie miejsc w przedszkolach. — *Kataklizmem nie są rodzaje*



Miasto w skrócie

się dzieci i żaden urzędnik tak się nie wyraził (co sugerował jeden z radnych), ale katastrofą jest zaskakiwanie przez rząd zmianami ustawowymi w polityce oświatowej, wymagającymi od samorządów dodatkowych milionów złotych — mówił.

Radny Łukasz Kłosek (PO) podziękował za odpowiedź na interpelację w sprawie smogu i poruszył łączącą się z tym kwestię powiadamiania szkół i przedszkoli o znacznym przekroczeniu zanieczyszczenia powietrza przez Powiatowe Centrum Kryzysowe oraz koniecznością weryfikacji działania tej instytucji. Wypowiedział się też w sprawie potencjalnych kosztów, jakie samorząd będzie musiał ponieść w związku z rządowym projektem „Rodzina 500 plus”, zmianami w szkolnictwie (podniesienie wieku obowiązku szkolnego, likwidacja gimnazjów), czy podniesieniem kwoty wolnej od podatku. Prezydent Kuczera przyznał, że koszty będą spore i odbije się to na możliwościach inwestycyjnych gmin, Rybnika również. Pomysł radnego Kłoska powołania rzeczniczki osób niepełnosprawnych nie spotkał się z uznaniem wiceprezydenta Piotra Masłowskiego, który wyraził opinię, że to nieliczna grupa, a ponadto w mieście działa wiele podmiotów dysponujących odpowiednimi informacjami i mogących udzielić osobom niepełnosprawnym pomocy.

Radna Krystyna Stokłosa (PO) otrzymała satysfakcjonującą ją odpowiedź, że w mieście chłody nie spowodowały żadnych zgonów, a dwa, które odnotowano w tym czasie, były spowodowane raczej spożywaniem alkoholu niewiadomego pochodzenia. Radna pytała też o kwestię rozstrzygnięcia spraw własnościowych między Tauronem a RSK oraz o losy niszczonego budynku po fundacji Sigmund Magnum. — *To trudny temat, miasto przegrało proces o odszkodowanie i od wyroku się odwołało. Sprawa może jeszcze potrwać* — odpowiedział prezydent Kuczera. Radna pytała też czy w mieście istnieje lista dłużników alimentacyjnych i otrzymała odpowiedź twierdzącą.

Radny Tadeusz Białous nawiązał do tegorocznych świątecznych dni młodzieży w Krakowie i programu dla pielgrzymów, których przyjmie Rybnik. Jak mówił prezydent Kuczera, program taki jest tworzony wspólnie z organizacjami kościelnymi. Koordynatorem całości jest ks. Marek Biernacki.

Radny Andrzej Oświecimski (BSR) zdał relację z tego, co dzieje się w dzielnicy Paruszowiec-Piaski — mówił o współpracy z firmą Tenneco w kwestii organizacji ruchu, nowej firmie Avis, finiszu modernizacji stacji kolejowej i planach połączenia Paruszowca z dzielnicą Północ (przekop w kolejowym nasypie — przyp. red.). Prosił też o wyjaśnienie kwestii zarezerwowanych w budżecie dzielnicowym Paruszowca-Piasków środków finansowych na modernizację wiaduktu, który zlokalizowany jest nie w tej dzielnicy, ale na terenie Ligoty-Ligoockiej Kuźni. Jak się dowiedzieliśmy w urzędzie miasta, wiadukt jest położony na styku trzech dzielnic (Śródmieście, Prusowiec-Piaski, Ligota-Ligoocka Kuźnia) i dlatego w budżetach tych trzech dzielnic znalazła się adnotacja o tej inwestycji.

Radny Henryk Cebula pytał o nabór do domu dziennego pobytu Senior Wigor w Popielowie

oraz koszt pobytu i utrzymania obiektu, otrzymując odpowiedź, że na razie takich osób jest 12, a zainteresowanie rośnie; podane kwoty obejmują zarówno działalność domu, jak i jego utrzymanie wraz z posiłkiem dla podopiecznych.

Do budżetu w układzie dzielnic zajął też radny Mariusz Wiśniewski (FOR) podejrzewając błąd w pozycji dotyczącej budowy parku nie na terenie Boguszowiec Osiedla, ale u zbiegu ul. Nalazków i Rajskiej w Boguszowicach Starych. W tym kontekście o integrację obu dzielnic zaapelował radny Jan Mura (BSR), przypominając o niedawnym remoncie łączącej je kładki.

O paleniu „od góry” w kotłach CO przypomniał radny Ginter Zaik, poruszając też kwestię barier dla niepełnosprawnych w Śródmieściu i sprawę uprządkowania skarpy przy Obwodniej Południowej, a ponieważ to głównie teren PKP, dowiedział się o piśmie skierowanym w tej sprawie do tejże instytucji.

Radna Krystyna Wałach (BSR) nawiązała do swojego niedawnego pomysłu zorganizowania łaźni i ogrzewalni dla bezdomnych, a prezydent przedstawił wstępne plany urządzenia takich obiektów, a nawet dodatkowo izby wytrzeźwień, na terenie szpitala psychiatrycznego, gdzie są ku temu warunki. Po przeanalizowaniu kosztów przewozu klientów „na gazie” do Chorzowa i ograniczeniu z tego powodu obecności strażników miejskich, władze miasta zastanawiają się właśnie nad takim rozwiązaniem, wspólnie z okolicznymi gminami. Radna nawiązała też do sytuacji trzech dzielnic pozostających bez kanalizacji, a prezydent przypomniał, że miasto dofinansowuje instalację przydomowych oczyszczalni ścieków.

Radny Henryk Cebula pytał o nabór do komisji mieszkaniowej, różnice w wysokości kosztów remontów mieszkań komunalnych i możliwość wykupu miejskich mieszkań po preferencyjnej cenie. Na cały pakiet pytań w tej kwestii radny otrzymał odpowiedź na piśmie. Zwrócił też uwagę na bezpieczeństwo dzieci wysiadających z autokarów przy ul. Saint Vallier i udających się na spektakle do Teatru Ziemi Rybnickiej, a także na niewykorzystanie budżetów obywatelskich w dzielnicach, m.in. w Niewiadomiu. Ku zdziwieniu radnego okazało się, że zaległa inwestycja w tej dzielnicy została już zrealizowana. Radny ponowił też pytanie o zwiększone finanse i liczbę młodzieży uczestniczącej w projektach Stowarzyszenia „17”, a odpowiedzi udzielił mu radny Wiśniewski, informując o wygranu przez tę organizację konkursów na realizację działań dla dzieci i młodzieży w kilku rybnickich dzielnicach, zapewniając, że zwiększone środki przełożyły się na wzrost jakości zajęć. Do końca stycznia będzie też gotowe sprawozdanie z działalności stowarzyszenia, z którym można się będzie zapoznać. Radny Cebula zapowiedział też pisemne pytanie o obłożenie nowej linii autobusowej, nie chciał jednak zdradzić jej numeru.

Na zakończenie ostatniego punktu sesji, a mając na uwadze przebieg dyskusji radnych, przewodniczący RM Adam Fudali (BSR) zachęcił do wszczęcia prac nad zmianami statutu RM, by jej obrady były szybsze i bardziej efektywne.

(WaT), (S), (r)

- Urząd miasta szuka partnerów do udziału w programie Miejskie Działania Innowacyjne ogłoszonym przez Komisję Europejską. Chodzi o zrealizowanie z finansowym wsparciem Unii Europejskiej innowacyjnego i partnerskiego projektu. Wniosek o dofinansowanie, który zamierzają złożyć przedstawiciele Rybnika będzie dotyczył transformacji energetyki (jedna z dziedzin unijnego programu), a jego przedmiotem będzie zastosowanie w budownictwie mieszkaniowym innowacyjnych technologii odnawialnych źródeł energii. Wstępne plany mówią o stworzeniu wzorca budynku, w którym znajdą zastosowanie innowacyjne rozwiązania z tej właśnie dziedziny. Szczegóły na stronie internetowej magistratu (www.rybnik.pl).

- Rybnik zajął pierwsze miejsce w województwie śląskim i 14. w kraju w rankingu „najzdrowszych” polskich miast, opublikowanym 19 lutego przez „Dziennik Gazetę Prawną”. Tworząc go wzięto pod uwagę m.in. liczbę placówek medycznych w danym mieście i ich wyposażenie, liczbę zespołów ratowniczych, ocenę zdrowia mieszkańców (demografia, umieralność mieszkańców w tym noworodków) oraz dostępność badań i czas oczekiwania na nie. Rybnik otrzymał w sumie 256 pkt na 460 możliwych do zdobycia. W ubiegłorocznym rankingu Rybnik sklasyfikowano na 26 miejscu w kraju.

- 10 lutego w śląskim oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia rozstrzygnięto konkurs na świadczenie nocnej i świątecznej opieki medycznej dla mieszkańców siedmiu dzielnic Rybnika. W konkursie startowały trzy podmioty, a NFZ za zwycięską ofertę uznało propozycję Śląskiego Ośrodka Onkologii „Sanivitas” w Zabrze, który do tej pory prowadził przychodnię w Zabrze i w Bytomiu. Nocna poradnia tej spółki ma zostać uruchomiona w Śródmieściu, w remontowanym obecnie budynku przy ul. Młyńskiej 10 (obok targowiska i dawnego Żądła). Od konkursowego rozstrzygnięcia odwołało się Centrum Medyczne w Rybniku, które zgodnie z umową świadczyło takie usługi do końca 2015 roku w przychodni przy ul. Byłych Więźniów Politycznych. Zdaniem Grażyny Potery, prezes Centrum Medycznego, zwycięska oferta firmy z Zabrze zawiera uchybienia. Nocna przychodnia przy ul. Młyńskiej ma ruszyć 1 marca o g. 18.

Miasto w skrócie

- 9 lutego po g. 22 strażacy gasili pożar w mieszkaniu na trzecim piętrze jednego z bloków przy ul. Morcinka w Niewiadomiu. Mocno poparzone zostały dwie osoby, 44-letnia kobieta i 39-letni mężczyzna. Oboje trafili do siemianowickiej oparzeniówki, ale w wyniku odniesionych obrażeń mężczyzna zmarł. Strażacy podejrzewali, że pożar wybuchł po zaproszeniu ognia. Okazało się, że było zupełnie inaczej. Kobieta pokłóciła się ze swoim obecnym partnerem 41-letnim Jarosławem H. i nieco później zaprosiła do mieszkania swego byłego konkubenta i razem pili alkohol. Libację przerwał jej obecny konkubent, który oblał ich denaturatem i podpalił. W prokuraturze Jarosław H. przyznał się do winy, a sąd zastosował wobec niego areszt tymczasowy. Za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem i próbę zabójstwa grozi mu dożywocie.
- Na forum Związku Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego, nazywanego rybnickim trwają rozmowy na temat stworzenia wspólnej izby wytrzeźwień, obsługującej gminy subregionu. Wstępna propozycja mówi o stworzeniu takiego przybytku dla „ululanych” na terenie rybnickiego szpitala psychiatrycznego, ale do realizacji tego pomysłu jeszcze daleka droga. Obecnie kwalifikujące się do trzeźwienia w izbie osoby z Rybnika, na mocy porozumienia, są przewożone do izby wytrzeźwień w Chorzowie co sporo kosztuje i absorbuje patrole straży miejskiej i policji. W ubiegłym roku z Rybnika do izby wytrzeźwień w Chorzowie zawieziono w sumie 830 osób. Rekordzista wylądował tam ponad 100 razy.
- 24 lutego, już po zamknięciu tego wydania „GR” w urzędzie miasta z udziałem prezydenta Rybnika Piotra Kuczery i jego zastępcy Piotra Masłowskiego miało się odbyć pierwsze spotkanie osób, które zgłosiły chęć udziału w pracach Społecznej Rady ds. Dziedzictwa Kulturowego Miasta Rybnika. Deklarację taką w odpowiedzi na apel prezydenta miasta złożyło 36 osób. W jakim składzie rada będzie faktycznie pracować okaże się prawdopodobnie w ciągu najbliższych tygodni.
- Jan Rduch w liście do prezydenta Piotra Kuczery, w imieniu grupy mieszkańców zaproponował nawiązanie partnerskich kontaktów z jedną miejscowości o nazwie Rybnik, położonych w Czechach bądź na Słowacji. Sam przytacza pięć czeskich i dwa słowackie Rybniki. — *Historia Śląska – Silesii z Koroną Czech od wieków i przez wieki są ze sobą połączone. Dowodem tego jest godło kraju Silesia w godle Republiki Czech. Dowodem wielkiej dumy i szacunku Korony Czech dla Śląska i Ślązaków jest flaga ze śląskim historycznym godłem na zamku praskim wśród flag krajów Europy* — napisał w swoim liście Jan Rduch.

Sesja rady miasta – 11 lutego

Deficyt kontrolowany

Tak jak się można było spodziewać, lutowa sesja rozpoczęła się od zmiany porządku obrad. Zgodnie z kilkuletnią praktyką, tym razem na wniosek Wojciecha Kiljańczyka, szefa klubu radnych PO, wykreślono z niego punkt, mówiący o przyjęciu nowych taryf opłat za wodę i odprowadzanie ścieków, zaproponowanych przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku.

Radni nie mają żadnego wpływu na ceny wody i wejście w życie nowych stawek, więc od kilku lat regularnie rezygnują z podejmowania uchwał w tej sprawie. Nowe ceny wody i odprowadzania ścieków wejdą w życie z początkiem kwietnia, o czym więcej piszemy na str. 13.

Z porządku obrad wykreślono też projekt uchwały w sprawie oddania Aeroklubowi ROW w użytkowanie na czas nieokreślony miejskiej nieruchomości mającej ponad hektar powierzchni. Usytuowane są na niej dwa hangary, garaż, pomieszczenie na balony oraz stacja paliw. Skorygowany porządek obrad przyjęto 16 głosami; przeciw oddano jeden głos, a dwóch radnych wstrzymało się od głosu.

Informując o bieżących sprawach miasta prezydent Piotr Kuczera, poinformował radnych przede wszystkim o złożeniu 28 stycznia przez urząd miasta wniosku o unijną dotację do pierwszego etapu budowy drogi regionalnej Racibórz-Pszczyna, o czym więcej piszemy na str. 15. Radni dowiedzieli się również, że stopa bezrobocia w mieście wynosi 6,9 proc., a Powiatowy Urząd Pracy w Rybniku na aktywne formy walki z bezrobociem otrzyma w tym roku prawdopodobnie 11,5 mln zł.

Większy deficyt, ostrzejsza dyskusja

Kolejne korekty budżetu miasta przyniosły zwiększenie planowanego deficytu budżetu miasta o ponad 3,8 mln zł, czyli do kwoty 100,6 mln zł, co wywołało dość ostrą dyskusję na temat finansów miasta.

Planowane dochody budżetu miasta zwiększono ogółem per saldo o ponad 3,4 mln zł, w tym dochody bieżące zmniejszono per saldo o prawie 177 zł, natomiast dochody majątkowe zwiększono o ponad 3,4 mln zł. Z kolei planowane wydatki budżetu zwiększono ogółem per saldo o ponad 7,2 mln zł, w tym wydatki bieżące o ponad 1,2 mln zł, a wydatki majątkowe per saldo o prawie 6 mln zł.

Projekt uchwały w sprawie budżetowych poprawek przedstawił, jak zwykle, skarbnik miasta Bogusław Paszenda. Do budżetu wprowadzono m.in. 3 mln zł, stanowiące ostatnią już transzę unijnego dofinansowania do modernizacji rybnickiego odcinka drogi krajowej 78. Łączna kwota dofinansowania, które spływało do miasta przez kilka lat wyniosła ostatecznie 32,7 mln zł. Ale do budżetu wprowadzono znacznie więcej wydatków m.in. stosunkowo niewielką w skali całego budżetu

kwotę blisko 30 tys. zł dla Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. To kolejne już odszkodowanie za niedostarczone przez miasto lokale socjalne dla osób, które miały być z lokali spółdzielczych eksmitowane. Do budżetu wprowadzono również dwie pozycje związane z rybnickim żużlem – 600 tys. zł na zakup telebimu na Stadion Miejski, którego zainstalowanie jest jednym z warunków organizowania na nim meczów żużlowej ekstraklasy, oraz 300 tys. zł na pokrycie części kosztów organizacji na stadionie finałowego turnieju Indywidualnych Mistrzostw Europy na żużlu (17 września). Nic więc dziwnego, że kilka pytań radnych dotyczyło właśnie finansowania przez miasto działalności żużlowego klubu. Radny PiS-u Łukasz Dwornik, przyznając, że żużel cieszy się w mieście i w regionie dużą popularnością, wyraził obawę, że żużlowy klub okaże się dla miasta przysłowiowym workiem bez dna. W odpowiedzi prezydent Piotr Kuczera, przypominając wspaniałe tradycje rybnickiego żużla, sięgające roku 1932, zapewnił, że górny próg finansowania żużlowego klubu został już osiągnięty. Wiceprezydent Piotr Masłowski wyjaśnił jeszcze, że prezydent Piotr Kuczera, przeznaczając na wrześniowy finał mistrzostwa Europy 300 tys. zł brutto, zdecydował tym samym, że miasto będzie jego współorganizatorem, bo żeby zostać wyłącznym organizatorem trzeba by wyłożyć 600 tys. zł.

Radny Henryk Cebula (niezrzeszony) pytał m.in. o to, w jakich latach zmodernizowano w Rybniku drogę krajową 78, ale również o finansowanie finału żużlowych mistrzostw Europy, stawiając pytanie, czy miasto wydając 300 tys. zł na ten turniej, będzie miało udział we wpływach ze sprzedaży biletów. Wiceprezydent Janusz Koper wyjaśnił, że wprowadzenie modernizacja DK 78 (Gliwicka, Kotuza, Wodzisławska) zakończyła się w roku 2012, ale później miasto musiało na drodze sądowej dochodzić należnego, unijnego dofinansowania, bo Centralny Urząd Projektów Transportowych zakwestionował jeden z przetargów zorganizowanych przez magistrat, by wyłonić wykonawcę, który zmodernizował jeden z odcinków tej drogi krajowej. Spór rozstrzygnięto na korzyść miasta i dlatego dopiero teraz Rybnik otrzymał unijne dofinansowanie. Piotr Masłowski poinformował natomiast, iż miasto jako współorganizator finału mistrzostw Europy na żużlu (formalnie będzie nim Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji – przyp. red.) nie będzie miało udziału we wpływach z biletów. Anna Gruszka (radna niezrzeszona) pytała o planowany deficyt budżetowy,



Włodzisław Proszka

Lukasz Dwornik (PiS) wyraził obawy, że klub żużlowy stanie się dla miasta przysłowiowym „workiem bez dna”

który przekroczył 100 mln zł, a jako „mieszkanka zac zadzonego Rybnika” o dysproporcje między wydatkami na żużel i na walkę z niską emisją. Prezydent Piotr Kuczera, przywołując doświadczenia kilku ostatnich lat oraz prognozy finansistów zapewnił, że w ciągu kolejnych miesięcy deficyt budżetowy będzie malał. Podkreślił też, iż na walkę z niską emisją przeznaczono w budżecie 3 mln zł. O zwiększenie deficytu do 100 mln zł w perspektywie wielkiej inwestycji, jaką ma być budowa drogi Racibórz-Pszczyna pytał również przewodniczący rady miasta, były prezydent Adam Fudali (BSR). — *Obawiam się, że jeśli kolejne zmiany w budżecie będą postępować w takim tempie, to budowa tej drogi stanie się mało realna. Panie prezydencie, pan mnie stawia w bardzo trudnej sytuacji; nie wiem jak mam głosować, bo pod deficytem w wysokości ponad 100 mln zł nie chciałbym się już podpisywać. Nie wiem, czy mam jeszcze raz zaryzykować* — mówił Adam Fudali. Przechodząc do szczegółów pytał m.in. o przeniesienie na rok 2017 wydatkowania 350 tys. zł na wdrożenie systemu sterowania oświetleniem ulicznym. — *Ta decyzja świadczy o tym, że do końca nie rozumie pan finansów miasta. Inwestycja ta przez zmniejszenie wydatków na oświetlenie ulic miała dać szansę na zwiększenie nadwyżki operacyjnej* — mówił przewodniczący RM. Skrytykował też sposób wydatkowanie 7 mln zł na tzw. granty, stwierdzając, że to pieniądze, które de facto pochodzą z zaciąganych przez miasto kredytów. Kończąc swoje wystąpienie Adam Fudali zaapelował do prezydenta Kuczery, by w przyszłości zwracał szczególną uwagę na niezwiększanie deficytu miasta,

większamy zadłużenia miasta. To tylko taki zapis formalny; trzeba najpierw wykazać deficyt, a później na jego pokrycie przeznaczyć skumulowaną nadwyżkę budżetową z roku 2014. Uspokajam państwa, będę pierwszą osobą, która powie prezydentowi, że bardziej powiększać deficytu już nie możemy — tłumaczył skarbnik miasta Bogusław Paszenda. Nieco później dodał jeszcze, że kwoty zwiększające deficyt nie będą „przejadane”, a przeznaczane na wydatki inwestycyjne. Przyznał też, że z niskim poziomem planowanej w uchwale budżetowej nadwyżki operacyjnej (różnica między bieżącymi dochodami i wydatkami budżetu) miasto zмага się od kilku lat. — *Na razie w naszej wieloletniej prognozie finansowej mamy dług, który będziemy spłacać do roku 2045, a budując drogę Racibórz-Pszczyna będziemy musieli zaciągnąć kredyt, który odbije się na naszym modelu finansowym, a wtedy ostatnią ratę naszego zadłużenia spłacimy już w XXII wieku* — ripostował Adam Fudali, raz jeszcze upominając się o nadwyżkę operacyjną, czyli de facto zmniejszanie bieżących kosztów utrzymania miasta i podwyższania dochodów.

Wiceprezydent Piotr Masłowski poinformował chwilę później, iż przesunięcie owych 350 tys. zł na rok 2017 wynika z faktu, że konkurs, w którym miasto zamierza zdobyć w ramach Regionalnych Inwestycji Terenowych dotację tej wysokości na uliczne oświetlenie, został przesunięty właśnie na rok 2017.

— *W tym roku podział grantów wyglądał już zupełnie inaczej niż przed rokiem, bo nad wnioskami pracowały komisje i pieniądze zostały podzielone kolegiatnie. W ubiegłym roku na granty w sporcie*

a powołując się na swoje duże doświadczenie zauważył, że dobra kondycja finansowa miasta może w przyszłości zaowocować zdobyciem kolejnych unijnych dotacji, bo jak stwierdził, wiele samorządów nie będzie stać na zapewnienie tzw. wkładu własnego w inwestycje, które mogłyby być zrealizowane z unijnym wspomaganie.

— *My rzeczywiście zwiększamy deficyt budżetowy, który i tak w pierwotnej uchwale budżetowej był wysoki. Ale system finansowy jest taki, że tego, co zostało wypracowane w poprzednich latach, nie możemy ponownie wprowadzić do budżetu po stronie dochodów, by zmniejszyć deficyt. Na kolejnych sesjach będziemy jeszcze zwiększać wydatki miasta i powiększać deficyt, ale proszę się tym nie martwić, bo z wolnych środków które zostały nam po roku 2014, zostało nam jeszcze 35 mln zł. Dlatego zwiększając deficyt nie po-*

wydaliśmy 7,7 mln zł, a w tym roku na razie 5,2 mln zł, więc nawet jeśli ta kwota zostanie zwiększona o kolejny milion, to i tak będziemy mieli spore oszczędności w porównaniu do poprzednich budżetów — poinformował wiceprezydent Masłowski, odnosząc się do kwestii grantów. Po chwili doszło do małego spięcia między prezydentem Piotrem Kuczera a przewodniczącym rady Adamem Fudalim. Ten ostatni stwierdził, że wiceprezydent Masłowski skompromitował się w sprawie grantów, na co prezydent Kuczera zareagował stanowczą prośbą o nieobrażanie jego współpracowników.

Ostatecznie zmiany w budżecie zaproponowane przez prezydenta Kuczera przyjęto 15 głosami; nikt nie głosował przeciw, a 7 radnych wstrzymało się od głosu. Chwilę później, już bez dyskusji, rada przegłosowała również zmiany w wieloletniej prognozie finansowej miasta. Tym razem projekt uchwały poparło 21 radnych i tylko jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Nauczyciele do nauki

Rokrocznie radni uchwalają sposób podziału środków na wspieranie doskonalenia zawodowego nauczycieli. W porównaniu z rokiem 2015 wrośnie dofinansowanie, jakie mogą uzyskać nauczyciele, którzy podejmą studia wyższe, studia podyplomowe czy kursy kwalifikacyjne. W przypadku licencjackich studiów językowych maksymalna kwota dofinansowania wynosić będzie do 80 proc. wpłaty dokonanej przez nauczyciela, jednak nie więcej niż 1.500 zł, w przypadku studiów uzupełniających – do 90 proc. wpłaty (nie więcej niż 2.000 zł), a w przypadku studiów podyplomowych – do 100 proc. wpłaty (nie więcej jednak niż 2.500 zł). Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Grunt to lotnisko

Sześć kolejnych uchwał dotyczyło gruntów i jak zwykle omówił je naczelnik wydziału mienia Jerzy Granek. A rozpoczął od zakupu przez miasto trzech nieruchomości – przy ul. Górnośląskiej w Niedobczycach, przy ul. Zapolskiej w Popielowie i ul. Turystycznej w Golejowie. Uchwałę tę radni przyjęli jednogłośnie i bezdyskusyjnie, podobnie jak kolejną – w sprawie zbycia w przetargu dwóch gruntów (przy ul. Kłokocińskiej w Boguszowicach i ul. Młyńskiej w centrum), jednego mieszkania we wspólnocie mieszkaniowej przy ul. Krzyżowej 23 na Smolnej oraz bezprzetargowo dwóch nieruchomości (przy ul. Raciborskiej 53 na Smolnej i ul. św. Józefa w Orzepowicach). — *To druga tego typu uchwała podejmowana w ostatnim czasie* — mówił naczelnik Jerzy Granek o wyrażeniu zgody na przyznanie nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania za grunt przejęty przez miasto, tym razem pod drogę w Gotartowicach. Odszkodowanie może być pieniężne, ale też, jak w tym przypadku, właściciel przejętego gruntu w ramach rekompensaty może otrzymać

cd. na stronie 10

nieruchomość zamienną. Ta, o którą wnioskował (przy ul. Gotartowickiej), przylega do jego nieruchomości. — *Przejęta przez miasto działka ma powierzchnię 289 m kw., a zamienna, jaka ma zostać przekazana właścicielowi – 92 m kw.* — wyjaśniał naczelnik, a radni przyjęli uchwałę jednogłośnie. Takim samym wynikiem zakończyły się głosowanie zmieniające w jednym punkcie uchwałę z 17 września ub. roku w podobnej sprawie – wyrażenia zgody na przyznanie województwu śląskiemu nieruchomości zamiennej w Orzepowicach (na terenie szpitala) w ramach odszkodowania za nieruchomość przejętą na rzecz gminy pod drogę publiczną. Uwagi radnych wzbudziła dopiero kolejna uchwała – w sprawie wydzierżawienia trzech nieruchomości na okres 15 lat. Jedna z nich znajduje się na terenie lotniska w Gotartowicach, co podobnie jak w czasie grudniowej sesji, stało się tematem dyskusji. Mowa o wydzierżawieniu działki o powierzchni 3650 m kwadratowych rybnickiej spółce Marat, która przy ul. Żorskiej zamierza wybudować trzystanowiskowy hangar do przechowywania lekkich samolotów o przeznaczeniu treningowo-turystyczno-biznesowym oraz dojazd i parking. — *Rozdrabniając teren lotniska nie będziemy mogli liczyć na poważnego kontrahenta* — mówiła Krystyna Wałach (BSR), a w podobnym tonie wypowiedział się Henryk Cebula, który dodał też, że przez 15 lat miasto nie będzie mogło tego terenu „ruszyć”. — *Skoro ma tam być lotnisko, to usługi „okololotnicze” są w tym miejscu mile widziane* — odpowiedział prezydent Piotr Kuczera, a Łukasz Dwornik zgodził się z taką argumentacją i zachęcił do poparcia uchwały. Podobnie jak Wojciech Student, pełnomocnik prezydenta ds. inwestycji i gospodarki przestrzennej: — *Tak jak samochody wymagają stacji benzynowych, tak lotniska potrzebują hangarów. Samoloty muszą przecież być gdzie przechowywane. Powstanie tam obiekt obsługujący ruch lotniczy na tym lotnisku. Nie sądzę, by przechowywano tam traktory* — próbował rozwiać obawy radnych Wojciech Student. Nie wszystkich jednak przekonał. — *W poprzedniej kadencji opracowano projekt rozbudowy lotniska w Gotartowicach. Miał tam powstać pas asfaltowy z przeznaczeniem na lotnisko biznesowe. I to był dobry pomysł. Musimy wyraźnie określić, co chcemy w tym miejscu zrobić – jeżeli ma tam być lotnisko, to niech to będzie lotnisko z prawdziwego zdarzenia. Pytam zatem, która wersja jest obowiązująca: czy ta, że przez kolejnych 30 czy 40 lat będzie tam lotnisko, a może ta, że kiedy pojawi się inwestor, lotnisko zostanie zlikwidowane?* — pytał radny Cebula. Prezydent Piotr Kuczera: — *Wokół lotnisk istnieją różne podmioty gospodarcze, które doskonale potrafią ze sobą współpracować, i w tym kierunku chcemy pójść. Nie zajmujemy się „gdybologią”, czyli tym, co by było gdyby. Na dzień dzisiejszy funkcja lotniska pozostaje, prowadzimy rozmowy z aeroklubem, chcemy zorganizować spotkanie radnych z jego władzami i przedstawić państwu jasną wizję funkcjonowania tego lotniska i firm wokół niego, z hangarami i zapleczem służącym rozwojowi tego środka transportu. Nie bez znaczenia jest też to, by wjeżdżających do Rybnika witał widok potwier-*

dzający, że jesteśmy miastem, które ma małą i średnią przedsiębiorczość i dobrze funkcjonujące lotnisko. Teren ten ma być dobrą wizytówką miasta. Nad tym pracujemy i to jest maly krok w dobrym kierunku. O porządek na tym terenie zapelował też Ginter Zaik (niezrzeszony), a Mirela Szutka (PiS) podkreśliła rolę aeroklubu i zachęciła do spotkania z zarządem i radnymi, by całą sytuację wyjaśnić. Prezydent Kuczera: — *Jeżeli chcemy mieć dobrze działający aeroklub, musimy spotkać się z prezesem i działaczami i zastanowić się wspólnie, co możemy zrobić dla tego obszaru miasta. Dzisiejszą uchwałą nie pozbawiamy się tego terenu, a zyskujemy podmiot prywatny, który chce tam realizować funkcje „okololotnicze”, a więc z założenia wspiera też aeroklub, bo dobro lotniska będzie też jego „kapitałem”. Ostatecznie uchwałę przyjęto przy jednym głosie przeciwnym i jednym wstrzymującym się. Ostatni projekt, jaki zreferował naczelnik Jerzy Granek, dotyczył komunalizacji nieruchomości przy ul. Pukowca w Chwałowicach, który przyjęto bezdyskusyjnie i jednogłośnie.*

Punkt dla Hossy

— *Mimo tego, że odbieramy odpady od mieszkańców u źródła, zgodnie z ustawą mamy obowiązek stworzenia dodatkowych punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych, do którego mieszkańiec może dostarczyć odpady poza wyznaczonymi w harmonogramie terminami odbiorów. Będzie ich w mieście kilka* — **mówił Janusz Koper referując kolejną uchwałę.** Prowadzenie jednego z takich punktów – przy ul. Kolberga na składowisku odpadów w Boguszowicach – gmina powierzy rybnickiej spółce Hossa. W punkcie odbierane będą: papier, metal, tworzywa sztuczne, szkła, opakowania wielomateriałowe, odpady zielone, zużyte opony, odpady wielkogabarytowe, budowlane i rozbiórkowe z samodzielnie prowadzonych remontów w gospodarstwach domowych. Uchwałę przyjęto jednogłośnie i bezdyskusyjnie.

Dla braci mniejszych

— *Co roku musimy przyjmować taki program, mimo że od kilku lat nie wnosimy do niego żadnych zmian* — **mówił Janusz Koper. Rzecz dotyczy programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w 2016 r.** Tegoroczny program, który określa m.in. zasady opieki, leczenia, odławiania, czy dokarmiania bezdomnych zwierząt zyskał m.in. pozytywną opinię powiatowego lekarza weterynarii. W programie zaplanowano m.in. 3 tys. zł na dokarmianie kotów wolno żyjących i 21.600 zł na ich kastrację i sterylizację, usypianie ślepych miotów oraz zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem bezdomnych zwierząt. — *Od paru lat określone w programie zasady dobrze funkcjonują, więc na kolejny 2016 rok proponujemy przyjęcie je w niezmiennionej formie* — wyjaśnił Janusz Koper, a radni przychyliłi się do tej opinii jednogłośnie.

Ekologia, transport, edukacja...

Wśród pytań i wniosków przeważały tematy związane z wprowadzeniem ustawy znoszącej obowiązek szkolny 6-latków oraz regulaminem dotacji do nowoczesnych i przede wszystkim ekologicznych źródeł ciepła.

Radny Franciszek Kurpanik (PO) rozpoczął od kwestii bardzo aktualnej, mianowicie od pytania o samorządowe koszty wprowadzenia ustawy „Rodzina 500 plus”, zaś wiceprezydent Piotr Masłowski uspokoił, że 2 proc. od wyplaconych w danej gminie kwot, jakie rząd przynacza na obsługę świadczenia, da miastu wystarczającą kwotę (więcej na temat wprowadzenia ustawy w naszym mieście na str. 12).

Radny Mariusz Wiśniewski (FOR) poruszył sprawę likwidacji autobusowej linii nr 47, obsługującej trasę Boguszowice – centrum, a prezydent Piotra Kuczera i wiceprezydent Janusz Koper przekonywali, że nie ma mowy o likwidacji, a raczej o racjonalizacji tego połączenia. Zwiększono bowiem liczbę kursów na pozostałych liniach przebiegających po podobnej trasie (nr 46, 48), wprowadzono 10-minutowe tzw. interwały, lepiej skomunikowana została też ul. Sztolniowa. W sumie powinno być lepiej, a na pewno bez szkody dla pasażerów.

Przewodniczący RM Adam Fudali pytał o koszty przekształcenia Gimnazjum nr 1 w Gimnazjum Sportowe, a wiceprezydent Wojciech Świerkosz zapewnił, że koszty zwiększenia liczby godzin wuefu z 10 do 16 pokrywa zwiększona subwencja z budżetu państwa.

W odpowiedzi na swoje pytanie radna Krystyna Stokłosa (PO) uzyskała informację wiceprezydenta Masłowskiego, że nabór (drogą losowania, bo chętnych było więcej niż miejsc) do komisji mieszkaniowej już został zakończony. Wyjaśniono też radnej kwestię gotowej już, nowej, ale jeszcze nieprzedyskutowanej uchwały w sprawie zasad usytuowania punktów sprzedaży i podawania alkoholu.

Radny Wojciech Kiljańczyk podziękował za szybką reakcję służb drogowych na ul. Golejowskiej, pytał też o zakres prac pielęgnacyjnych drzewostanu w parku tematycznym. Prezydent potwierdził, że występują tam problemy z odwodnieniem i prace służą jego rozwiązaniu; zapowiedział też w parku nową atrakcję – miejsce do rekreacji rowerowej.

Radny Łukasz Dwornik nawiązał do projektu rybnickiej wyprawki dla 6-latka, sugerując, by motywować rodziców do podjęcia decyzji o wysłaniu 6-letniego dziecka do szkoły (czego nowa ustawa nie zabrania) nie świadczeniem finansowym (w Rybniku 200 zł w formie wyprawki), ale względami merytorycznymi. Mówił też, by uprawianie tzw. „polityki ciągłości” nie było utożsamiane z oporem przeciwko propozycjom rządowym. Prezydent Kuczera zaprzeczył jakoby miasto chciało rodziców przekupywać, bo rzeczona 200-złotowa wyprawka nie jest najważniejszym elementem programu. Wiceprezydent Świerkosz przypomniał, że w innych



gminach zachęta finansowa jest o wiele wyższa i zapewnił, że w Rybniku projekt jest przemyślany i przyniesie efekty w postaci m.in. obecności w szkole logopedy, gimnastyki korekcyjnej czy funkcjonujących dłużej świetlic szkolnych (więcej na stronie 21).

Radny Łukasz Kłosek (PO), jednocześnie przewodniczący komisji rewizyjnej poinformował, że ze względu na trudności w odczytaniu nazwiska i adresu skarżącego, skarga na dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy nie została rozpatrzona. Radny nawiązał też do wcześniejszej wypowiedzi Franciszka Kurpanika o kosztach wprowadzania rządowych zadań, prosząc o ich wyliczenie.

Radna Maria Polanecka-Nabagło (BSR) zainteresowała się wciąż rosnącą liczbą osób odwożonych do izby wytrzeźwień do Chorzowa (z którym gmina Rybnik podpisała umowę), pytając o ewentualne plany powołania takiej instytucji w Rybniku, o czym była mowa na poprzedniej sesji. Wiceprezydent Masłowski potwierdził, że ze względu na wysoki koszt realizacji umowy z Chorzowem, trwa dyskusja na temat innego rozwiązania tego problemu czyli lokalizacji izby wytrzeźwień (wraz z ogrzewalnią dla bezdomnych) w zabudowaniach szpitala psychiatrycznego. Inwestycja taka miałaby zostać zrealizowana wspólnymi siłami gmin subregionu południowego. Jako ciekawostkę podał informację, że jeden z delikwentów korzystał z usług chorzowskiej izby ok. 100 razy w roku czyli praktycznie co trzeci dzień. Radna Polanecka-Nabagło zwróciła też uwagę na walący się mur oporowy przy wejściu na parking przy ul. 3 Maja od strony Hermesa i potrzebę zamontowania tam poręczy dla osób korzystających ze schodów.

Radny Jerzy Lazar (PiS) z jednej strony utyskiwał na fatalny stan dróg (głównie gruntowych) w Orzepowicach, z drugiej chwalił szybką interwencję służb RSK w sprawie zabezpieczenia wyrwy na ul. Bratków. Podjął też kwestię pomocy dla klubu „Polonia” w kontekście zdobycia kwalifikacji olimpijskich przez zdudoczkę Katarzynę Kłys i będącej o krok od takiego sukcesu Agaty Perenc; wiceprezydent Masłowski przypomniał o ponad 300 tys. zł, jakie klub już otrzymał, zwracając ponadto uwagę, że pokrycie kosztów przygotowań olimpijskich jest zadaniem centralnych władz sportowych.

Radna Anna Gruszka w imieniu trójki radnych niezależnych (radni Gruszka, Cebula i Zaik) wyraziła dezaprobatę dla skrócenia przez redakcję „Gazety Rybnickiej” tekstu ich opinii o budżecie miasta drukowanej zwyczajowo w naszym piśmie. Według trójki radnych ta nieuprawniona ingerencja redakcji dotyczyła działań prezydenta Kuczery, który zapewnił, że sprawa zostanie wyjaśniona. **(Od redakcji:** jako redakcja możemy zapewnić, że faktyczną opinię trójki radnych o budżecie wydrukowaliśmy w całości, zrezygnowaliśmy natomiast z opublikowania dość rozwlekłego wywodu na temat uzależnienia punktu widzenia od zajmowanego stanowiska).

Radny Michał Chmieliński (BSR) nawiązał do tworzonego regulaminu przyznawania dotacji w dziedzinie ochrony powietrza, prosząc o przekazanie radnym projektu tego dokumentu wraz

z uwagami powstałymi w wyniku konsultacji społecznych, by dyskusja przed przyjęciem uchwały była jak najbardziej merytoryczna. Mieliby się do tego przyczynić eksperci, o zaproszenie których na posiedzenie RM radny apelował. Do tematu regulaminu wrócił później radny Arkadiusz Szweda (PiS), a prezydent Kuczera zapewnił, że radni otrzymają do wglądu cały pakiet materiałów. Po raz kolejny podkreślił wagę walki ze smogiem i zapowiedział podjęcie najbardziej efektywnych działań, poprzedzonych oczywiście merytoryczną dyskusją, również na forum rady.

Radny Henryk Cebula w imieniu radnych niezależnych złożył wniosek o wydłużenie pracy (do g. 18, a nawet 19) świetlic szkolnych w zespołach szkolno-przedszkolnych i szkołach podstawowych tak, by lepiej wykorzystać wyposażone przez miasto pracownie, obiekty sportowe czy place zabaw. Opiekę nad dziećmi mieliby sprawować nauczyciele zagrożeni utratą pracy w związku z ustawą o podwyższeniu wieku obowiązkowego szkolnego. Z kolei źródłem finansowania miałyby być niewykorzystane przez nich odprawy. We wniosku znalazła się również sugestia, by w przyszłości takie zajęcia świetlicowe finansować z grantów dla prowadzących działalność na rzecz dzieci i młodzieży organizacji pozarządowych. Wiceprezydent Świerkosz wytłumaczył radnemu różnicę między świetlicą szkolną a środowiskową i zadaniami, jakie one wykonują, a także brak możliwości zaproponowanego przez radnych sposobu finansowania przedłużonej aktywności szkolnych świetlic. Zapewnił jednak, że pakiet dla 6-latków, których rodzice zdecydują się na wysłanie ich do szkoły, przewiduje również przedłużenie pracy świetlic. Do dyskusji na ten temat włączyła się później radna Małgorzata Piaskowy (BSR), pytając czy z dłużej otwartych świetlic będą mogły korzystać tylko 6-latki czy również pozostałe dzieci. Wiceprezydent Świerkosz potwierdził, że w miarę wolnych miejsc – wszyscy uczniowie. Radny Cebula pytał też tradycyjnie o liczbę uczestników zajęć w ramach programu Senior Wigor (pozostała na tym samym poziomie); zwrócił też uwagę, że w regulaminie przyznającym dotacje na działalność sportową pojawia się dwa razy żużlowy klub KS ROW Rybnik (co okazało się pomyłką – chodziło o klub młodzieżowy Rybki); radny wyraził też brak satysfakcji z odpowiedzi na zadane w czasie poprzedniej sesji pytania o dodatki mieszkaniowe, koszty remontu lokali komunalnych i możliwości ich wykupu. W związku z powyższą informacją, że rybnickie „Wodociągi” są sponsorem klubu żużlowego, w imieniu grupy mieszkańców miasta radny Cebula wyraził niezadowolenie z faktu, że płacący rachunki za wodę i ścieki klienci PWiK bez własnego przyzwolenia do tego sponsoringu się przyczyniają; poprosił również o pisemną informację dotyczącą liczby rodzin w kilku dzielnicach Rybnika korzystających z pomocy socjalnej, a także zwrócił uwagę prezydentowi, że na pytanie zadane na sesji radny ma prawo do otrzymania odpowiedzi na tym samym lub kolejnym posiedzeniu i nie może być odsyłany do urzędnika magistratu.

Prezydent Kuczera zapewnił, że na swoje pytania radny otrzyma odpowiedzi na piśmie, sam zaś jako prezydent „... jest wprawdzie wszechmocny, ale nie wszechwiedzący”, dlatego posiłkuje się szczegółową wiedzą urzędników

Przewodniczący RM Adam Fudali pytał o koszty osobowe i marże na sprzedaż miejskich gadżetów w planowanym punkcie informacji miejskiej na ul. Sobieskiego w porównaniu z punktem funkcjonującym obecnie na pl. Wolności, a także o dochody, jakie miasto uzyskiwało z dotychczasowej dzierżawy lokalu przy ul. Sobieskiego (radny odpowiedź otrzyma na piśmie).

Do tworzonego nowego regulaminu dopłat do ekologicznych źródeł ciepła i termomodernizacji domów nawiązała też radna Mirela Szutka, sugerując, by myśleć również o mniej zamożnych mieszkańcach, którzy nawet z dotacją nie mogą sobie pozwolić na kupno pieca klasy V. Wyraziła też rozgoryczenie w imieniu budujących nowe domy młodych ludzi, którzy z założenia muszą montować ekologiczne urządzenia grzewcze, a dotacji nie otrzymują. Jak mówił prezydent Kuczera, porządek prawny przewiduje dopłaty do najbardziej ekologicznych urządzeń, a niewykluczone, że regulamin trzeba będzie podporządkować uchwale sejmiku, jeśli taka zostanie podjęta.

Radny Ginter Zaik zwrócił uwagę na prywatne budynki zagrażające bezpieczeństwu (gmina może co najwyżej apelować do prywatnego właściciela o zabezpieczenie budynku lub w skrajnym przypadku nałożyć grzywnę); radny upomniał się też o tani lokal gastronomiczny dla niezamożnych mieszkańców, a prezydent zapewnił, że istnieją plany uruchomienia takiej działalności w ramach Zakładu Aktywności Zawodowej na terenie Zabytkowej Kopalni Ignacy lub w Rybnickim Centrum Edukacji Zawodowej

Nawiązując do planowanej modernizacji wiaduktu na ul. Żorskiej, radny Andrzej Oświecimski (BSR) apelował o wcześniejsze zaplanowanie objazdów i zmian w komunikacji autobusowej, co oczywiście zostanie uczynione, ale według słów prezydenta Kuczery, pierwszeństwo będzie miał remont mostu na ul. Raciborskiej, bo na to zadanie miasto wystąpiło o dodatkowe środki finansowe z budżetu państwa.

•••

Ponadto w czasie tej sesji radni dopełnili formalności i przyjęli uchwałę o przekształceniu Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Adama Mickiewicza w Śródmieściu w Gimnazjum Sportowe oraz ogłosili jednolite teksty dwóch uchwał: w sprawie nadania statutu Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej i w sprawie szczególnych warunków umorzenia w całości lub w części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstępowania od ustalenia opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej.

(WaT), (S), (r)

**Następna sesja odbędzie się
10 marca o g. 16.**

Wciąż jeszcze trwają gorące dyskusje na temat wprowadzonego przez rząd programu „Rodzina 500 plus”, ale nawet opozycja nie neguje konieczności wsparcia rodzin. Przypomnijmy: **uprawnione do otrzymania 500 zł miesięcznie jest drugie dziecko, a pierwsze w przypadku, kiedy dochód na członka rodziny nie przekroczy 800 zł (na dziecko niepełnosprawne – 1200 zł). W Rybniku z programu, który ruszy 1 kwietnia skorzysta około 18 tys. dzieci, z czego wynika, że w skali roku z budżetu państwa trafi do naszego miasta ponad 100 mln zł.**

Pieniądze na drugie dziecko zostaną przyznane tylko wtedy jeśli to „pierwsze” będzie jeszcze niepełnoletnie, tak więc, by rodzina skorzystała z finansowej pomocy państwa musi

„Rodzina 500 plus” na rozruchu

Wiceprezydent zapowiada, że władze Rybnika robią wszystko, by proces składania wniosków i odbioru pieniędzy był dla beneficjentów wygodny i przyjazny. – *Przygotowujemy się od dawna, robiliśmy swoje jeszcze w oparciu o szacunkowe dane sprzed przyjęcia ustawy – mówi wiceprezydent Masłowski. – By uniknąć spiętrzenia w momencie rozpoczęcia przyjmowania wniosków od 1 kwietnia, przygotowujemy co najmniej kilka lokalizacji ich odbioru w różnych częściach miasta.* Jak mówi Jan Kajzerek, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, odpowiedzialny za realizację programu, jest już po rozmowach i wizjach

Władze miasta zachęcają, by składać wnioski również przez internet, korzystając z portalu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (www.empatia.mpips.gov.pl). Główny punkt obsługi programu będzie się mieścić przy ul. Kościuszki, nieopodal dworca PKP, w miejscu dobrze skomunikowanym, na parterze bloku nr 61 (dawny bar mleczny). Lokal ten trzeba będzie przystosować do potrzeb klientów, co może kosztować ok. 300 tys. zł. — *Jeszcze nie wiemy, czy sfinansowanie remontu będzie możliwe z 2-procentowej prowizji (od kwoty wydanej w ramach programu w danej gminie), jaką ma otrzymać każdy samorząd na obsługę programu* — mówi wiceprezydent Masłowski. Ale zapewnia, że prowizja ta w pełni pokryje jego koszty osobowe. W związku z obsługą programu miasto zamierza przyjąć od 10 do 15 osób w ramach rocznego stażu finansowanego przez Powiatowy Urząd Pracy, które będą musiały oczywiście przejść odpowiednie szkolenie. Trzeba będzie na bieżąco weryfikować wnioski w kontekście zmieniającej się liczby uprawnionych do pomocy dzieci, wysokości dochodów na członka rodziny czy podziału kwoty świadczenia między opiekunów prawnych, np. w rodzinach tzw. patchworkowych. Do wniosku nie trzeba będzie dołączać żadnych dokumentów potwierdzających istnienie czy liczbę dzieci, bo weryfikacji



Już niedługo dawny bar mleczny przy ul. Kościuszki 61 stanie się głównym punktem obsługi programu „Rodzina 500 plus”

posiadać przynajmniej dwoje niepełnoletnich (!) dzieci.

— *Każda prorodzinna inicjatywa jest cenna. Wsparcie dla rodziny istnieje w większości państw europejskich, co nie jest bez wpływu na decyzję o emigracji młodych Polaków i, choćby do Wielkiej Brytanii. Choć w mojej ocenie bardziej efektywne i sprawiedliwsze byłoby powiązanie pomocy z systemem podatkowym. Wolelibyśmy też, by te niemałe przecież pieniądze, w formie zakupionych towarów czy usług, trafiły do lokalnych przedsiębiorców, a nie do sieciowych marketów, ale na to już nie mamy wpływu* — mówi Piotr Masłowski, wiceprezydent Rybnika odpowiedzialny za politykę społeczną miasta.

Miasto ma natomiast wpływ na rzetelną realizację programu, którą powierzono samorządom jako zadanie zlecone.

lokalnych w domach kultury w Boguszowicach (pl. Pokoju 1), Chwałowicach (ul. 1 Maja 91 B), Niedobczycach (ul. Barbary 23), w Niewiadomiu (aktualnie Industrialne Centrum Kultury – ul. Mościckiego 15), w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Szafranka 7 w centrum miasta, w klubie Harcówka w Ligocie-Ligockiej Kuźni (ul. Zakątek 19) oraz w siedzibie Rybnickiego Centrum Edukacji Zawodowej (Zespół Szkół Ekonomiczno Usługowych, ul. Św. Józefa 30), gdzie będzie można składać wnioski. — *Chodzi o to, by przyjmowanie wniosków w pierwszym okresie odbyło się w kilku miejscach, a składające je osoby miały odpowiednie warunki oczekiwania, zaś urzędnicy pracy. Zakładamy, że pomocą służyć będą również pracownicy wytypowanych przez nas miejskich placówek* — mówi dyrektor Kajzerek.

takiej dokonają urzędnicy.

W roku przyszłym, kiedy pracy będzie już mniej, państwo ma zapewnić samorządom 1,5-procentową prowizję. Pieniądze będą przelewane głównie na konta beneficjentów, choć zapewne będzie też grupa osób, które będą chciały pobrać gotówkę. — *Ponieważ miasto nie posiada odpowiedniego zaplecza kasowego, staramy się, by obsługę kasową prowadził bank, najlepiej spółdzielczy, czyli lokalny* — mówi Piotr Masłowski.

Oczywiście na miesięcznej akcji się nie skończy. Dzieci wciąż się rodzą, ktoś pracę zyskuje, ktoś traci, następują zmiany wysokości dochodów w rodzinie, co będzie podlegało ciągłej weryfikacji. Wygląda więc na to, że wśród urzędników pojawi się nowa specjalizacja – obsługa programu „Rodzina 500 plus”.

Wiesława Różańska



Woda tańsza, ale ze ściekami droższa

Z początkiem kwietnia wejdą w życie nowe taryfy opłat za wodę i odbiór ścieków. Rybniczanie korzystający z wodociągów i kanalizacji Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku za kubik, czyli 1 m³ wody będą płacić w sumie o 35 gr więcej, czyli 14,71 zł, zamiast dotychczasowych 14,36 zł.

O jeden grosz spadnie cena kubika wody; od kwietnia będzie on kosztował 5,41 zł brutto. Źródło natomiast odbiór ścieków. Za jeden ich kubik zapłacimy od kwietnia o 36 groszy więcej niż obecnie, czyli 9,30 zł brutto. Ta podwyżka to efekt podniesienia w 2016 roku podatku od nieruchomości za infrastrukturę kanalizacyjną. Jeszcze w ubiegłym roku jego stawka wynosiła 0,75 proc. wartości; obecnie to 1 proc.

Wręcz z zmianą stawek opłat za wodę i ścieki „Wodociągi” obniżają opłaty abonamentowe za odczyt i rozliczenie

należności. Klienci otrzymujący faktury za wodę pocztą zapłacą o 17 groszy mniej (4,50 zł brutto miesięcznie), a e-faktury dostarczane pocztą elektroniczną będą tańsze o 76 groszy (2,49 zł brutto miesięcznie). Więcej informacji na stronie internetowej (www.pwik-rybnik.pl)

Według portalu Cena-wody.pl, w gronie 40 polskich miast liczących ponad 100 tys. mieszkańców, Rybnik z nową, łączną ceną kubika wody (woda+ścieki) w wysokości 14,71 zł zajmowałby obecnie drugie miejsce za Dąbrową Górniczą, gdzie 1 m³ wody według taryfy obowiązującej do końca czerwca kosztuje 17,18 zł. Obecnie z ceną (14,36 zł) Rybnik plasuje się jeszcze na miejscu piątym, a oprócz wspomnianej Dąbrowy Górniczej wyprzedzają nas jeszcze Bytom (cena 14,44 zł obowiązująca do 30 czerwca), Chorzów (14,43 zł do 30 kwietnia) i Zabrze (14,37 zł do 30 marca).

(WaT)

W nocy z 27 na 28 stycznia patroly Straży Miejskiej i Policji przeprowadziły zainicjowaną przed kilku laty przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej akcję liczenia osób bezdomnych.

W styczniu policzyli bezdomnych

Tym razem w mieście doliczono się 295 osób bez dachu nad głową (przed rokiem o 73 mniej). Większość z nich, bo 191 (z czego 147 mężczyzn, 31 kobiet i 13 dzieci) tej styczniowej nocy przebywało w schroniskach i noclegowniach. W rotacyjnych mieszkaniach chronionych swoje miejsce znalazło 14 osób: 8 mężczyzn, 5 kobiet i 1 dziecko, a w szpitalach, hospicjach i innych placówkach ochrony zdrowia przebywało 77 bezdomnych, w tym 5 kobiet. Z kolei w opuszczonych budynkach, altanach, pustostanach i innych tego typu „schronieniach” koczowało 12 mężczyzn i 1 kobieta, ale, jak wyjaśnia Edyta Wąsowicz, kierownik zespołu ds. bezdomności w Ośrodku Pomocy Społecznej w Rybniku, koordynującym akcję w Rybniku, te ostatnie liczby mogą być zaniżone, bo specjalne patrole nie są w stanie dotrzeć do wszystkich osób bezdomnych koczujących w terenie.

(D)

Meble na półmetku

W magistracie rozstrzygnięto ogłoszony w listopadzie konkurs na projekt mebli i urządzeń miejskich, jednak do ich powstania jeszcze daleka droga.

Do konkursu zgłosiły się generalnie 43 biura i zespoły projektowe, ale ostatecznie wpłynęło tylko dziewięć konkursowych prac, w tym jedna po terminie. Połowa prac, które oceniało konkursowe jury to dzieło projektantów z Rybnika.

Owe meble miejskie to potrzebne w każdym mieście użytkowe elementy małej architektury, czyli ławki, kosze na śmieci, stojaki na rower czy wiaty przystankowe. Do tej pory mieliśmy w mieście estetyczny pluralizm – inne ławki kupowała i montowała Zieleń Miejska, inne Rybnickie Służby Komunalne. Wkrótce ma się to zmienić i tak w Śródmieściu, jak i w dzielnicach mają się pojawić takie same ławki, a na przystankach autobusowych te same wiaty. Ma to również być widoczny znak wizualnej identyfikacji wszystkich części i zakątków Rybnika.

— Stworzenie linii takich mebli, które zawierałyby jakiś element związany z tożsamością Rybnika i rybniczanie i jeszcze były do siebie podobne to zadanie karkołomne. Takiego elementu tożsamości w zgłoszonych projektach nie dopatryliśmy się i stąd takie rozstrzygnięcie tego konkursu — mówi Wojciech Student, pełnomocnik prezydenta Rybnika ds. gospodarki przestrzennej i inwestycji. Konkursowe jury, któremu przewodniczył Janusz Błaszczński, były naczelnik magistrackiego wydziału architektury, nie przyznało pierwszej nagrody, za to dwie równorzędne drugie nagrody po 3,5 tys. zł. Ich laureatami zostali rybniczanie Julita Golik

i Jakub Bortko tworzący biuro projektów ESOX (po łac. szczupak – przyp. red.) oraz Jakub Wasilewski z Warszawy. Trzecią nagrodę (1,5 tys. zł) przyznano zespołowi projektantów z Wrocławia. Autorzy jednej z konkursowych prac formą swoich mebli próbowali nawiązać do kopalnianych wież szybowych. Poszukiwania rybniczanie, którzy zdobyli drugą nagrodę poszły w zupełnie innym kierunku. — *Nam Rybnik nie kojarzy się już z górnictwem; bardziej z zielenią i rekreacją i to był obszar naszych poszukiwań i inspiracji, tu szukaliśmy jakiegoś charakterystycznego elementu. Niestety, przełożenie go na jakąś konkretną rozpoznawalną formę przedmiotów użytkowych okazało się bardzo trudne* — mówi Jakub Bortko, student architektury na Politechnice Śl. w Gliwicach.

— *Takie meble nie mogą dominować, przesłonić przestrzeni. Mają być raczej dla niej tłem*

— mówi Marlena Wolnik, ze Stowarzyszenia Architektów RP, członek jury.

Jak zapowiedział Wojciech Student, nagro-

Rybniczanie Julita Golik i Jakub Bortko, laureaci drugiej nagrody w konkursie na miejskie meble

dzone prace będą materiałem wyjściowym do dalszej pracy nad katalogiem mebli miejskich, pracy, w którą magistrat chce zaangażować z jednej strony ich autorów, ale też producentów takich mebli, tak by ostateczne projekty dało się zrealizować, a rybnickie meble były praktyczne, trwałe i najlepiej wandaloodporne.

Według założeń władz miasta miejskie meble pomogą w porządkowaniu i kształtowaniu miejskich przestrzeni na nowo tak, by zapanował w niej estetyczny ład. Najważniejszym orężem w tym trudnym dziele będzie jednak uchwała krajobrazowa oraz ustanowienie parku kulturowego obejmującego z grubsza biorąc rybnickie śródmieście (obszar 121 hektarów). Przypomnijmy, że uchwałę mówiącą o podjęciu prac nad utworzeniem takiego parku rybnicki radni podjęli już na grudniowej sesji, o czym pisaliśmy w styczniowym wydaniu „GR”. Pełnomocnik prezydenta Wojciech Student ma nadzieję, że stosowne uchwały rada miasta podejmie jeszcze w tym roku. Również w tym roku mają powstać rybnickie miejskie meble.

(WaT)



Włodzisław Troszka

8 lutego w Szkole Podstawowej nr 5 w dzielnicy Rybnik Północ odbyło się kolejne spotkanie w ramach ekologicznej kampanii „Wyjście Smoga”, prowadzonej przez Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych w Rybniku. Tym razem było ono poświęcone m.in. procesom zachodzącym w czasie spalania węgla, sposobom jego spalania i modelom pieców do tego służących.

Palenie przez dziurkę od klucza

Jak można było przypuszczać, w spotkaniu wzięli udział głównie palacze, czyli mężczyźni zajmujący się w swoich domach i mieszkaniach paleniem w piecu. Spotkali się z nimi specjalista od spalania węgla prof. Andrzej Szlęk z Instytutu Techniki Ciepłej Politechniki Śl. w Gliwicach oraz doświadczony instalator Mirosław Surma.

Prof. Andrzej Szlęk już na samym początku swojej prelekcji zwrócił uwagę, że by węgiel dobrze się palił, czyli efektywnie i w sposób najmniej uciążliwy dla środowiska, potrzeba odpowiedniej ilości powietrza. By spalić 50 kg węgla potrzeba 600 m³ powietrza. O problemie źle urządzonych, źle wentylowanych i zbyt mocno uszczelnionych kotłowni mówił też instalator Mirosław Surma. — *Przez dziurkę od klucza nie dostanie się do kotłowni odpowiednia ilość powietrza* — przekonywał obrazowo.

— *Piec jest ekologiczny, jeśli w odpowiedni sposób spala się w nim odpowiednie paliwo* — tłumaczył z kolei prof. Szlęk. Opowiedział też o fazach spalania węgla w piecu; pierwsza to suszenie węgla, druga to jego odgazowywanie, w trakcie którego wydzielają się właściwie wszystkie groźne dla zdrowia zanieczyszczenia. To właśnie dlatego tak ważny jest model kotła czy pieca i sposób w jaki spala się w nim węgiel. Gdy w tzw. piecach zasypowych opał dosypujemy z góry, wszystkie zanieczyszczenia wydostają się przez komin. W piecu retortowym z podajnikiem węgiel z podajnika jest włączany do kotła poniżej warstwy spalającego się w wysokiej temperaturze węgla i uwalniające się w czasie jego odgazowywania szkodliwe związki są tam właśnie w większej części spalane. I na tym polega przewaga kotłów retortowych nad zasypowymi.

Kolejną istotną kwestią, którą poruszono był dobór odpowiedniego kotła do budynku. Mirosław Surma przekonywał, że to znający się na rzeczy instalator, a nie sprzedawca pieców powinien nam dobrać odpowiedni piec. Co ważne, ów instalator powinien wcześniej dokładnie przyrządzić się budynkowi, zoba-

czyć jak wygląda kotłownia i zorientować się na ile są zaizolowane stropy, nie wspominając już o systemie wentylacji budynku czy rodzajach okien i sposobie ich zamontowania. Prof. Andrzej Szlęk zwrócił uwagę, że z jednej strony budowlańcy wyliczając moc potrzebną do budynku pieca, biorą pod uwagę warunki ekstremalne, czyli -20 stopni mrozu. Z drugiej strony polskie normy nie wymagają od producentów podawania „średniorocznej” sprawności pieca. W efekcie w wielu domach montuje się zbyt duże piece.

W czasie spotkania zwrócono również uwagę, jak ważne jest pierwsze rozpalenie nowego kotła. Według oficjalnych informacji osad sady na wewnętrznych ścianach komory spalania o grubości 1 cm obniża sprawność pieca o 20 proc. Dlatego rozpalając fabrycznie nowy piec po raz pierwszy, trzeba użyć do tego drewna lub tzw. peletu. Jeśli zbyt szybko załadujemy węgiel już zawsze na ścianach będzie się zbierać gruba warstwa sadzy, przez co piec właściwie nie będzie się nadał do użytku.

Mirosław Surma przekonywał generalnie do korzystania z kotłów gazowych. Przekonywał, że są coraz bardziej wydajne. Zwracał też uwagę na fakt, że dobry gazowy piec dwufunkcyjny (centralne ogrzewania i ciepła woda) jest tańszy od dobrego pieca retortowego. (WaT)

Regulamin w przygotowaniu

Jak zapowiadaliśmy w styczniowym wydaniu „GR”, w czasie lutowej sesji rady miasta radni mieli przyjąć nowy regulamin dopłat do proekologicznych modernizacji kotłowni i całych systemów ogrzewania budynków.

Jak się okazało, projekt uchwały w tej sprawie nawet nie znalazł się w porządku obrad. Jak wyjaśnia Jacek Chołuj, magistracki specjalista ds. walki z niską emisją, powodem są trwające wciąż prace nad nowym regulaminem ekologicznych dopłat. W czasie konsultacji społecznych, którym poddano przygotowaną przez urzędników wersję regulaminu, zgłoszono 23 uwagi, zawierające m.in. propozycje zmian. Zgłosili je m.in. mieszkańcy, ale też przedstawiciele spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Obecnie trwa wprowadzanie korekt do programu ekologicznych dopłat, który ponownie zostanie poddany konsultacjom społecznym. Informacji o ich terminie i formie najlepiej szukać na stronie internetowej miasta (www.rybnik.pl).

(WaT)



Doświadczony instalator Mirosław Surma udzielił uczestnikom spotkania kilku praktycznych rad



Erbud po raz trzeci

Wygląda na to, że serial związany z rozstrzygnięciem przetargu na budowę przedszkola przy ul. Sztolnowej w Boguszowicach Starych dobiegł końca i przedstawiciele magistratu podpiszą wkrótce umowę z rybnickim Erbudem.

Krajowa Izba Odwoławcza oddaliła drugie już odwołanie firmy, której ofertę w tym przetargu pierwotnie odrzucono ze względów formalnych. Przypomnijmy, że za pierwszym razem KIO nakazała powtórny ocenę ofert wraz z odrzuconą ofertą firmy, której pierwsze odwołanie izba uznała. Ale i za drugim razem za najkorzystniejszą uznano ofertę Erbudu. Po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia decyzji izby odwoławczej, podpisanie umowy z Erbudem miało nastąpić 25 lutego.

Choć od ogłoszenia przetargu minęły już cztery miesiące (październik 2015), wciąż realne jest oddanie nowego przedszkola do użytku z początkiem nowego roku szkolnego, czyli na początku września.

* * *

W urzędzie miasta rozstrzygnięto przetarg na budowę Pluskadełka, czyli wodnego placu zabaw na terenie ośrodka w Kamieniu. W formule „zaprojektuj i wybuduj” powstanie ono w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego, jako jedyna inwestycja ogólnomiejska. Z sześciu złożonych w przetargu ofert dwie odrzucono ze względów formalnych. Po zastosowaniu dwóch kryteriów – cena – 97 proc.; gwarancja – 3 proc., komisja przetargowa za najkorzystniejszą uznała ofertę rybnickiego Erbudu, który zaoferował zaprojektowanie i wybudowanie wodnego placu zabaw za 930 tys. zł brutto i udzielenie 60-miesięcznej gwarancji. Pluskadełko ma być gotowe do połowy października. Podpisanie umowy z wykonawcą ma nastąpić 25 lutego.

(WaT)

Pierwsza rata tuż tuż

Magistrat przypomina, że 15 marca mija termin wpłaty pierwszej raty podatku od nieruchomości.

Oczywiście regulowanie należności w ratach jest dobrowolne, bo roczny podatek można też zapłacić jednorazowo. Przypominamy, że 15 marca to ostateczny termin opłacenia podatku od nieruchomości dla wszystkich tych, w przypadku których wartość rocznego podatku nie przekracza 100 zł. Dotyczy to m.in. właścicieli mieszkań (tzw. odrębna własność lokalu).

Urzednicy przypominają, że najwygodniejszym i najtańszym sposobem płacenia podatków, innych należności zresztą też są przelewy internetowe. Numer konta indywidualny dla każdego podatnika i każdej nieruchomości znajdziemy w decyzji podatkowej prezydenta miasta, którą dostarczyli nam gońcy urzędu miasta.

(WaT)

Wniosek o dotację niezbędną

28 stycznia rybnicki urzędnicy złożyli w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach tzw. wniosek aplikacyjny o dotację na budowę pierwszego odcinka drogi Racibórz-Pszczyna.

Odcinek ten ma liczyć nieco ponad 10 km (od ronda Raciborskiego w Żorach do ul. Wodzisławskiej w Rybniku). W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 (działanie: Drogi wojewódzkie) władze Rybnika starają się o bezzwrotną,

unijną dotację w wysokości prawie 290 mln zł, co ma stanowić niecałe 75 proc. tzw. kosztów kwalifikowanych budowy tego odcinka. Wkład własny miasta ma wynieść ponad 143 mln zł. Konkurencja w tym konkursie jest spora, bo wnioski o dotacje złożyło też 11 innych samorządów. Wszystkie, łącznie z rybnickim, opiewają na łączną kwotę 1 mld 300 mln zł, tymczasem do rozdysponowania jest 850 mln zł. W urzędzie marszałkowskim konkurs ma zostać rozstrzygnięty w kwietniu, ale gdyby Rybnikowi przy-

znano wnioskowaną dotację, projekt całego przedsięwzięcia ze względu na jego skalę i wysokość dotacji będzie jeszcze musiała zatwierdzić Komisja Europejska. Prezydent Piotr Kucze- ra ma nadzieję, że stanie się to jeszcze w tym roku.

Rozpoczęcie budowy zaplanowano na przełom czerwca i lipca przyszłego roku, a jej zakończenie na lato roku 2020. Jeśli nasze miasto nie otrzyma tej dotacji, budowa rybnickiego odcinka drogi Racibórz-Pszczyna nie będzie możliwa.

(WaT)

Pocztówka do uciążliwego sąsiada

Straż miejska przygotowała 2,5 tys. wyjątkowych pocztówek. Ich adresatami mają być uciążliwi sąsiedzi, którzy np. spalają śmieci, nie sprzątają kup pozostawionych przez ich psa na chodniku czy trawniku albo hałasują w czasie ciszy nocnej.

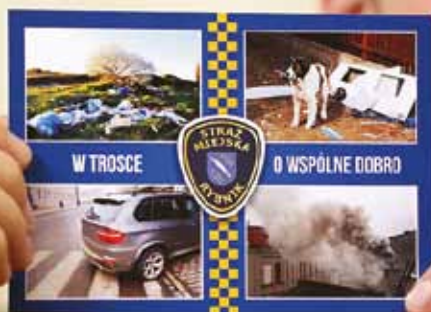
Jak wyjaśnia rzecznik prasowy rybnickiej straży miejskiej Dawid Błałoń, wykorzystano pomysł z powodzeniem wcielony w życie przez stra-

miejską w Gdańsku. — *Jeśli ktoś nie chce donieść na swojego sąsiada, a niezręcznie mu osobiście zwrócić uwagę na jego niestosowne zachowanie,*

może wrzucić mu do skrzynki albo wetknąć w drzwi taką anonimową de facto pocztówkę — wyjaśnia rzecznik rybnickich strażników. Kartki można za darmo pobrać w kancelarii urzędu miasta, bądź w komendzie straży miejskiej przy ul. Reymonta. „*Jest mi niezmiernie miło mieszkać z Tobą we wspólnej okolicy. Jest jednak coś, na co pragnę Ci zwrócić uwagę*” – czytamy na pocztówce. Potem trzeba już tylko postawić krzyżyk przy jednym bądź kilku wymienionych tam sąsiedzkich „wykroczeniach”; można też wpisać własną uwagę. Całość kończy się bardzo dyplomatycznie: „*Będzie mi niezmiernie miło, jeśli weźmiesz te drobne sugestie pod uwagę*”. *I w podpisie: „Z wyrazami szacunku, Twój Sąsiad*”. Oczywiście kto chce, może się podpisać z imienia i nazwiska albo wymyślić jakiś pseudonim. A jeśli okaże się, że nasze „drobne sugestie” nie pomogły, będziemy mogli w razie potrzeby, już z uspokojonym sumieniem, wykręcić numer alarmowy do straży miejskiej (tel. 986).

(WaT)

Dawid Błałoń, rzecznik prasowy rybnickiej straży miejskiej prezentuje wyjątkową pocztówkę, która ma być sposobem na dyskretne przywołanie sąsiada do porządku



Rozwiązań uniwersalnych nie ma

Dr Bartosz Mazur, nowy doradca prezydenta Piotra Kuczery ma opracować dla miasta Plan zrównoważonego transportu. Prezydent zapowiada, że będzie to dokument strategiczny, który da początek gruntownym zmianom w szeroko rozumianym transporcie publicznym, co z kolei ma się przełożyć na poprawę warunków życia w Rybniku.

Prezydent Kuczera chce też, by jednym z elementów zmian była racjonalizacja kosztów ponoszonych przez miasto. Jednym z rozwiązań, które prawdopodobnie zaproponuje dr Mazur będzie zintegrowany bilet autobusowo-kolejowy.

Zdażył Pan się już przyjrzeć rybnickiej komunikacji?

Mam już za sobą wstępne rozeznanie i pierwsze założenia diagnozy obecnej sytuacji, diagnozy, która będzie punktem wyjścia. Temat jest bardzo szeroki, obejmuje transport publiczny, ruch drogowy, rowerowy, pieszy, politykę parkingową... Na przykład jeśli mówimy o przesiadaniu się kierowców do pociągów, to na pewno nie można stworzyć jednego wielkiego parkingu molocha w centrum miasta, przy głównym dworcu, bo nie chodzi o to, by wszyscy wjeżdżali samochodami do samego centrum. Takie parkingi powinny powstać w dzielnicach, by już tam mieszkańcy przesiadali się do pociągów, ale także do autobusów. Istotne zagadnienie to taryfy komunikacji miejskiej. W Rybniku brakuje biletu dobowego czy jednodniowego, z którego korzystaliby pasażerowie chcący załatwić w ciągu dnia nie jedną, lecz kilka spraw. Osoby pracujące biorą często dzień urlopu, by załatwić w tym dniu kilka różnych spraw. Jeśli będą mogły wtedy skorzystać z biletu dobowego, to być może zrezygnują z jazdy samochodem. Kolejna kwestia to sprawa przesiadek. Dziś mamy taki układ linii autobusowych, w którym jest duża liczba połączeń bezpośrednich. Pasażerowie nie lubią się przesiadać, to oczywiście, należałoby jednak zmierzać do układu linii szkieletowych, tak by z każdej części miasta można było względnie szybko dojechać do centrum miasta; a jeśli z przesiadką, to już bez konieczności kupowania kolejnego biletu i ponoszenia dodatkowych kosztów. Taki bilet dobowy czy jednodniowy chciałbym wprowadzić jak najszybciej.

Komunikacja autobusowa to tylko jeden z elementów szeroko rozumianego transportu publicznego...

Nie zamykamy się na zewnętrznych organizatorów transportu. Tam gdzie to możliwe i ma sens, chcemy wykorzystać kolej, która w określonych relacjach jest szybsza i może skrócić nam czas dojazdu do celu. Przykładem może być leżący przy linii kolejowej Niewiadom, ale też sąsiednie Leszczyny. Oczywiście, pewnych rzeczy nie przeskoczmy; autobusy jeżdżą

ulicami, a układ dróg mamy taki jaki mamy. W centrum Rybnika mamy dużo ulic jednokierunkowych, co sprawia, że wiele kilometrów autobusy pokonują tylko z tego powodu. Musimy też unikać sytuacji, że w kierunku danej dzielnicy autobusy odjeżdżają z różnych przystanków np. do Chwałowic z pl. Wolności i spod sądu. Do Chwałowic autobus z centrum, owszem, będzie przyjeżdżał co 15 minut, ale z pl. Wolności już tylko co pół godziny albo rzadziej.

Kiedy można się spodziewać pierwszych zmian np. w rozkładzie jazdy?

Trzeba rozróżnić dwie kwestie. Pewne zmiany podejmowane są na bieżąco, z inicjatywy ZTZ. Tego rodzaju działania mają różną skalę, ale najczęściej chodzi o zmiany czasowe, nieznaczne, można powiedzieć – pilotażowe. W przypadku zmian strategicznych konieczne jest myślenie długofalowe. Tu najbardziej naturalny termin na wprowadzanie takich zmian to wrzesień, gdy po wakacyjnej przerwie komunikacja wraca do roboczego rozkładu jazdy.

Jak Pan ocenia rybnicką e-kartę?

System ten funkcjonuje już w Rybniku na tyle długo, że rybniczanie już się do niego przyzwyczaili. Ale świat idzie naprzód i to, co dziś jest nowoczesne, za pół roku będzie już rozwiązaniem starej generacji. Dziś potrzebna jest już możliwość kupowania biletów przez internet. E-karta już się nieco zestarzała, ale pytanie: jakie rozwiązania będą funkcjonować na rynku komunikacyjnym za dwa, trzy lata? Czy próbować poprawić e-kartę, czy lepiej szukać zupełnie innego rozwiązania, jak np. płać telefonem czy kartą zbliżeniową? Przykłady innych miast pokazują, że takie rozwiązania cieszą się coraz większą popularnością. Po co mam tracić czas i wyrabiać sobie jakąś e-kartę skoro mogę zapłacić za autobus komórką czy smartfonem? Plastikowe karty



Bartosz Mazur, doradca prezydenta miasta ma opracować strategię rozwoju komunikacji publicznej w naszym mieście na najbliższe lata

to już powoli przeżytek. Dobrym rozwiązaniem może się okazać system hybrydowy, umożliwiający płać za przejazd i e-kartą i telefonem, co zdecydowanie zmniejszyłoby liczbę wydawanych e-kart. Bo to też są koszty.

A co z problemem integracji transportu w całym subregionie (Rybnik, Jastrzębie, Żory oraz powiaty: rybnicki, wodzisławski i raciborski – przy. red.)?

Trzeba to zrobić z głową. Idealnie by było, gdybym jako pasażer kupując jeden bilet mógł jeździć wszystkimi autobusami, niezależnie od tego, czy są one z Rybnika, Jastrzębia czy Wodzisławia Śl. Oczywiście koszty poszczególnych przewoźników i wpływy z biletów czy kart trzeba jakoś rozliczać, ale nie można też dopuścić do sytuacji, że koszty samych tych rozliczeń będą większe od ich efektów. W Polsce zbyt dużą wagę przykładana się do wzajemnych rozliczeń, a zbyt małą do oczekiwań samych pasażerów, a przecież pasażerów najpierw trzeba przekonać do komunikacji publicznej i dobrze ich obsłużyć, a potem dopiero można dzielić wpływy. W Berlinie w automacie można kupić papierowy bilet, na podstawie którego można podróżować po tym mieście czym się chce – pociągiem, metrem albo autobusem. My przez lata zaśnialiśmy się, tłumacząc brak wspólnych biletów niedostatkiem narzędzi, które pozwolą nam powiedzieć – schodząc na grunt lokalny – ile z konkretnego biletu powinien dostać organizator rybnicki, a ile – jastrzębski. A przecież najważniejszym zadaniem jest pozyskanie pasażera; podział tego, co nam zapłacił, jest kwestią wtórną. Jeśli zbyt przywiązujemy się na samym początku do tego, aby rozliczyć się co do grosza, to potencjalny pasażer, nie mogąc doczekać się na wspólny bilet,



na pewno wybierze samochód. Nie chodzi o to, że nie przykładam wagi do wzajemnych rozliczeń, w końcu są to pieniądze publiczne, chodzi jednak o odpowiednie rozłożenie priorytetów. To system taryfowo-biletowy ma być wygodny dla pasażera, a nie pasażer ma się dostosowywać, dorabiać kolejną kartę, kombinować, analizować, czy w tym pociągu jest ważny bilet innej spółki. To prowadzi na manowce.

A kwestia naszego taboru...?

Z jednej strony mamy nowoczesne autobusy, w których, jak to się mówi, można jeść z podłogi i autobusy mocno już przechodzone. Trzeba zadbać o to, by w każdym autobusie, bez względu na jego wiek, było pewne podstawowe wyposażenie np. przynajmniej informacja o numerze linii i jej przebiegu. Obecnie nie jest to regułą.

Wspomniał pan o problemie ulic jednokierunkowych, jak go więc rozwiązać?

Ulice jednokierunkowe powodują komunikacyjny galimatias. Pasażerowie czekający na autobus na pl. Wolności, widząc „12” nie wiedzą, czy ten autobus jedzie np. do Wielopola czy już wraca z Wielopola. Prawdopodobnie więc moje propozycje będą również dotyczyć zmiany organizacji ruchu, zwłaszcza w centrum miasta. Na problem ulic jednokierunkowych trzeba jednak spojrzeć całościowo, bo przecież transport publiczny to tylko jeden z elementów związanych z ruchem pojazdów i szeroko rozumianym transportem. Na początek trzeba przede wszystkim sprawdzić skąd, dokąd ludzie jeżdżą, jak się przemieszczają. Zastanowić się, co zrobić z ulicami jednokierunkowymi, na których jeden pas ruchu blokuje bez przerwy parkujące wzdłuż drogi samochody. Może warto wybudować nowe parkingi, które zastąpiłyby te miejsca postojowe w pasie drogowym. Może dzięki nim udałoby się tę przestrzeń odzyskać. Wtedy trzeba by się z kolei zastanowić, jak ją dobrze wykorzystać. Czy wybudować tam drogę dla rowerów, bus-pas, a może autobusowy kontrapas, którym autobusy jako jedyne pojazdy będą tam mogły jeździć pod prąd? Rozwiązań jest mnóstwo. Podobają mi się koncepcja ścisłego centrum miasta jako miejsca dostępnego, ale nieprzejezdnego. Każdy mógłby tu dojechać, ale już przez to centrum nie mógłby przejechać, z wyjątkiem transportu publicznego i rowerzystów. Takie rozwiązania są często wykorzystywane w miastach niemieckich. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że nie każdy interesujący pomysł będzie można w Rybniku zrealizować. Trudno na przykład wyobrazić sobie odcięcie od ruchu samochodowego Focus Parku.

Ale jest np. tendencja, by odchodzić od zatorów autobusowych, w celu uspokojenia ruchu, bo autobus, który zjeżdża do zatoki później musi z niej wyjechać i włączyć się do ruchu. A autobus, który zatrzymuje się po prostu na jezdni, wstrzymując ruch samochodów,

przekona być może kogoś, że jednak warto samochód zostawić w domu i dojeżdżać do pracy autobusem. Oczywiście będzie słyhać pomstowanie kierowców na „zawalidrogi”, ale w końcu chcemy mieć mniej spalin w mieście; miejmy więc to na uwadze.

Jest Pan zwolennikiem buspasów?

Nie ma rozwiązań uniwersalnych. Jeśli daną ulicą autobus jedzie raz na dwie godziny, to zbudowanie bądź wydzielenie tam buspasa jest zwyczajnie nieopłacalne. Z drugiej strony nie wszędzie jest miejsce na takie buspasy. Na pewno na niektórych drogach by się przydały. Bardziej podoba mi się koncepcja zamknięcia centrum dla samochodów, ale wtedy i tak do rozwiązania pozostanie kwestia, jakimi ulicami powinny jeździć autobusy, by było to rozwiązanie optymalne. Trzeba więc dokładnie wszystko przeanalizować. Przede wszystkim ruch pasażerów m.in. uczniów szkół usytuowanych przy ul. Kościuszki, w końcu to dla pasażerów ma być komunikacja.

A co z przyjeżdżającymi do nas sąsiadami, np. z Żor czy Wodzisławia Śl.?

Niech przyjeżdżają, ale w naszym interesie jest, by zostawili swoje samochody jak najdalej od centrum miasta. Trzeba natomiast spojrzeć na szerszy problem rozlewania się miast. Jeśli mieszkaniowiec Nowin chce dojechać do centrum, musi przejechać autobusem 2 km, ale jeśli wybuduje sobie dom w Rydułtowach, Jejkowicach czy Gaszowicach, będzie miał do pokonania znacznie większą odległość. To jest proces długoletni – ktoś dziś dojeżdża do pracy, a za kilka lat jego dzieci będą dojeżdżać do liceum. W efekcie zamiast zapewniać komunikację na odcinku 2 km, dowozimy ludzi 20 km. A przecież to kosztuje. Dlatego tworząc system transportu czy komunikacji w Rybniku, musimy popatrzeć znacznie szerzej na cały subregion, by ograniczyć proces rozlewania się miast. Jeśli stworzymy mieszkańcom dobre warunki życia w mieście, to na pewno mocno się zastanowią przed wyprowadzką na jego peryferie. Idealnym rozwiązaniem byłoby, gdyby połowa samochodów jadących w stronę centrum np. ul. Wodzisławską, zostawała na parking w rejonie dworca PKP „Rybnik Towarowy”. Chcemy eliminować samochody, a nie ludzi.

Jakie jest Pana zdanie na temat darmowej komunikacji, która funkcjonuje np. w sąsiednich Żorach?

Przy naszym poziomie kultury technicznej, najlepszym kryterium oceny komunikacji są wskaźniki ekonomiczne. Jeśli mam transport darmowy, tracę motywację do starania się o to, żeby on dobrze działał. Transport darmowy generalnie się nie sprawdza. W Europie jest 10, może 20 dużych miast, w których taki darmowy transport działa. Podstawą całego systemu komunikacji publicznej powinien być jednak

Prezydent Rybnika Piotr Kuczera:

— *Chcę zmienić system transportu w Rybniku, a częściowo i w regionie, kładąc nacisk na komunikację publiczną, na rower, ale też na nieco zdrowszy tryb życia. Przy wszystkich przeciwnościach, trudnościach systemowych i ograniczonym budżecie miasta spróbujemy ten system poprawić. Zachęcając mieszkańców do przesiadania się na rower i traktowania go jako środka transportu musimy poprawić jakość powietrza, którym w naszym mieście oddychamy. Dr Bartosz Mazur współpracuje oczywiście z magistrackimi wydziałami dróg, komunikacji oraz oficerem rowerowym.*

pasażer z biletom okresowym. Zapewnia on stałe wpływy, więc jest „kluczowym segmentem rynku”, jak to się ładnie określa.

Jak długo może potrwać wprowadzanie zmian, które pan proponuje?

Nie wszystko będzie zależeć tylko od Rybnika, bo trzeba się będzie porozumieć również z Urzędem Marszałkowskim w Katowicach w sprawie zintegrowanej taryfy, z kolejami, z Międzygminnym Związkiem Komunikacyjnym w Jastrzębiu Zdroju, w którym sytuacja, jak wiemy, jest dynamiczna. Wydaje mi się, że w ciągu trzech lat jesteśmy w stanie wypracować zintegrowany system transportu, który będzie otwarty np. na integrację z MZK Jastrzębie. Oczywiście zakładam dobrą wolę naszych przyszłych partnerów i mam nadzieję, że się nie mylę.

Najbardziej naturalnym sposobem poruszania się dla człowieka jest chodzenie pieszo, o czym trochę zapomnieliśmy. Jeżeli będziemy mieli kiedyś czyste powietrze i względnie blisko do szkoły czy przedszkola, to może ani samochód, ani autobus nie będzie potrzebny i będzie on służył tylko tym, którzy jadą gdzieś dalej. Nie ma jednego uniwersalnego rozwiązania dla wszystkich dzielnic miasta, dla każdej musimy przygotować osobne rozwiązanie. Wierzę, że uda się zintegrować komunikację autobusową z koleją. Chciałbym, by Rybnik stał się pod tym względem ośrodkiem wzorcowym, mamy do tego odpowiedni potencjał. Tam, gdzie będzie to uzasadnione, na przystankach autobusowych pojawią się również informacje o odjazdach pociągów z pobliskiej stacji PKP.

Z koleją wiąże się dziś wiele nie najlepszych wspomnień i opinii. Pociągi są niedociężone, więc np. pociąg jadący do Leszczyn bez problemu pomieści jeszcze pasażerów dwóch autobusów, które do tych Leszczyn jadą. Pociąg jedzie tam 7 min., więc znacznie krócej niż autobus. Takich zmian nie da się jednak wprowadzić na siłę, w trybie rewolucyjnym. Ludzi trzeba do nich zachęcać, pokazując im korzyści z nich płynące.

Rozmawiał Waclaw Troszka

Drogowy front robót jest w końcu zimy mocno ograniczony, rusza za to kilka przetargów, w tym na pozimowe remonty nawierzchni.



⚠ Na modernizowanej ul. Rudzkiej w dzielnicy Stodoły, między ulicami Pniowską i Polan (etap VI) wciąż trwa budowa kanalizacji deszczowej oraz przenoszenie sieci energetycznej i innych elementów infrastruktury związane z poszerzeniem jezdni i budową drogi rowerowej. Na okres prac na remontowanym odcinku wprowadzono ruch wahadłowy kierowany sygnalizacją świetlną. Zakończenie modernizacji powinno nastąpić w sierpniu.

⚠ Po okresie zimowego zastoju ruszyły roboty na ul. Zwycięstwa w Chwałowicach. Obecnie wykonywana jest podbudowa drogi, a niebawem rozpoczną się prace bitumiczne, a remont zamkniętego aktualnie odcinka (od ul. Tkoczów do wyjazdu z ogródków działkowych) zakończony zostanie w marcu.

⚠ Na ukończeniu jest budowa chodników na ul. Przewozowej w Chwałowicach i ul. Szewczyka w Kamieniu.

i Otwarto 15 ofert firm, które przystąpiły do przetargu na modernizację kolejnego, VII etapu ul. Rudzkiej na leśnym odcinku aż do granic miasta. Ponieważ na odcinku tym jest mniej urządzeń wymagających przebudowy, zakończenie robót powinno zakończyć się jesienią, krótko po oddaniu do użytku odcinka VI.

i Otwarte zostały oferty w ramach postępowania

przetargowego na remont ul. Średniej w Popielowie. Droga ma otrzymać nową podbudowę, krawężniki i asfaltową nawierzchnię.

i Ogłoszony został przetarg mający wyłonić jednego wykonawcę, który naprawi pozimowe uszkodzenia asfaltowych nawierzchni dróg.

i Trwają procedury przetargowe na oznakowanie poziome ulic oraz roboty brukarskie.

i Przygotowywany jest przetarg na przebudowę mostu nad Nacyną na ul. Raciborskiej, w pobliżu rynku. Obiekt

może nie jest imponujący gabarytowo, ale ze względu na konieczność przebudowy wielu sieci (gazowa, wodociągowa, teletechniczna, energetyczna, kanalizacja) roboty mogą być skomplikowane i czasochłonne. Urząd Miasta zabiega o to, by przynajmniej część kosztów tej inwestycji pokryły środki z rezerwy subwencji drogowej z budżetu państwa.

i Przygotowywany jest przetarg na dokumentację techniczną przebudowy ulic Antoniego Woryny i Józefa Cyrana (boczna od ul. Witosy) na Zamysłowie oraz chodnika przy ul. Raclawickiej. (r)



Na ul. Zwycięstwa w Chwałowicach trwa budowa nowej podbudowy tej drogi

1-procentowe wspomaganie

Nieuchronnie zbliża się ostateczny termin rocznego rozliczenia z fiskusem – 30 kwietnia.

Przypominamy, że 1 proc. naliczonego nam podatku możemy przekazać na organizację pożytku publicznego. Ich rejestr można znaleźć na stronie internetowej ministerstwa finansów. Od kilku lat przedstawiciele stowarzyszeń, w tym również klubów sportowych działających w naszym mieście i regionie, ale też samorządowcy apelują by przekazywać te kwoty organizacjom

działającym tu na miejscu, na rzecz lokalnych społeczności. Oczywiście decyzja zawsze należy do podatnika.

Jak informuje naczelnik Urzędu Skarbowego w Rybniku Ireneusz Lepiarczyk, w 2015 roku na 90.392 roczne zeznania podatkowe, które do niego spłynęły, dokonano 59.408 1-procentowych odpisów (30.007 odpisów z zeznań wspólnych) na łączną kwotę nieco ponad 3 mln 487 tys. zł. Statystycznie jeden odpis wynosił średnio blisko 59 zł. Z kolei największy odpis

wyniósł ponad 10,5 tys. zł. Największe kwoty z podatkowych odpisów trafiły na konta następujących organizacji pożytku publicznego: Fundacja „Zdążyć z pomocą” – 945.926 zł; Stowarzyszenie na Rzecz Wspomagania Osób z Niepełnosprawnością i Ich Otoczenia „Razem” – 221.788 zł; Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko” – 86.264 zł; Fundacja „Rosa” – 81.220 zł; Fundacja „Iskierka” – 89.919 zł; „Avalon” – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym – 66.701 zł; Stowarzyszenie Rodziców na Rzecz Pomocy Szkołom „Przyjazna Szkoła” – 63.045 zł.

(WaT)

Informacje i spotkania w dawnej Cepelii

Prezydent Piotr Kuczera i jego współpracownicy przedstawili koncepcję stworzenia nowego punktu informacji turystycznej. Powstanie on w urządzonym na nowo lokalu przy ul. Sobieskiego 20, w którym przez długie lata mieściła się Cepelia. Jego uruchomienie zaplanowano na czerwiec, tuż przed tegorocznymi Dniami Rybnika.

Obecnie Punkt Informacji Turystycznej, w mocno ograniczonych godzinach, funkcjonuje od poniedziałku do piątku w charakterystycznym budynku na środku pl. Wolności, w którym mieści się również punkt sprzedaży i doładowań e-karty dla pasażerów komunikacji miejskiej. Pod nowym adresem ma zacząć żyć zupełnie nowym życiem, a jego działalność zostanie bardzo poszerzona. To będzie centrum informacji o Rybniku i to nie tylko dla przyjezdnych czy turystów, ale też dla samych rybniczian. Będą tu dostępne wszelkie informacje o Rybniku i o tym co w nim interesującego właśnie się dzieje, czy to w dziedzinie kultury, sztuki czy np. sportu. Na miejscu będzie można kupić pamiątki z Rybnika, miejskie gadzety, ale również książki, płyty i książki wydane przez rybnickich twórców oraz wyroby artystyczne czy rękodzielnicze.

Wkrótce lokal zupełnie zmieni swój wygląd i zostanie urządzony według projektu Anny Chaberko-Łuczak z firmy Simaf z Gliwic. Będzie miejscem przyjaznym, intrygującym, budzącym ciekawość, ale też sprzyjającym różnego rodzaju spotkaniom, nawet biznesowym. Te ostatnie będą się mogły odbywać np. na zapleczu głównej sali w niewielkiej salce, która zostanie wyposażona w niezbędny osprzęt konferencyjny. Na miejscu będzie się też można napić kawy, herbaty, a być może i coś przekąsić. W nowym punkcie informacji, który ma funkcjonować pod hasłem „Halo! Rybnik” od czasu do czasu mają się też pojawiać rybniccy artyści i twórcy, począwszy od tych najbardziej znanych jak Kabaret Młodych Panów czy folkowy zespół Carrantuohill, po



Maciej Trzaska

Prezydent Piotr Kuczera chce, by punkt informacyjny na deptaku był również miejscem interesujących spotkań dla samych rybniczian

tych, którzy dopiero pierwszy raz będą mieli okazję zaprezentować swoją twórczość szerszej publiczności.

Na Sobieskiego pod „20-ką”, a zatem przy deptaku i w samym centrum miasta, raz na kwartał mają się też odbywać spotkania mieszkańców z prezydentem Piotrem Kuczera, na zapowiadany wcześniej temat.

Które z tych pomysłów wypalą, a które niekoniecznie i jakie nowe propozycje jeszcze się pojawią okaże się, gdy miejsce to otworzy już swoje podwoje.

Lokal znajduje się w zasobach miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, ale zarządzającym nowym punktem informacji będzie, miejska również, spółka Hossa, która, jak zapowiedział jej prezes Jarosław Sikora, spróbuje częściowo urynkować jego działalność, by nieco zmniejszyć koszty funkcjonowania nowego punktu informacyjnego. Już zapowiedziano, że będzie on otwarty w bardziej praktycznych porach – w weekendy i późnymi popołudniami.

(WaT)



Wizualizacja: Aneta Baron/WOJO

Projektanci zadbałi o to, by nowy punkt informacji turystycznej był miejscem przyjaznym i miłym

Rybniczanka z ikrą

„Jesteś energiczną kobietą? Pokaż, że Rybnik to miasto pełne pasji, dlatego, że właśnie Ty tutaj mieszkasz lub pracujesz” — zachęca biuro kultury Urzędu Miasta w Rybniku, organizując konkurs z okazji Dnia Kobiet.

Do 2 marca na adres: kultura@um.rybnik.pl należy przysłać fotografię z rybniczanką w charakterystycznym dla miasta miejscu wraz z uzasadnieniem, dlaczego to właśnie ona powinna wygrać. Zwycięzca otrzyma podwójne zaproszenia na imprezę „Być kobietą, czyli co kobiety lubią najbardziej” (5.03 w Domu Kultury w Boguszowicach) oraz na koncerty: Ani Wyszkonki (6.03 w Domu Kultury w Niedobczycach), zespołu Carrantuohill, Adama Makowicza i orkiestry szkoły muzycznej (12.03 w Teatrze Ziemi Rybnickiej) oraz Fismolla (15.03 w Teatrze Ziemi Rybnickiej). Szczegóły konkursu na www.kultura.rybnik.eu. (S)

Książka na miarę „Juliusza”

Ustanowiona właśnie przez prezydenta Rybnika, Piotra Kuczera Górnośląska Nagroda Literacka „Juliusz”, nawiązująca do postaci Juliusza Rogera, inicjatora budowy w naszym mieście szpitala, który otrzymał później jego imię, jest pierwszą tego typu i tej skali nagrodą literacką w województwie śląskim.

Jak podkreśla prof. Zbigniew Kadłubek z Uniwersytetu Śląskiego, to pierwsza nagroda literacka odwołująca się do historycznej nazwy Górny Śląsk. — *Pokazujemy w ten sposób swoją przynależność historyczną i fakt, że Górny Śląsk to nie tylko Katowice i metropolia katowicka. Mam nadzieję, że dzięki ten nagrodzie Rybnik zostanie zauważony jako miasto, w którym ważne miejsce zajmuje kultura* — mówi prezydent Piotr Kuczera.

Autora najlepszej, zdaniem ósemki jurorów książki, wydanej w 2015 roku w języku polskim bądź w języku pokrewnym, poznamy w czasie tegorocznych Rybnickich Dni Literatury. Otrzyma on nie tylko tytuł pierwszego laureata tej nagrody, ale i gotówkę – 40 tys. zł. W regulaminie konkursu nie ma wielu ograniczeń; dopuszczono wszystkie trzy rodzaje literackie, czyli prozę, poezję i dramat. Jeśli chodzi o poruszaną w książce tematykę

Książki (wydane w 2015 roku) można było zgłaszać do konkursu do 23 lutego. Mogły to zrobić m.in. wydawnictwa i osoby reprezentujące instytucje kultury, a także, ze względów praktycznych, sami jurorzy. Do 23 lutego na konkurs nadesłano 90 książek, ich liczba będzie prawdopodobnie większa, gdyż zgodnie z regulaminem o ważności zgłoszenia decyduje data stempla pocztowego.

Oceni je i wybierze najlepszą jury, które tworzą przedstawiciele ośrodków uniwersyteckich i literackich z różnych części kraju; w jego skład wchodzi: **dr Kacper Bartczak** (tłumacz, poeta, amerykańista – Uniwersytet Łódzki), **dr Joanna Bednarek** (tłumaczka zajmująca się także posthumanistycznymi filozofiami – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), **dr hab. prof. UŚ Zbigniew Kadłubek** (eseista, filolog klasyczny, regionalista, komparatysta – Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), **prof. Anna Kałuża** (literaturoznawca, krytyk – Uniwersytet Śląski w Katowicach), **dr Jakub Momro** (literaturoznawca, filozof, tłumacz – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), **prof. Arkadiusz Żychliński** (filolog, tłumacz – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), **prof. Alina Świeściak** (literaturoznawca, krytyk – Uniwersytet Śląski w Katowicach), **dr Michał Warchala** (zajmuje się socjologią i filozofią religii – Akademia Pedagogiczna im. KEN w Krakowie).

podobnie. — *Ta nagroda ma swojego patrona. Juliusz Roger, etnolog i etnograf, ale też ornitolog, lekarz i entomolog, będzie dobrym duchem tej nagrody. Roger był bardzo zatroskany o sprawy społeczne, ale też o związek*



Prof. Zbigniew Kadłubek (w środku) przekonuje, że nie byłoby Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz” bez długich i silnych związków Rybnika z literaturą. Na zdjęciu również prof. Anna Kałuża i prezydent Piotr Kuczera

człowieka z naturą, przyrodą. Nagroda jest otwarta, ma przyciągać do Rybnika postaci związane z kulturą i literaturą, intelektualistów zatroskanych o stan ducha, ale też o relacje społeczne i o związek człowieka z przestrzenią, w której żyje. Ta nagroda będzie osadzona w wielkiej tradycji Rybnickich Dni Literatury. Dobrze by było, żeby Rybnik był kojarzony nie tylko z kabaretowym Ryjkiem czy żużłowcami, ale również, tak jak kiedyś, z literaturą — mówi prof. Zbigniew Kadłubek, który w przeszłości był szefem rybnickiego ośrodka dydaktycznego Uniwersytetu Śląskiego.

— *To nagroda nieszczerłowa. Nie ma ani kryterium rodzajowego, ani gatunkowego. Tak dobrano jury, że najwięcej jest w nim tłumaczy i filozofów. Takie nagrody wspierają niezależność pisarzy i artystów. Im pisarz bardziej niezależny finansowo, tym bardziej niezależny ideologicznie i artystycznie, czyli tym lepiej dla nas czytelników. Czekamy na książki, które zapewnią nam przygodę intelektualną, myślową, artystyczną; na literaturę, która działa, oddziałuje* — mówi prof. Anna Kałuża.

— *Mam nadzieję, że trafią do nas książki ważne i istotne, uważane za głos jakiejś grupy*

ludzi, niekoniecznie tej największej i najsilniejszej, ale może właśnie grupy najslabszej. Decydujący będzie walor literackości, ale nie tylko. Istotna będzie również strona ideowa książki — dodaje prof. Zbigniew Kadłubek.

Na koniec pierwszego półrocza jurorzy ogłoszą krótką listę tytułów i autorów nominowanych do nagrody „Juliusza”. Prof. Zbigniew Kadłubek ma nadzieję, że nominowani autorzy pojawią się w Rybniku na Dniach Literatury i spotkają się z czytelnikami, a ich obecność pozwoli nieco odświeżyć formułę rybnickiego święta literatury.

Szkoda tylko, że pochodzący z pobliskich Pilchowic Szczepan Twardoch wydał swoją książkę „Drach” w roku 2014. Bo z jednej strony to książka o trudnych i skomplikowanych losach Ślązaków, z drugiej o uniwersalnych prawach natury i ludzkiego losu, a z trzeciej książka, w której pojawia się nasz Rybnik, by wspomnieć tylko strzelnicę na Paruszowcu no i przede wszystkim szpital psychiatryczny, w którym rozgrywa się część dramatycznych wydarzeń z udziałem bohaterów tej zapadającej w pamięć książki. Sam prof. Zbigniew Kadłubek przyznaje, że „Drach” to książka idealnie nadająca się na uhonorowanie jej autora nagrodą „Juliusza”. Niestety, albo Twardoch wydał ją zbyt wcześnie, albo konkurs ogłoszono zbyt późno.

Urząd miasta ogłosił już konkurs na logo ustanowionej przez prezydenta Rybnika nagrody literackiej. Konkursowe prace można zgłaszać do końca lutego. Jeśli konkurs się powiedzie, zostanie prawdopodobnie ogłoszony kolejny, tym razem na statuetkę, której elementem będzie owe logo. Obok gratyfikacji finansowej miałaby ona być nagrodą dodatkową.

Wacław Troszka



Sześciolatek w szkole? To ma sens!

Tym razem miało być jasno i przejrzyste. Po raz pierwszy od zainicjowania w 2009 r. kolejnej reformy systemu oświaty, we wrześniu 2016 roku edukację w szkole obowiązkowo miały rozpocząć wszystkie dzieci sześciolatek oraz nieliczna grupa siedmiolatek, którzy przed rokiem otrzymali zaświadczenie o odroczeniu nauki. Tymczasem zgodnie ze zmianą z grudnia ubiegłego roku, obowiązek szkolny dotyczy już tylko dzieci siedmiolatek. O tym, czy sześciolatki pójdą do pierwszej klasy, czy pozostaną w przedszkolu, mają zdecydować ich rodzice.

I tu pojawia się problem, bo rodzice sześciolatek są zdezorientowani sytuacją, a wielu niezadowolonych jest z faktu, że to właśnie na nich scedowano podjęcie tak ważnej decyzji. Z kolei samorządowcy obawiają się „pustego rocznika”. Jeśli po wakacjach większość rodziców 1500 rybnickich sześciolatek pozostawi je w przedszkolach, a do pierwszych klas pójdą tylko odroczone w ubiegłym roku siedmiolatki (236 dzieci w Rybniku, czyli mniej niż 20 proc. rocznika), pierwsze klasy będą świecić pustkami, pracę stracą nauczyciele, a w przedszkolach zabraknie miejsc dla trzylatek. Dla porównania, obecnie w pierwszych klasach uczy się 2.031 dzieci, z czego 1.300 to ubiegłoroczne sześciolatki. — *Dlatego chcemy skłonić rodziców do zapisania sześciolatek do szkoły i prezentujemy możliwości, jakie daje system edukacji w Rybniku. To propozycja dla świadomych rodziców, którzy chcą mieć pewność, że wybierają dobrze* — mówi prezydent Piotr Kuczera. Władze miasta zapewniają, że zarówno świetnie przygotowani i doświadczeni w pracy z sześciolatekami nauczyciele, jak i szkoły z boiskami, placami zabaw, kącikami zabaw i odpoczynku oraz nowoczesnymi, dostosowanymi do wieku uczniów pomocami dydaktycznymi są przygotowane na przyjęcie dzieci sześciolatek. — *Wiemy, że rodzice mają sporo obaw i wątpliwości, bo sprawa dotyczy tego, co dla nich najcenniejsze, czyli przyszłości własnego dziecka. Jako samorząd jesteśmy bogatsi o doświadczenia ostatnich sześciu lat, które wskazują na to, że sześciolatki powinny znaleźć się w szkole. To miejsce dla nich przyjazne, tu mają szansę na rozwój i na dobry start w przyszłość* — podkreśla wiceprezydent Wojciech Świerkosz.

Dla dzieci sześciolatek, które rozpoczną naukę w roku szkolnym 2016/2017 miasto przygotowało dodatkowe korzyści: bezpłatne ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków, wydłużenie pracy świetlic, które, jeśli rodzice zgłoszą taką potrzebę, będą czynne nawet od wczesnych godzin porannych do późnych popołudniowych, stały dostęp do logopedy, profilaktykę otyłości wśród dzieci oraz badania przesiewowe wad postawy, a w przypadku ich wykrycia, zorganizowanie dziecku gimnastyki korekcyjnej. Dodatkowo, każdy sześciolatek otrzyma wartość prawie 200 zł wyprawkę, w której znajdują się materiały szkolne, m.in. bloki rysunkowe, kolorowe papiery, zeszyty, plastelina, kredki, farby, długopisy, worki na buty z logo miasta i inne przedmiaty pierwszoklasistę przybory. — *Możliwość postania dziecka do klasy pierwszej w szczególnym roczniku, który nie będzie bardzo liczny, to szansa jakiej dotąd nie było. Liczebność rocznika będzie miała później kluczowe znaczenie przy ubieganiu się o miejsce w dobrych szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a także przy rekrutacji na studia wyższe* — dodaje Wojciech Świerkosz.

Władze miasta podkreślają, że dzieci, które jako sześciolatki rozpoczynały naukę, świetnie radzą sobie na kolejnych etapach edukacji. W ubiegłym roku,

w Rybniku pierwsze z nich przystąpiły do sprawdzianu kończącego szkołę podstawową, a ich wyniki były nawet lepsze od wyników dzieci, które poszły do szkoły w wieku siedmiu lat. — *Przez sześć lat obserwowaliśmy jak radzą sobie sześciolatki w naszej szkole. Nie otrzymaliśmy żadnych sygnałów od rodziców, którzy żalowałiby decyzji o wcześniejszym posłaniu dziecka do pierwszej klasy. We wrześniu ubiegłego roku pierwszy rocznik sześciolatek rozpoczął naukę w gimnazjum i doskonale tam sobie radzi* — wskazuje Lucjan Rugor, dyrektor Szkoły Podstawowej

podstawowej w mieście, a klasy mogą liczyć już od 12 do 25 uczniów. — *Jeśli sześciolatek w wieku pięciu lat chodził do przedszkola, dyrektor szkoły przyjmuje go do pierwszej klasy nie żądając dodatkowych dokumentów ani badań. Jeśli dziecko nie „zaliczyło” wychowania przedszkolnego, co w Rybniku praktycznie nie ma miejsca, potrzebna będzie opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej* — precyzuje Katarzyna Fojcik, naczelnik wydziału edukacji w urzędzie miasta.

Dominika Ingram-Nowaczyk



Mirela Krakowczyk, Beata Mielczarek i Lucjan Rugor – dyrektorzy rybnickich szkół podstawowych nie mają wątpliwości: szkoła to dobre miejsce dla sześciolatek

nr 20 w Gotartowicach. Podobne spostrzeżenia ma Beata Mielczarek, dyrektor Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 34 na Smolnej. — *Dzieci sześciolatek chętnie zdobywają nową wiedzę i umiejętności, z zapałem uczestniczą w konkursach i co ważne pomagają kolegom z klas integracyjnych. Nauczyciele są z nimi przez cały czas, towarzyszą w wielu czynnościach, pomagają się ubrać, zawiązać buty, asystują na stołowce.*

Mirela Krakowczyk, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7 w Orzepowicach przypomina, że przez trzy ostatnie lata dzieci w przedszkolach były przygotowywane do rozpoczęcia nauki w wieku sześciu lat. — *Jeśli pozostaną w przedszkolu zafundujemy im rok „wyhamownia”, bo prawdopodobnie ponownie będą przerabiały materiał, który już znają. A przecież dzieci w tym wieku chłoną wiedzę jak gąbki, lubią się uczyć i zdobywać nowe umiejętności.*

O tym, ilu rodziców zdecyduje się posłać swoje sześciolatek do szkół przekonamy się już wiosną. Do 3 marca przyjmowane są deklaracje o kontynuacji nauczania przedszkolnego, a od 1 do 25 kwietnia potrwa elektroniczny nabór do rybnickich podstawówek. Dziecko można zapisać do dowolnie wybranej szkoły

RYBNICKA WYPRAWKA DLA 6 LATKA

6+1=

www.edukacja.rybnik.eu

WYDZIAŁ EDUKACJI Urzędu Miasta

32 43 92 135

Pan Zygmunt chce być bardziej aktywny, pani Cecylia skuteczniej zadbać o zdrowie, a pani Urszula zamierza zrzucić kilka kilogramów. Pomoże im w tym program „Rybnik przyjazny seniorom”, który oficjalnie wszedł w życie 1 lutego. Zapewnia on rybniczantom po 60. ulgowe bilety wstępu na basen, zajęcia rehabilitacyjne czy do Teatru Ziemi Rybnickiej. Wystarczy mieć kartę seniora, która oprócz zniżek w instytucjach miejskich uprawnia też do skorzystania z podobnych bonusów w ponad 240 miejscach w kraju.

Seniorzy z ulgą

Ogólnopolską Kartę Seniora z napisem Miasto Rybnik można odebrać w Urzędzie Miasta Rybnika w każdy wtorek między g. 10 a 12 w pokoju 213 (stara część UM), gdzie dyżuruje Rybnicka Rada Seniorów. Karta jest przeznaczona dla osób, które ukończyły 60 lat i mieszkają w Rybniku. Aby ją otrzymać trzeba mieć przy sobie dowód osobisty, wypełnić formularz zgłoszeniowy i ... swoje odstać, bo w każdy wtorek przed po-

Sabina Horela-Piskula



Dzięki rybnickiej karcie seniora Zygmunt Lelek z Niedobczycy chce być bardziej aktywny i korzystać ze zniżkowych zajęć rekreacyjnych

kajem 213 ustawiają się kolejki chętnych. — *Zainteresowanie naszą kartą jest ogromne. Zdarza się, że seniorzy czekają już na godzinę przed rozpoczęciem naszego dyżuru. W każdy wtorek wydajemy średnio ponad sto kart* — mówi Jolanta Groborz, przewodnicząca Rybnickiej Rady Seniorów.

To właśnie RRS była pomysłodawcą programu ulg dla seniorów, a w sukurs przyszło jej miasto oraz krakowskie Stowarzyszenie Manko – wydawca Ogólnopolskiej Karty Seniora. Do połowy lutego taką właśnie kartę w rybnickim urzędzie miasta odebrało już około 2700 mieszkańców, co jest rekordem, zważywszy na krótki, bo tylko półroczny okres jej wydawania. — *Cieszę się, że jest taka karta. Interesuje mnie głównie sport*

i rekreacja. Może dzięki zniżkom stanę się na starość bardziej aktywnym? Muszę dokładnie przeczytać listę miejsc, w których rybnicka karta seniora obowiązuje — mówi Zygmunt Lelek z Niedobczycy, który 9 lutego odebrał swoją kartę. Wraz z nią rybniczanie otrzymał też wykaz jednostek i firm, które oferują ulgi dla seniorów. Obowiązują one zarówno w jednostkach miejskich (obiekty MOSiR-u, dawne Bushido i instytucje kultury – wykaz poniżej), ale nie tylko. Ogólnopolską Kartę Seniora z dopiskiem Miasto Rybnik honoruje też ponad 240 firm w całej Polsce. Rybniczanie mogą więc korzystać ze zniżek, m.in. w hotelach, uzdrowiskach, sanatoriach, ośrodkach zdrowia, restauracjach, czy sklepach (pełen wykaz na stronie internetowej: www.glosseniora.pl). — *Karta funkcjonuje w myśl zasady „dwa w jednym”. Jest kartą ogólnopolską, dzięki której seniorzy mogą korzystać ze zniżek na terenie całego kraju, w miejscach, w których jest honorowana, ale jednocześnie jest też kartą miejską i uprawnia do ulg oferowanych przez jednostki organizacyjne miasta oraz podmioty i instytucje prywatne w ramach programu „Rybnik przyjazny seniorom”* — tłumaczy Monika Ludwiczak z Wydziału Polityki Społecznej UM Rybnika. Zniżki na swoje usługi zadeklarowało już ponad 20 rybnickich firm – od kwiaciarni po restauracje. To zasługa Rybnickiej Rady Seniorów, której członkowie postarali się o takie ulgi jeszcze zanim oficjalnie zaczęła tutaj obowiązywać karta i program „Rybnik przyjazny seniorom”. Dlatego teraz miasto systematycznie będzie wysyłało pisma i formularze zgłoszeniowe do tych przedsiębiorców, którzy wstępnie zadeklarowali chęć udziału w programie (pełną listę firm opublikujemy w kolejnym wydaniu GR). Został też opracowany wzór logo programu oraz naklejki dla oznaczenia miejsc, w których seniorzy



Wielka Troska

Jolanta Groborz podkreśla, że program „Rybnik przyjazny seniorom” udało się wprowadzić dzięki przychylności władz miasta

mogą liczyć na ulgi. — *Będziemy namawiać kolejne firmy, by udzielały nam zniżek. W zamian mogą liczyć na reklamę wśród rybnickich seniorów i ich rodzin* — mówi Jolanta Groborz. Przedsiębiorcy zainteresowani udziałem w programie „Rybnik przyjazny seniorom” powinni skontaktować się z **Wydziałem Polityki Społecznej Urzędu Miasta Rybnika (tel. 32 43 92 271)**. Firmy przystępujące do programu zostaną też wpisane na listę partnerów na stronie internetowej „Głosu Seniora” oraz na listę drukowaną, którą otrzymuje każdy senior odbierając kartę w UM. (S)

Posiadacze rybnickiej karty seniora mogą w naszym mieście:

- kupić ulgowe bilety na kąpielisko Ruda, basen w Chwałowicach, halę widowiskowo-sportową w Boguszowicach, salę gimnastyczną przy ul. Powstańców Śl. oraz na kryte pływalnie MOSiR-u przy ul. Powstańców Śl. i w Boguszowicach.
- Na pływalni w Boguszowicach (w czwartki od 12.00 do 20.00) płacąc 9 zł za bilet „Aktywny senior”, posiadacze karty mogą przez 90 minut korzystać z basenu sportowego, rekreacyjnego i sauny.
- Na pływalni przy ul. Powstańców Śl. (od poniedziałku do piątku o 7.00 i 8.00) osoby 60 plus mogą wykupić bilet za jedyne 3 zł (45-minutowa kąpiel).
- W ośrodku Bushido (MOSiR) na Nowinach – mogą otrzymać 25 proc. rabat na usługi rehabilitacyjne (od 8.00 do 22.00).
- W rybnickich instytucjach kultury obowiązują następujące zniżki: 5 złotych dla biletów w cenie od 15 zł do 50 zł, 10 złotych zniżki dla biletów w cenie 51 zł do 100 złotych oraz 15 złotych dla biletów powyżej 101 złotych (zniżki obejmować będą również zakup biletów w przedsprzedaży)
- Udział seniorów w zajęciach kół zainteresowań i zespołów działających w miejskich placówkach kultury objęto 20-procentową zniżką.

Rybniczanie, którzy ukończyli 60. rok życia mogą też skorzystać z oferty Dziennego Domu Seniora „Senior-Wigor”, który mieści się przy ul. Konarskiego 49 w Popielowie.

Obecnie w zajęciach placówki, która jest połączeniem uniwersytetu trzeciego wieku, klubu seniora, czytelnicy i gabinetu rehabilitacyjnego, uczestniczy 11 rybniczank, a może ich być nawet 30. Placówka czynna jest od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00, a seniorzy pod okiem wykwalifikowanej kadry mogą tutaj skorzystać z zajęć kulturalnych, terapeutycznych, prozdrowotnych, czy rekreacyjnych. Mogą również zjeść ciepły posiłek oraz skorzystać z transportu.

Karta to nie wszystko

Wigor czeka

Jak seniorzy spędzają czas w „Wigorze” można przekonać się śledząc stronę internetową www.facebook.com/senior.wigor.rybnik1.

Zasady dotyczące odpłatności za korzystanie z usług placówki określiła rada miasta. Dla samotnych rybniczank o miesięcznych dochodach poniżej 634 zł lub poniżej 514 zł w przypadku osób żyjących w rodzinie, korzystanie z placówki jest nieodpłatne, a dla pozostałych osób – częściowo odpłatne. Wysokość opłaty zależy od

wysokości dochodów uczestnika zajęć (przykładowo: dla osoby samotnej z dochodem 1300 zł wynosi ona 65 zł miesięcznie, a z dochodem 2000 zł – 140 zł miesięcznie). W szczególnych przypadkach można też liczyć na zwolnienie z opłat.

Nabór chętnych prowadzi Ośrodek Pomocy Społecznej przy ul. Żużlowej 25 (tel.: 32 439 93 17) oraz punkty terenowe OPS-u: w Boguszowicach (ul. Patriotów 14, tel. 32 42 15 311), na Nowinach (ul. Floriańska 26, tel. 32 42 43 892), w Niedobczycach (ul. Barbary 22, tel. 32 42 11033), na Paruszowcu-Piaskach (ul. Białych 7, tel. 32 42 22 772) oraz w Centrum (ul. Kościuszki 59, tel. 32 42 16 888).

(S)



Rusza KINO SENIORA

Teatr Ziemi Rybnickiej zaprasza wszystkich seniorów (i nie tylko) na specjalnie dla nich przygotowane projekcje filmowe. Za seans trzeba będzie zapłacić tylko osiem złotych!

W marcu, w TZR ruszą pierwsze projekcje przygotowane w ramach nowego cyklu Kino Seniora. W **poniedziałki, o g. 13** można tu będzie zobaczyć obrazy z najwyższej, filmowej półki. — *Chcemy, by były to filmy o wysokich walorach artystycznych i o społecznie ważnej tematyce. Będą zarówno propozycje pogodne, pozytywnie nastrojające do życia, jak i refleksyjne* — mówi Bogumiła Moskwa z Teatru Ziemi Rybnickiej. Niektóre projekcje będą poprzedzone krótkim wykładem Łukasza Tury, filmoznawcy z Uniwersytetu Śląskiego. Choć cykl został przygotowany głównie z myślą o osobach starszych, które będąc na emeryturze, mogą przyjść do kina o g. 13, do udziału w projekcjach organizatorzy zapraszają również młodszych wielbicieli dobrego kina. — *Nie będziemy sprawdzać wieku naszych widzów, każdy, kto będzie chciał zobaczyć film, będzie tu mile widziany* — zapewnia Bogumiła Moskwa. Magnesem będzie z pewnością niska cena biletu – jedynie 8 zł za seans.

Kino Seniora otworzy znakomita francuska komedia „**Za jakie grzechy, dobry Boże?**” (7 marca). Tydzień później (14 marca) zaplanowano projekcję filmu „**45 lat**”, którą poprzedzi krótka prelekcja Łukasza Tury pod tytułem: „**Małżeństwa portret własny**”. (D)

**Serdeczne podziękowanie
Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu
oraz pracownikom administracji
Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych
im. T. Kościuszki w Rybniku**

za ofiarowanie mszy św. w intencji Patryka

składają Rodzice

Pracownia Filmoteki Szkolnej działająca od dwóch lat w Zespole Szkół nr 3 przy ul. Orzepowickiej na osiedlu Nowiny, jest jedyną w województwie profesjonalnie wyposażoną salą przystosowaną do prowadzenia lekcji filmowych. Jest otwarta na potrzeby uczniów i nauczycieli z całego regionu.

Pracownia z filmami



**Filmoteka
Szkolna**

Opiekunka pracowni, liderka Filmoteki Szkolnej, Ewa Klonowska prowadzi różnego rodzaju działania edukacyjne. Warsztaty Filmoteki Szkolnej dla nauczycieli to organizowane cyklicznie spotkania, na których pedagodzy, nauczyciele, bibliotekarze i wychowawcy mogą poznać i przećwiczyć w praktyce metody pracy z filmem na zajęciach oraz poznać możliwości jakie daje pakiet

edukacyjny Filmoteki Szkolnej. Ostatnie takie warsztaty odbyły się w styczniu i były poświęcone z jednej strony nowościom FS, a z drugiej metodom pracy z filmem „Body/Ciało” Magdy Szumowskiej, w odniesieniu do jego treści i formy. Kolejne warsztaty zaplanowano w marcu, dokładny termin zostanie podany po feriach. Warsztaty w marcu będą dotyczyły organizacji miejskich gier filmowych. Nauczyciele poznają zasady tworzenia fabuły gry i konstruowania zadań do poszczególnych etapów zabawy filmowej.

Dla uczniów, a konkretnie całych klas, liderka filmoteki proponuje „Lekcje filmowe w pracowni”. Klasy wraz z nauczycielem mogą zgłosić się na zajęcia zorganizowane wokół wybranego filmu i związane z jego problematyką i filmową formą. Zajęcia są organizowane dla uczniów wszystkich poziomów edukacyjnych: szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych i trwają w zależności od wybranego filmu od trzech do czterech godzin lekcyjnych.

Dla uczniów prowadzone są też cykliczne zajęcia szkolnego Dyskusyjnego Klubu Filmowego, skupiające młodzież rybnickich szkół ponadgimnazjalnych. Chętnych do obejrzenia ciekawych filmów, podyskutowania o ich tematyce, formie, języku zapraszamy w każdy piątek o g. 16 (nie ma potrzeby wcześniejszych zgłoszeń). Swój DKF mają też zainteresowani edukacją filmową nauczyciele. Np. w czasie lutowych zajęć zastanawiano się nad aktualnością problematyki poruszonej w filmie braci Dardenne zatytułowanym „Dwa dni i jedna noc” i podpowiadano, jak wykorzystać go w działaniach dydaktycznych w szkole.

Pracownia jest otwarta na filmowych pasjonatów, pragnących poszerzyć wiedzę o filmie i rozwijać swoje zainteresowania, a może i zdolności twórcze.

Kolejną propozycją Pracowni jest organizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury w Rybniku Ogólnopolski Konkurs Małych Form Filmowych „Świat wokół mnie”, którego siódma edycja została ogłoszona w styczniu, a przyjmowanie uczniowskich filmików potrwa do końca marca. Na laureatów konkursu czekają atrakcyjne nagrody: tablet, dysk zewnętrzny, aparat cyfrowy, pamięci podręczne, książki i płyty. Więcej informacji na stronie www.mdk.rybnik.pl

Działaniem integrującym społeczność uczniowską Rybnika i okolic jest organizowana cyklicznie na przełomie maja i czerwca Miejska Gra Filmowa. To rozgrywająca się na terenie miasta zabawa podporządkowana wiodącemu tematowi filmowemu, w której drużyny uczniów przemierzają miasto w poszukiwaniu zadań filmowych i rozwiązują związane z nimi zagadki.

Uczniów i nauczycieli zainteresowanych filmem i udziałem w którychkolwiek zajęciach, prowadząca Filmotekę Szkolną Ewa Klonowska prosi o kontakt mailowy (eklonowska1@gmail.com).

Dzień Otwarty „MECHANIKA”

Opiszenie piane

Kiedy?

12 marca 2016 r.
(sobota)

Gdzie?

Zespół Szkół
Mechaniczno-Elektrycznych
im. Tadeusza Kościuszki
ul. Kościuszki 23, Rybnik

O której?

9:00 - 12:00

Czego możesz się spodziewać?

- ~ odbędą się **pokazy** na pracowniach przedmiotowych i prezentacje uczniów (zobaczcie, jak wyglądają u nas lekcje),
- ~ do Waszej dyspozycji będzie **Doradca Zawodowy**, który udzieli wyczerpujących informacji o naszych kierunkach kształcenia,
- ~ odbędą się **warsztaty** z kierunków kształcenia (poznacie specyfikę naszych zawodów),
- ~ **mile widziani** są rodzice Gimnazjalistów (gwarantujemy miejsca parkingowe na terenie szkoły),
- ~ **poznacie naszych nauczycieli i klimat „Mechanika”**
- ~ przygotowujemy również kilka **NIESPODZIANEK**



Czekamy na Ciebie!

MARSZ PAMIĘCI i MODLITWY. Jak co roku w ostatnią niedzielę stycznia rybnicki Klub Inteligencji Katolickiej zaprosił rybniczanki do udziału w plenerowej drodze krzyżowej, w trakcie której modlono się za ofiary marszu śmierci, czyli ewakuacji więźniów hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu. Na początku 1945 kilka kolumn wymęczonych więźniów, z których wielu po drodze zginęło, przeszło również przez Rybnik. Inicjatorem organizacji takiego marszu pamięci i modlitwy był jeden z jego uczestników, nieżyjący już Karol Miczajka, który był też współzałożycielem rybnickiego KIK-u. Wspólna modlitwa rozpoczęła się jak zwykle przy pomniku zamordowanych przez nazistów więźniów w sąsiedztwie Stadionu Miejskiego, gdzie wiązanki kwiatów złożyli m.in. prezydent Piotr Kuczera, poseł Marek Krzakała oraz radni.



Włodaw Troszka



Włodaw Troszka

LUDZIE RYBNIK.COM.PL. 4 lutego, w tłusty czwartek w sali widowiskowej Teatru Ziemi Rybnickiej ogłoszono zwycięzców dorocznego, dziesiątego plebiscytu na ludzi roku 2015 portalu Rybnik.com.pl. Statuetki dla zwycięzców w trzech kategoriach: biznes, kultura i sport, wskazanych przez kapitułę konkursu, której przewodniczył prezydent Rybnika Piotr Kuczera, odebrali odpowiednio: Wojciech Ostrzolek, właściciel firmy Catering Śląski, Aleksandra Klich, dziennikarka Dużego Formatu – świątecznego magazynu „Gazety Wyborczej” i autorka książek o wybitnych Ślązakach (na zdjęciu) oraz dżudoka Polonii Rybnik, imiennik prezydenta Rybnika, Piotr Kuczera, który ma za sobą wyjątkowo udany sezon. W kategorii open, czyli w głosowaniu internatów najwięcej głosów otrzymała Małgorzata Szczotok, właścicielka auto salonu Margo przy ul. Wodzisławskiej, nominowana w kategorii biznes. I ten wybór, zresztą nie po raz pierwszy w historii tego plebiscytu, był chyba największym zaskoczeniem. Zwycięzczyni otrzymała 1336 głosów z spośród 5751, które oddano w całym plebiscycie. Na drugim miejscu uplasował się Wojciech Ostrzolek (1234), a na trzecim Ilona Wolny (938), właścicielka salonu fryzjerskiego.

W trakcie gali w TZR zlicytowano też charytatywnie obraz młodej malarki Iwony Kołodziej; za 1500 zł kupił go Kamil Strzałka, a dochód z tej transakcji zasilił działające w Rybniku Niemedyczne Hospicjum Domowe im. św. Rafała Kalinowskiego.

STEFAN POMOŻE STRAŻAKOM. Ma na imię Stefan, ok. 175 cm wzrostu i waży 75 kg i jak wieść niesie jest podobny do Kena, partnera lalki Barbie. Nic dziwnego, jest przecież modelem, a dokładniej – amerykańskim modelem ratowniczo-transportowym Randy. — *To nasz nowy kolega, który będzie nam pomagać w ćwiczeniach związanych z ewakuacją, transportem i uwalnianiem osób poszkodowanych w wyniku wypadków drogowych, czy zdarzeń związanych np. z zawaleniem się budynku. Do tej pory w roli pozorantów występowali ochotnicy, co nie zawsze było bezpieczne* — mówi Zbigniew Dyk, zastępca komendanta miejskiego PSP w Rybniku. Fantom Stefan kosztował ok. 7 tys. zł i jest prezentem od rybnickiej firmy Doosan Babcock Energy Polska, która włącza się w różnego rodzaju akcje prospołeczne. Ma też na koncie tytuł Wolontariusza Roku 2015 Miasta Rybnika. — *Na przestrzeni ostatnich lat wielokrotnie wspieraliśmy rybnickie placówki i instytucje – finansowo, rzeczowo, czy też pracą wolontariacką. Tym razem postanowiliśmy wesprzeć Państwową Straż Pożarną* — tłumaczy Wojciech Thomas z firmy Doosan Babcock, który życzył rybnickim strażakom, aby Stefan służył im jak najlepiej, ale też, by nie musieli zbyt często wykorzystywać zdobytych z jego udziałem umiejętności. Jak sprawdza się fantom w akcji można było przekonać się 3 lutego, gdy Stefan zadebiutował w roli ofiary wypadku drogowego, uratowanej przez rybnickich strażaków.



Sabina Horzelska-Pisula



Włodaw Troszka

10-LECIE IZBY RZEMIEŚNIKÓW. 9 lutego w jednej z restauracji z udziałem prezydenta Rybnika Piotra Kuczery i starosty rybnickiego Damiana Mrowca świętowano 10-lecie Izby Rzemieślniczej w Rybniku. W trakcie uroczystości przypomniano trudną historię jej powstania (była konkurencją dla Izby Rzemieślniczej w Katowicach, która przez długie lata organizowała odpłatnie czeladnicze i mistrzowskie egzaminy dla rzemieślników z Rybnika). Rybnicka izba pierwsze takie egzaminy przeprowadziła w roku 2006. W roku 2008 uruchomiła własną szkołę zawodową, która dziś z powodzeniem funkcjonuje przy ul. 3 Maja, w najmłodszej części dawnego szpitala Juliusza. Jej mury opuściło już 424 absolwentów, a w czerwcu zrobi to kolejnych 150. Najwięcej jest wśród nich: fryzjerów, cukierników i mechaników samochodowych. Czesław Łapczyk, dyrektor szkoły podkreśla, że uczniowie szanują szkolne mienie i nie ma w niej praktycznie żadnych zniszczeń. Zjednoczenie rybnickiego rzemiosła nastąpiło w roku 2012, gdy do izby przystąpił Cech Rzemiosł Różnych oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości. Obecnie rybnicka izba zrzesza dziewięć takich cechów m.in. Polski Cech Psychotroników w Krakowie.



Sibina Horzala-Piskula



NASZ IGNACY, NASZ NIEWIADOM. Zdjęcia i dokumenty, ale też helmy górnicze i lampki karbidowe byłych pracowników kop. Ignacy, wycinki z gazet poświęcone przodownikom pracy, a nawet przeszło z kopalnianej bramy, hak z łazni z ubraniami, szare mydło i „kapielowe” łaczki, czy bęben z kopalnianej orkiestry oraz sztandar z napisem „Chwała górnikom Polski Ludowej” to tylko część eksponatów, jakie znalazły się na wystawie „Mój Ignacy, mój Niewiadom”, którą 21 lutego otwarto w Zabytkowej Kopalni „Ignacy”. — *Wystawa powstała dzięki zaangażowaniu mieszkańców, którzy odpowiedzieli na nasz apel i udostępniłi nam swoje zdjęcia, dokumenty i pamiątki dotyczące dzielnicy Niewiadom i kopalni Ignacy — mówi Ewa Mackiewicz-Polnik. Ciekawie zaaranżowaną przez Adama Grzegorzka wystawę zorganizowano przy wsparciu rybnickiego muzeum, ale też kilku osób, które użyczyły szczególnie cennych eksponatów: Alojzego Szwachuly, Joachima Rducha, Franciszka Brachmańskiego, Eryka Holony, Jerzego Gryta, Eryka Grosmana, Elżbiety Stroncsek, Andrzeja Kopki, Doroty Skowronek, Andrzeja Adamczyka i Urszuli Datko. — To dla mnie wrzeszczący moment, że mogę tu być i spotkać swoich byłych współpracowników. Przyjąłem się do pracy na tej kopalni w 1956 r. po ukończonych studiach, wtedy jeszcze z nakazem pracy. Łezka kręci się w oku, kiedy się wspomina to miejsce... — mówił Józef Barteczko, ostatni naczelny inżynier kop. „Ignacy”.*

CHODNIKIEM PRZEZ KOSTKĘ. Na wyłożonym kostką brukową pl. Wolności trwa budowa chodnika dla potrzeb osób niepełnosprawnych i wygody zwłaszcza kobiet w szpilkach. Budowlańcy rozbierają kostkę i w jej miejsce układają równe, antypoślizgowe płyty. Szeroki na metr równy chodnik (już pojawiły się głosy, że mógł być szerszy) prowadzić będzie od wylotu ul. Reja do galerii handlowej Focus Park oraz z pl. Wolności do rynku. Na powierzchni nowego chodnika zostaną zabudowane elementy systemu informacji dotykowej, przydatne pieszym niewidomym i niedowidzącym. Prace, które mają kosztować 133 tys. zł (wykonawcę wyłoniono w przetargu) mają się zakończyć do końca kwietnia. Jak widać na załączonym obrazku, piesi już korzystają z wygodnego dla stóp udogodnienia. Pytanie czy ta modernizacja nie odbije się na kondycji rybnickich warsztatów szewskich, gdzie dość często trafiały rybniczanki, które na brukowej kostce zniszczyły sobie obcasy bądź pogubiły tzw. fleczki. A swoją drogą na Grand Placu w Brukseli, czyli na tamtejszym rynku jest kostka brukowa w znacznie gorszym stanie niż ta nasza na pl. Wolności, ale nikt tam nowych, równych chodników jakoś nie układa.



Wacław Trozka

Wacław Trozka



MODELOWA REWITALIZACJA. 28 stycznia w magistracie przedstawiono plany gruntownego społecznego zrewitalizowania pięciu rybnickich dzielnic: Chwałowic, Niedobczyc, Niewiadomia, Paruszowca-Piasków i Śródmieścia. By zdobyć pieniądze na różnego rodzaju działania, zdiagnozowanie problemów społecznych przez specjalistów, ale też na niewielkie inwestycje, Rybnik przystąpił do konkursu „Modelowa rewitalizacja miast” zorganizowanego przez Ministerstwo Rozwoju. Latem 2015 roku do konkursu przystąpiło ponad 200 samorządów z całej Polski. Z wybranych 57 projektów, wśród których znalazł się również ten rybnicki „Rewitalizacja miasta – nowa energia rybnickiej tradycji” wylonionych zostanie 20 najlepszych i każdy z nich otrzyma dofinansowanie, które w optymalnym przypadku wyniesie 5 mln zł, co ma stanowić 90 proc. wszystkich kosztów. W przygotowaniu konkursowego wniosku naszych urzędników swoją wiedzą i doświadczeniem wspierał ministerialny ekspert Jarosław Ogrodowski (na zdj.). Jeśli Rybnik otrzyma ministerialne dofinansowanie, działania rewitalizacyjne, mające zmienić społeczny krajobraz wytypowanych dzielnic rozpoczną się w połowie tego roku i potrwają do końca roku 2018.

GRAFFITI DLA PASAŻERÓW. Urząd miasta ogłosił konkurs pt. „Graffiti kreator” na wykonanie obrazów graffiti na betonowych wiatkach przystanków autobusowych w Rybniku. Celem konkursu, jak czytamy w jego regulaminie, jest ocieplenie wizerunku miasta i poprawa jego estetyki poprzez ozdobienie wybranych wiat zaprojektowanymi rysunkami. Konkursowe prace powinny nawiązywać do jednego lub kilku elementów: położenia konkretnego przystanku, specyfiki miejsca, historii dzielnicy, miejscowych legend, charakterystycznego obiektu położonego gdzieś w pobliżu albo rodzaju prowadzonej w okolicy działalności. W konkursie mogą brać udział wyłącznie osoby pełnoletnie; amatorzy i profesjonalści (indywidualnie i zbiorowo). Do sekretariatu konkursu (biuro kultury urzędu miasta) projekty graffiti trzeba dostarczyć do 31 marca tego roku. Powinny być one wykonane na kartce formatu A4 w pozycji poziomej i opisane na odwrocie. Nagrodą będzie możliwość wykonania zaprojektowanego przez siebie graffiti na uzgodnionych wiatkach przy użyciu materiałów, które zapewni organizator konkursu. Na zdjęciu pomalowany już dawno temu przystanek „Zamysłów – Wrzosy” przy ul. Niedobczyckiej.



Wacław Trozka



Kulturalny informator

3 marca
CZWARTEK

- **18.00** – Biblioteka na Smolnej: wernisaż wystawy malarstwa Klaudii Krzysztonek pt. „NoBody”.

4 marca
PIĄTEK

- **17.30** – Teatr Ziemi Rybnickiej: wernisaż wystawy prac nagrodzonych w ogólnopolskim konkursie „Moja przestrzeń”.
- **19.00** – Kulturalny Club: przegląd zespołów hip-hopowych i występy m.in.: DJ FEEL-X, Zgas & Zgasik, DJ SayOn, Ziomal Psycho-Beatbox oraz Piter Pan.
- **20.00** – Klub Pod Teatrem: koncert zespołu S.O.S.

5 marca
SOBOTA

- **od 15.00-21.00** – Dom Kultury w Boguszowicach: „Być kobietą... czyli to, co kobiety lubią najbardziej” (w programie m.in.: Swap Party (wymiana ubrań), stoliki eksperckie – wizaż, stylistka, dietetyk, warsztaty tworzenia biżuterii, filmowy seans dla pań i słodki kącik).
- **18.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Wieczór tańca współczesnego** (prezentacje etiud i spektakli tanecznych w wykonaniu studia tańca Vivero i zaproszonych gości).

6 marca
NIEDZIELA

- **17.00** – Dom Kultury w Chwałowicach: „Operetka wczoraj i dziś” – spektakl operetkowy w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego Iwia z Gliwic.
- **18.00** – Dom Kultury w Niedobczycach: koncert **Ani Wyszkonii**.
- **18.00** – Industrialne Centrum Kultury: „Mambo Italiano” – kon-

cert włoskiego wokalisty Matteo Mazzucca z okazji Dnia Kobiet.

- **19.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Spróbujmy jeszcze raz” – spektakl w wykonaniu Lucyny Malec i Marka Siudyma.

7 marca
PONIEDZIAŁEK

- **13.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Kino seniora** – projekcja filmu „Za jakie grzechy, dobry Boże?”.
- **18.00** – Pub Geszynk: „Śląski kącik literacki” – spotkanie z autorami książki „Ślązaczki, kobiety niezwykle”.

9 marca
ŚRODA

- **11.00** – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „Malując niewidoczne dla oczu... O Casparze Davidzie Friedrichu” – wykład **dr Jacka Kurka**.

10 marca
CZWARTEK

- **14.00** – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: spotkanie autorskie z prof. Waldemarem Bednarukiem i promocja jego książki „Kurier ze Stambułu”.
- **18.00** – Dom Kultury w Chwałowicach: **Klub Miłośników Gór** – spotkanie z Agnieszką Kępską zatytułowane „Góry Skandynawii – wyprawa do Krainy Olbrzymów”.

11 marca
PIĄTEK

- **18.00** – Industrialne Centrum Kultury: „Maroko – u bram Afryki” spotkanie z podróżnikiem Bartoszem Piziakiem.
- **20.00** – Herbaciarnia Małpa: koncert Herbie Hitchcocka i młodych muzyków (Jakub Madzia, Mateusz Mieszczak i Damian Osadzin).

12 marca
SOBOTA

- **od 8.00 do 15.00** – Deptak (ul. Powstańców Śl. – Sobieskiego): **pchli targ, giełda staroci i rękodzieła oraz kiermasz używanych książek**.
- **od 9.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **warsztaty artystyczne** – tworzenie nowoczesnych dekoracji wielkanocnych (zapisy do 7 marca, tel. 32 42 23 246).
- **od 10.00** – Industrialne Centrum Kultury: **warsztaty artystyczne** z haftu sutaszowego lub papierowej wikliny (zapisy do 8 marca).
- **17.00** – Dom Kultury w Boguszowicach: „A niech to gęś kopnie” – premiera spektaklu dla dzieci w wykonaniu teatru Fik-Mik prowadzonego przez Izabelę Karwot.
- **17.00** – Szkoła Muzyczna Szafranków: **XVII Rybnicki Festiwal Młodych Talentów im. Ireneusza Jeszki**.
- **18.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Zielony koncert na dzień Świętego Patryka” – wystąpią: Adam Makowicz, zespół Carrantuohill i orkiestra symfoniczna Szkoły Szafranków.
- **18.00** – Dom Kultury w Chwałowicach: **Wielkie granie na ekranie** – koncert grupy Queen ze stadionu Wembley w 1986 roku (pierwszy z cyklu koncertów muzycznych wyświetlanych na dużym ekranie).
- **20.00** – Herbaciarnia Małpa: koncert **Bass Astral & Igo**.

13 marca
NIEDZIELA

- **10.30** – Dom Kultury w Chwałowicach: **Teatralny poranek Naj Naja** – spektakl „Baballoon” dla dzieci w wieku od 1 do 5 lat, animacje i poczęstunek.
- **12.00** – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **XVI Vinyl Swap** (giełda płyt winylowych, kompaktowych, kaset, nut,

książek o tematyce muzycznej, nowego i używanego sprzętu grającego).

- **16.00** – Dom Kultury w Boguszowicach: Bajkowa niedziela – „A niech to gęś kopnie” spektakl w wykonaniu teatru Fik-Mik.
- **19.00** – Herbaciarnia Małpa: „Kryptodemokracja” wernisaż wystawy ilustracji Anny Kiszki.

14 marca
PONIEDZIAŁEK

- **od 10.00 do 18.00** – Rynek: **IV Jarmark Wielkanocny** (potrwa do 25 marca, w programie m.in. świąteczne warsztaty rękodzielnicze: tworzenia pisanek, zdobienia palm wielkanocnych (18-20 marca), pokaz kulinarny Remigiusza Rączki (19 marca) i plenerowy koncert pasyjny (20 marca) – szczegóły: www.kultura.rybnik.eu).
- **13.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: Kino seniora – projekcja filmu „45 lat”.

15 marca
WTOREK

- **19.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert wokalisty **Fismolla** z zespołem.

16 marca
ŚRODA

- **17.00** – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: Dyskusyjny Klub Książki – **Jacek Dehnel „Matka Makryna”**.
- **18.00** – Muzeum w Rybniku: **koncert pasyjny** w wykonaniu Orkiestry Dobroczynnej (w programie również solowe występy m.in. Wojciecha Stołtnego i Joanny Łaty).

17 marca
CZWARTEK

- **17.00** – Dom Kultury w Niedob-



bczycach: wernisaż wystawy „Moja kolorowa pisanka i stroik wielkanocny”.

- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: wernisaż wystawy fotografii Wojtki Gumuli „Archipelag przygody” i multimedialna relacja z podróży kajakiem po Adriatyku.

18 marca

PIĄTEK

- 18.00 – Fundacja EDF Polska: 13. Rybnicki Festiwal Fotografii (w programie m.in. spotkania z Christem Niedenthal, Krzysztofem Millerem i Kacprem Kowalskim, a także wystawy i warsztaty fotograficzne. Festiwal potrwa do 20 marca, szczegóły: www.festiwal.rybnik.pl).
- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Wieczór Sztuk „W głębi”** (w programie: wernisaż wystawy malarstwa „W głębi” Karoliny Jarosławskiej i Klaudii Ka, wernisaż wystawy fotografii „W poszukiwaniu ciszy” Arkadiusza Pałasińskiego i koncert Młodzieżowego Studia Wokalnego z DK Chwałowice).
- 18.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: Spotkanie z podróżnikiem Marcinem Gienieczko pt. „Wielki triathlon przez Amerykę Południową”.
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Kabaret Smile** z programem „To ci tłumaczę”.
- 20.00 – Klub Pod Teatrem: Koncert zespołu **Acoustic**.

19 marca

SOBOTA

- 14.00 – Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: **Wielkanocny kiermasz rękodzieła** (stoiska Warsztatów

Terapii Zajęciowej i osób zajmujących się rękodzielnictwem oraz warsztaty plastyczne).

20 marca

NIEDZIELA

- 16.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Zimowa opowieść**” spektakl dla dzieci w wykonaniu teatru dziecięcego Guziczek.
- 16.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: „**Balloon**” spektakl dla dzieci w wieku 1-5 lat w wykonaniu Teatru Peti.

21 marca

PONIEDZIAŁEK

- 9.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Irlandzkie wagary z biblioteką** (w programie: mini-koncert muzyki celtyckiej w wykonaniu Adama Drewnioka z zespołu Carrantuohill i jego córki Anny, warsztaty tańca irlandzkiego, koncert U2 na dużym ekranie, wykład dra Jacka Kurka „Listek koniczyny w dłoni Patryka” oraz wystawa „Sławni pisarze z Zielonej Wyspy”).
- 19.00 – Bazylika św. Antoniego: **Rybnicki Wieczór Chwały** (cykl spotkań modlitewnych z muzyką na żywo).

24 marca

CZWARTEK

- 16.00 – Biblioteka, filia nr 2 na Nowinach: Dyskusyjny Klub Książki: „**Marzenie Celta**” Mario Vargas Llosa.

31 marca

CZWARTEK

- 19.00 – Kulturalny Club: **Loozny Czwartek** (Małe Miasta i rapper Abel).

imprezy cotygodniowe

poniedziałki

- 10.30 – Klub Energetyka Fundacji EDF Polska: projekt „Pomagam sobie i innym – razem jest nam po drodze” (cykliczne zajęcia plastyczno-teatralne dla seniorów).
- 19.00 – seanse Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Ekran” w TZR: „**Victoria**” (7 marca), „**Nienawistna ósemka**” (14 marca), „**Pokój**” (21 marca).

środy

- 17.00 – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **Czas na kino** – seanse dla dzieci.
- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Plejada Dobrych Filmów** – seanse z cyklu „Filozoficznie i technologicznie cz.1”
- 20.00 – Kulturalny Club: **Wieczory z salsa** (cotygodniowa nauka salsa w stopniu podstawowym i pokazy tańca).

czwartki

- 10.30 – Klub Energetyka Fundacji EDF Polska: projekt „Pomagam sobie i innym – razem jest nam po drodze” (cykliczne zajęcia plastyczno-teatralne dla seniorów).
- 20.00 – Celtic Pub: **Jam Session** – noc z muzyką na żywo (cotygodniowe spotkania sympatyków muzyki – blues, jazz i rock).

wystawy

Teatr Ziemi Rybnickiej: Galeria Sztuki: Malarstwo i rysunki Grażyny Zarzeckiej (do 16 marca) * wystawa fotografii „Archipelag przygody” (od 17 marca do 15 kwietnia). **Galeria Oblicza:** pokonkursowa wystawa „Moja

przestrzeń” (od 4 marca do 3 kwietnia).

Muzeum: Wystawa „Dziadek z Wehrmachtu” (ekspozycja pamiątek, zdjęć, dokumentów osób z Górnego Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur, które podczas drugiej wojny światowej służyły w armii niemieckiej) * Wystawa autografów „Dla lepszej wiary ręką naszą podpisał...” z zasobów Archiwum Państwowego w Katowicach (obie do 25 marca).

Dom Kultury w Chwałowicach: wystawa fotografii Arkadiusza Pałasińskiego oraz malarstwa Karoliny Jarosławskiej i Klaudii Ka (obie do 10 maja).

Industrialne Centrum Kultury (DK Niewiadom): wystawa fotografii „Dotknięcie teatru” Konrada Adama Mickiewicza (od 21 marca do 20 kwietnia).

Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: wystawa fotografii i pamiątek „Mój Ignacy... Mój Niewiadom” (do 31 marca).

Dom Kultury w Niedobczycach: wernisaż pokonkursowej wystawy „Moja kolorowa pisanka i stroik wielkanocny” (od 17 marca do 29 kwietnia).

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i tkanin „Przestrzenie pór roku” Karoliny Kułakowskiej (do 31 marca).

Biblioteka na Smolnej: wystawa malarstwa Klaudii Krzysztonek „NoBody” (od 3 marca do 30 kwietnia).

Galeria w autobusach (m.in. linii: 8, 10, 14, 15, 16, 22, 26, 43, 46, 51, 52): na monitorach wyświetlane będą prace Mateusza Świstaka powstałe z inspiracji fotografiami Pauliny Doron.

Kulturalne adresy

PLACÓWKI KULTURY:

- Teatr Ziemi Rybnickiej, plac Teatralny 1, tel. 32 42 22 132; (www.rck.rybnik.pl);
- Dom Kultury w Chwałowicach, ul. 1 Maja 91B, tel. 32 4216 222 (www.dkchwalowice.pl);
- Dom Kultury w Boguszowicach, Pl. Pokoju 1, tel. 32 42 52 016; (www.dkboguszowice.pl);
- Dom Kultury w Niedobczycach, ul. Barbary 23, tel. 32 43 31 065; (www.dkniedobczyce.pl);

- Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu, ul. I. Mościckiego 15, tel. 32 42 13 755; (www.dkniewiadom.eu);
- Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”, ul. Mościckiego 3
- Muzeum w Rybniku, Rynek 18, tel. 32 42 21 423; (www.muzeum.rybnik.pl);
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka 7, tel. 32 422 35 41 (www.biblioteka.rybnik.pl);
- Biblioteka, filia nr 2, Maroko-Nowiny, ul. Zembrzydowska 30, tel. 32 422 53 17.
- Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Broniewskiego 23, tel. 32 422 40 88.
- Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. K.A.

Szafranków, ul. Powstańców Śląskich 27

LOKALE I KLUBY:

- Klub Energetyka Fundacji EDF Polska, ul. Podmiejska 1, (tel. 739 11 74).
- Celtic Pub, Rynek 8, tel. 32 423 77 17
- Kulturalny Club, Rynek 3, tel. 32 42 27 864
- Klub pod Teatrem, Plac Teatralny 1
- Herbaciarnia Małpa, ul. Kościuszki 62/1
- Klub VIP, ul. Rynek 5
- Sub-Club, ul. Piłsudskiego 4
- Pub Geszynk, Plac Wolności 1a

Przygotowano na podstawie materiałów Wydziału Promocji i Informacji Urzędu Miasta Rybnika

Przeszli szlakiem Marszu Śmierci

23 stycznia odbył się III rybnicki rajd szlakiem Marszu Śmierci, którego pomysłodawcą jest Robert Furtak, nauczyciel historii w SP nr 2 na Smolnej i SP nr 13 w Chwałowicach. Robert Furtak od pięciu lat bierze udział w rajdzie „Ku pamięci” – z Oświęcimia do Wodzisławia Śl., a od trzech lat zaprasza uczniów i rodziców



do odwiedzenia rybnickich miejsc związanych z Marszem Śmierci więźniów KL Auschwitz ze stycznia 1945 roku. Tym razem z zaproszenia skorzystało 18 osób (uczniowie SP nr 2 i nr 13, Gimnazjum nr 2, a także troje rodziców). W Kamieniu pod pomnikiem ofiar Marszu Śmierci historyk opowiedział im o tragicznych wydarzeniach z 1945 r. W Wielopolu, gdzie znajduje się kolejny pomnik związany z tragedią „ewakuowanych” przez Niemców więźniów KL Auschwitz, zwrócił również uwagę na mogiłę przypominającą o pacjentach rybnickiego szpitala psychiatrycznego, którzy także zginęli w styczniu 1945 roku w tamtej okolicy. Następnie grupa przeszła na ul. Gliwicką pod pomnik przypominający o Marszu Śmierci, a ostatnim miejscem na trasie rajdu był rybnicki cmentarz komunalny, gdzie znajduje się monument upamiętniający ofiary II wojny światowej. Warto dodać, że swoimi wiadomościami na temat frontu niemiecko-radzieckiego na naszym terenie w ostatnich miesiącach II wojny światowej podzielili się też z uczestnikami gimnazjalista Mateusz Sobczak.

Prawo w apteczce

28 stycznia gościem Gimnazjum nr 5 w Boguszowicach Osiedlu była wiceprezes Śląskiego Oddziału Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” i sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach Marta Szczarcz-Krysiak. Poprowadziła ona zajęcia z „Apteczką prawną – Lex bez łez”, dotyczące bezpieczeństwa w internecie. „Apteczka” to poradnik prawny dla młodzieży napisany przystępnym językiem, w atrakcyjnej nowoczesnej formie. Został zainspirowany przez uczniów, a powstał w wyniku współpracy Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śl., Oddziału Śląskiego Krajowej Izby Doradców Podatkowych, Polskiej Izby Ubezpieczeń, zaprzyjaźnionych sędziów oraz Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. „Apteczka” porusza zagadnienia z wielu dziedzin prawa, w tym szeroko pojętego prawa cywilnego, karnego, a nawet podatkowego. Poradnik przede wszystkim uczy, ale też przestrzega przed wieloma zagrożeniami czyhajacymi na młodych ludzi. Trzecioklasiści z G nr 5 uczestniczący w spotkaniu pytali czego im nie wolno i na co powinni uważać, by nie „zaplątać się” w sieci. Dodatkowo każdy uczestnik warsztatów otrzymał apteczkę na własność. Zajęcia warte powielania również w innych szkołach!

O kraju kwitnącej wiśni

22 stycznia w Gimnazjum nr 7 w Boguszowicach Starych gościł 24-letni student architektury z Japonii Takashi Kimba, stażysta w rybnickim biurze projektowym „toprojekt”. Japonia kojarzyła się gimnazjalistom m.in. z ryżem i pałeczkami, herbatą, sushi, origami, czy samurajami. Takashi pokazał im swoją Japonię. Opowiedział o rodzinnym mieście Kioto, które jest dawną stolicą państwa, miastem urzekających pałaców, świątyń (chramów) i ogrodów wkomponowanych w architekturę wieżowców. Wyjaśnił specyfikę i rodzaje japońskiego pisma, opowiedział też o klimacie Japonii oraz o tajemniczych gejszach, które są nieodłącznym elementem japońskiej kultury i tradycji. Mówił również o pracy w rybnickim biurze projektowym „toprojekt”, która daje mu sporo satysfakcji, co jest dla niego ważne, bo Takashi chce zostać dobrym architektem, a projektowaniem zainteresował go dziadek-inżynier. Uczniom z Boguszowic przyznał się, że początkowo Polacy nie zrobili w nim dobrego wrażenia, bo okazali się dość krzykliwi i hałaśliwi, a sushi w rybnickim wydaniu jest smaczne, ale jednak nie japońskie. Zdarzyło mu się też pomylić toalety, bo w Japonii nie stosuje się oznaczeń geometrycznych na drzwiach. Japończyk przekonywał gimnazjalistów, że skoro on jest w Polsce, to oni również mogą przyjechać do Japonii. Inicjatorem i organizatorem spotkania była nauczycielka Grażyna Szmidt.

Europoseł w Powstańcach

Jan Olbrycht opowiedział uczniom I Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich o swojej pracy w Parlamencie Europejskim. Europoseł sporo miejsca poświęcił aktualnym problemom i wyzwaniom stojącym przed Unią Euro-



pejską, m.in. kryzysowi migracyjnemu, polityce „multikulti”, czy bezpieczeństwu w strefie Schengen. Licealiści chętnie dyskutowali z europosełem i pytali o interesujące ich zagadnienia, jak wizyta premier Beaty Szydło w Parlamencie Europejskim czy sylwestrowe napaści seksualne na kobiety w Niemczech. Organizatorem spotkania był przedstawiciel rady rodziców Artur Kaczor.

Popłynęli...

4 lutego w Zespole Szkół Budowlanych odbyły się miejskie zawody w pływaniu szkół ponadgimnazjalnych. Mikołaj Bator z „Tygla”, czyli Zespołu Szkół Technicznych zdobył I miejsce na dystansie 50 m stylem grzbietowym, a Robert Zerzon był najlepszy na dystansie 50 metrów delfinem. Z kolei drużyna „Tygla” w składzie: Jan Cyran, Adrian Drynda, Kamil Wiśniewski, Radek Niewelt, Wiktoria Dziuba i wspomniany już Robert Zerzon i Mikołaj Bator, uplasowała się na czwartym miejscu w klasyfikacji generalnej, a sztafeta ZST również wywalczyła czwarte miejsce. Opiekunem grupy pływaków jest Anna Duda, która w połowie lutego w Poznaniu w czasie XVI Otwartych Integrycyjnych Mistrzostw Wielkopolski w kategorii masters, w sprincie na 50 metrów kraulem zdobyła złoty medal, a na dystansie 50 metrów stylem motylkowym – srebrny.

Przysznic w kosmosie

8 lutego w Gimnazjum Sportowym nr 1 w Śródmieściu zainaugurowano zajęcia w ramach akademii uczniowskiej. Pierwszy wykład wygłosił nauczyciel fizyki i matematyki Grzegorz Przybyła. Tematem prelekcji wygłoszonej z dużą dawką humoru, była higiena w kosmosie. Uczniowie dowiedzieli się, jak astronauta myją zęby i włosy oraz jak biorą przysznic i zobaczyli prezentację na temat urządzeń umożliwiających wykonywanie takich zabiegów higienicznych w warunkach pozaziemskich.

Literka po literce

8 lutego w Szkole Podstawowej nr 13 w Chwałowicach odbył się szósty Międzyszkolny Konkurs Języka Angielskiego „Mistrzowie literowania”, w którym wzięło udział dwanaście trzyosobowych drużyn z rybnickich podstawówek. Uczestnicy musieli wykazać się m.in. rozumieniem ze słuchu słów i zwrotów, umiejętnością literowania podanych wyrazów, czy poprawnego zapisu tekstu w języku angielskim. Jak co roku konkurs przygotowały nauczycielki języka angielskiego w „Trzynastce”: Anna Filiks i Anna Piechota. W tegorocznej edycji najlepsza w literowaniu angielskich słówek okazała się drużyna Szkoły Podstawowej nr 2 na Smolnej, którą do konkursu przygotowała Maria Janowska-Werner.

O karnawałowych zwyczajach

W Szkole Podstawowej nr 13 w Chwałowicach odbył się czwarty międzyszkolny konkurs „W kręgu zwyczajów i obrzędów”, tym razem poświęcony karnawałowi. W rywalizacji wzięło udział osiem trzyosobowych zespołów z rybnickich „podstawówek” przebranych w karnawałowe stroje. Każda drużyna przygotowała też pracę plastyczną przedstawiającą dowolny zwyczaj związany z okresem od Bożego Narodzenia do Wielkiego Postu. Ponadto uczestnicy musieli rozwiązać krzyżówkę i zadania dotyczące wylosowanych rekwizytów, dopasować najważniejsze święta do dat i przypomnieć sobie dawne zwyczaje i tradycje okresu karnawału. Zwyciężyła drużyna Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 9 w Zamysłowie, która wyprzedziła Szkoły Podstawowe nr 1 i nr 34. Organizatorkami konkursu były nauczycielki Brygida Skowronek i Urszula Dziewior, które w poprzednich edycjach zachęcały dzieci do poznawania tradycji i obrzędów związanych m.in. z Wielkanocą, czy Adwentem i Bożym Narodzeniem.

Moda na zdrowie

Szkoła Podstawowa nr 28 w Kamieniu wraz ze Szkołą podstawową z Bruarskolei na Islandii realizowała projekt „Moda na zdrowie” w ramach programu Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego. Projekt miał zachęcić dzieci do zdrowego stylu życia, rozwijania sprawności ruchowej i promocji zdrowia. W Kamieniu zorganizowano więc warsztaty, pogadanki, konkursy, wycieczki oraz zajęcia „Fitness z mamą i tatą”, czy warsztaty nordic walkingu. Zwrócono też uwagę na bezpieczeństwo, zdrowe odżywianie, higienę osobistą, czy rekreację.

Czekają na wrzesień

4 lutego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Niewiadomiu odbył się dzień otwarty zorganizowany głównie z myślą o sześciolatkach. Dzieci miały okazję pobawić się w kąciach zainteresowań: plastycznym,



rekreacyjno-sportowym, czytelnictwem i komputerowym i wspólnie z rodzicami zobaczyć sale lekcyjne, świetlice, bibliotekę, salę komputerową oraz gymnastyczną. W czasie dnia otwartego zorganizowano również lekcje otwarte dla rodziców sześciolatków oraz spotkanie z dyrektorką placówki.

Scen(k)a dla młodych

Do 29 marca Industrialne Centrum Kultury, czyli były dom kultury w Niewiadomiu, czeka na zgłoszenia uczestników XIII Przeglądu Teatrów Dziecięcych „Scenka”. Przegląd adresowany jest do dzieci w wieku od 4 do 13 lat, które zaprezentują się w pantomimie, albo teatrze lalek, żywego planu, ruchu, czy cieni. Ich występy ocenią aktorzy Katarzyna Wysłucha i Kamil Bochniak oraz reżyserka Katarzyna Chwałek. Jurorzy pod uwagę wezmą m.in. dobór repertuaru, dykcję, emisję głosu, ruch sceniczny, czy scenografię. Oprócz pierwszych nagród w trzech kategoriach wiekowych jury przyzna też nagrodę „Scenoludka” dla najlepszego młodego aktora. Laureatów poznamy podczas kwietniowej gali, której towarzyszyć będzie widowisko „Dla mnie bomba!” w wykonaniu teatru Lalki i Ludzie z Białegostoku. W Industrialnym Centrum Kultury prezentowana będzie również wystawa fotografii „Dotknięcie teatru” autorstwa Konrada Adama Mickiewicza.

Roboty w Czechach

Uczniowie Koła Robotów Mobilnych kształcący się na kierunku technik mechatronik w rybnickim „Tyglu” rozpoczęli kolejny rok turniejowych zmagania. Tym razem startują w zawodach „Robotická liga” organizowanych przez polskie i czeskie szkoły i uczelnie. 29 stycznia podczas turnieju na Uniwersytecie Technicznym w Ostrawie – Patryk Dulniok zajął pierwsze miejsce w kategorii „Drag Race”, zdobywając tytuł dla najszybszego robota turnieju, a w tej samej kategorii Robert Kristof z ZST był drugi. Uczniowie „Tygla” wywalczyli jeszcze drugie miejsce w kategorii „Sledovač čary Lego”, a szkołę oprócz Patryka i Roberta reprezentowali też Jakub Banet, Krzysztof Grochowski, Jakub Mańka, Jakub Treszczyński i Marcin Wójcik. Ich opiekunem był Piotr Tokarz, a reprezentanci „Tygla” przygotowali łącznie osiem robotów. W turnieju w Ostrawie wzięli udział uczniowie i studenci z dziesięciu placówek edukacyjnych. Kolejne zawody w ramach ligi robotów odbędą się 22 marca w czeskich Hranicach. Wcześniej uczniowie ZST walczyć będą w kolejnych zawodach w Warszawie oraz w Mistrzostwach Świata Robotów w Wiedniu.

Kranówka jest eko

Dwa lata temu grupa uczniów z IV Liceum Ogólnokształcącego w Chwałowicach wzięła udział w międzynarodowym projekcie „Water is life”, w ramach którego prowadzili badania rzeki Rudy. Licealiści pojechali też do Singapuru na konferencję naukową, gdzie zdobyli brązowy medal. Był on bodźcem do udziału w kolejnym projekcie. — *Chcemy stawić czoła stereotypowi, że woda z kranu, bez przygotowania nie nadaje się do picia. Możemy sprawić, że zwiększy się świadomość mieszkańców i zmniejszy się produkcja plastiku, szkodliwego dla naszej planety, który rozkłada się przez kilkadziesiąt lat — mówią licealiści o projekcie pod nazwą „What's up in your tap?” („Co słychać w twoim kranie?”). Młodzież chce zdobyć rzetelne informacje i przekazać je mieszkańcom tak, by ci mogli dokonać świadomego wyboru: pić czy nie pić wodę*

z kranu. — *Z dotychczas zgromadzonych informacji wynika, że woda wodociągowa spełnia wszystkie wymagane normy dotyczące wody pitnej — dodają. Zebrane informacje młodzi ludzie zaprezentują również podczas konferencji naukowej w Holandii.*

Nocne liczby

Z 5 na 6 lutego w Gimnazjum nr 3 w Chwałowicach odbyła się Noc matematyków. Tematem czwartej edycji była „Plastyczna matematyka”. Organizatorzy chcieli zainteresować uczniów tym, co plastyczne w matematyce i matematyczne w plastyce. Uczestnicy spędzili więc 12 godzin na rozwiązywaniu najróżniejszych zadań konkursowych i matematycznych, ale też dzięki prezentacji uczniów Bartosza Mentala i Adama Gajdy podziwiali kształty i kolory fraktali oraz poznali kubizm i jego powiązania z matematyką, o czym opowiedzieli Daniel Krzep i Marcin Sagan. W ramach konkursów uczniowie musieli wykonać portret znanego matematyka zgodnie z założeniami kubizmu oraz makietę zamku w stylu romańskim. I miejsce w całonocnej rywalizacji zdobył Łukasz Starzyk, a najlepszą grupę stworzyli uczniowie klas: Ib, Ila, Ilc i IIIa. Organizatorką imprezy była nauczycielka matematyki Barbara Jasek, a pomogli jej: Urszula Karwot, Elżbieta Bazan, Wojciech Wasylko i Aleksandra Skupień.

Ekspressem przez szkoły

Antoni Marker, uczeń SP nr 28 w Kamieniu został laureatem wojewódzkiego konkursu plastyczno-literackiego „Żyj tak, aby innym było z Tobą dobrze” * Szkoła w Kamieniu została również wyróżniona nagrodą specjalną w ogólnopolskim konkursie „Zaprojektuj odbłask. Jaki odbłask chciałbym nosić?” zorganizowanym przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju oraz Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego *

PRZEDSZKOLAK POTRAFI

Van Gogh na tablicy

Pod koniec stycznia w Przedszkolu nr 20 w Gortartowicach odbyły się warsztaty malarskie. Dzięki tablicy multimedialnej dzieci przeniosły się do świata holenderskiego malarza Vincenta van Gogha. Poznały kolory, kształty i postacie z jego prac. Potem wykonały rysunki zainspirowane wyobraźnią i niecodziennymi obrazami, jakie mogą się pojawiać w snach. Zdaniem nauczycielek, dzieci potwierdziły, że mają nietuzinkową wyobraźnię, a ich rysunki trafią na konkurs plastyczny „Z pędzlem wśród gwiazd – Vincent van Gogh”, ogłoszony przez rybnicki Młodzieżowy Dom Kultury.

Wnuczęta pamiętały

W chwałowickim domu kultury przedszkolaki z placówki nr 14 wystąpiły dla swoich babć i dziadków. Święta te celebrowano we wszystkich bez mała rybnickich placówkach. Zaproszeni goście dopisali i widownia chwałowickiego domu kultury wypełniła się niemal po brzegi. A na scenie maluszki przebrane za smerfy zaprezentowały układ ruchowo-muzyczny, wróżki zaczarowały świat na zimowo, a przy muzyce z „Dziadka do orzechów” tańczyły krasnale i śnieżynki. Pokazano też spektakl o bałwanku Stefanku.

Urodziny Plastusia

29 stycznia urodziny obchodził Plastuś, postać z książki Marii Kownackiej, która jest patronką Przedszkola nr 13 w Chwałowicach. „Solenizant” odwiedził chwałowickie maluchy, a towarzyszyły mu



dwie inne postacie z „Plastusiowego pamiętnika” – Tosia i Zosia. Był tort urodzinowy, hymn przedszkola, którego bohaterem jest właśnie Plastuś i huczne sto lat. Rozstrzygnięto też konkurs pt. „Najmilsza maskotka Plastusia”, a po słodkim poczęstunku przyszedł czas na wspólne tańce i zabawy z Plastusiem, Tosią i Zosią. W kwietniu Przedszkole nr 13 obchodzić będzie jubileusz 70-lecia istnienia.

Klub zakręconych rodziców

29 stycznia przedszkolaki z Kłokocina zaprosiły swoje babcie i dziadków do siedziby tamtejszej OSP, a oprócz dzieci na scenie wystąpili też członkowie „Klubu zakręconych rodziców”. Dzieci przygotowały gwarowe wiersze i ludowe tańce, a wśród występujących były również laureatki wojewódzkiego konkursu piosenki śląskiej „Mała Karolinka 2015”: Hanna Krawczyk, Magdalena Juraszczyk, Dominika Niesłańczyk i Paulina Niewęglowska. Niespodzianką był występ rodziców z „Klubu zakręconych rodziców”, który powstał w ramach projektu edukacyjnego realizowanego w przedszkolu przez nauczycielkę Karinę Dąborowską. Jednym z przedsięwzięć klubu jest „Przedszkolny teatr”. Tym razem rodzice zaprezentowali gwarową interpretację wiersza Juliana Tuwima pt. „Rzepka”, a wystąpili: Grzegorz Krawczyk, Marzena i Ireneusz Juraszczykowie, Marzena Zimończyk, Alina Olejak, Wioletta Pochopień, Magdalena Gunia, Mariola Durczok, Agnieszka Pakuła, Jolanta Witon i Daria Grzegorzycza.

Patron co się zowie!

Po raz drugi w Przedszkolu nr 14 w Chwałowicach obchodzono święto patrona placówki Janusza Korczaka. Przedszkolaki dowiedziały się kim był i czym zajmował się Janusz Korczak i jakie prawa mają dzieci, m.in. do życia w rodzinie, zabawy, czy ochrony zdrowia. Układając puzzle maluchy przekonały się, że istnieje wiele narodowości różniących się wyglądem czy kolorem skóry, ale wszystkie dzieci na świecie mają takie same prawa.

Akademia uśmiechu

W Przedszkolu nr 21 w Kłokocinie odbyły się warsztaty edukacyjne na temat profilaktyki i higieny jamy ustnej, które poprowadziły asystentki stomatologiczne z Katowic. W ich trakcie przedszkolaki poznały zasady prawidłowego szczotkowania zębów i zdrowego odżywiania się. Dowiedziały się też dlaczego nie trzeba bać się dentysty i jak dziś leczy się zęby. (S)

Ferie również z Minecraftem

18 lutego sala wykładowa Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej pękała w szwach. Wszystko za sprawą miłośników popularnej komputerowej gry konstrukcyjnej Minecraft oraz Bartosza Danowskiego i jego siostrzeńca – 13-letniego Jakuba Danowskiego, autorów książki pt. „Minecraft. Crafting, czary i świetna zabawa”.

Pomysł na jej napisanie zrodził się w czasie spotkania rodzinnego. W rybnickiej bibliotece był czas na prezentację, ale też na pytania publiczności, nie tylko te specjalistyczne. — *Podaj jedną najważniejszą zasadę w Minecraftcie* — padło pytanie, na które Kuba bez wahania odpowiedział: „przeżyć”. Nie zabrakło też konkursów dla publiczności, a w jednym z nich wziął udział nawet czterolatek. W czasie ferii, które właśnie dobiegły końca, młodzi ludzie mieli okazję również nauczyć się tańca irlandzkiego, zobaczyć kilka spektakli teatralnych i zwiedzić ciekawe miejsca, a wszystko to dzięki bogatej ofercie przygotowanej przez miejskie placówki kultury. (S)



Arch. org.

Spotkanie miłośników Minecrafta cieszyło się rekordowym zainteresowaniem

W tym roku uczestników zabawy karnawałowej w Miejskim Domu Pomocy Społecznej zabrano w magiczną podróż do krainy czarów i fantazji.

Karnawał w krainie fantazji

Mieszkańcy MDPS oraz ich goście spędzili karnawałowe popołudnie na wieźmińskim szlaku. Stroje i dekoracje były inspirowane słynną sagą Andrzeja Sapkowskiego. Tematyczne zabawy to już tradycja rybnickiego MDPS-u – w ubiegłym roku wątkiem przewodnim byli „Rycerze i damy na zamku”, odbyła się także „Maskarada”, do której przygotowano karnawałowe maski z bandaży gipsowego. — *Spotkania w Rybniku są zawsze bardzo dobrze zorganizowane, więc z dużą radością tu przyjeżdżamy. Jest kolorowo i wesoło, można miło spędzić czas i dobrze się bawić* — mówi pani Anna, mieszkanka Domu Pomocy Społecznej w Gorzycach. W zabawie wzięło udział ponad 60 osób – poza rybniczankami byli również goście z Gorzyc, Rudy Śląskiej i Ustronia. Spotkanie karnawałowe to wydarzenie, do którego rybnicy seniorzy aktywnie się przygotowują – pomagają w tworzeniu dekoracji, wymyślają stroje, ćwiczą przed udziałem w konkursach. Wiadomo – w krainie fantazji zabawa musi być fantastyczna! (m)



Arch. org.

Rybnicy seniorzy i ich goście bawili się w klimacie inspirowanym opowieścią o Wiedźminie

Serce dla bałwanka

Czasem nie potrzeba wielu przygotowań i prób. Wystarczy mieć serce do występów, a tego z pewnością nie brakuje dzieciom z teatru Guziczek, działającego w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Czasem nie potrzeba wymyślnych historii – wystarczy papierowe serce podarowane bałwankowi, aby opowiedzieć o sile przyjaźni.

Bałwanek był jeden, ale ożywiły go trzy młode aktorki – Michasia Teodorowicz, Aleksandra Walczak i Kinga Porwoł. — *To mój czwarty spektakl, ale ten chyba jest najtrudniejszy. Wcześniej też miałam główną rolę w „Złodziejach czasu”, ale teraz wspólnie z dwoma koleżankami animuję*

bałwanka. To wielka przyjemność i bardzo mi się to podoba, choć na początku było mi trudno, bo nie umiałam się nauczyć, że muszę zwracać na niego uwagę, no i miałyśmy kłopot ze wspólnym chodzeniem, ale teraz jest już łatwo — mówi Michasia – bałwanek, a właściwie jego głos, głowa i lewa ręka.

Sabrina Horzela-Piskulka

Bohaterem najnowszego spektaklu teatru dziecięcego Guziczek jest bałwanek, któremu grupa przyjaciół podarowała serce



Ośmiolatka, która na scenie czuje się, jak przysłowiowa ryba w wodzie, nie ukrywa, że chciałaby zostać aktorką. — *Gra sprawia mi wielką przyjemność. Nie mam tremy,*

(S)

— *Sprawdzone pomysły warto kontynuować, ale też realizować nowe* — mówi Adam Świerczyna, nowy dyrektor Domu Kultury w Chwałowicach. Funkcję objął 1 stycznia, zastępując na tym stanowisku Michała Wojaczka, który z kolei zastąpił go na stanowisku dyrektora Teatru Ziemi Rybnickiej.

Dom (nie tylko) dla chwałowiczian

Nowy rok to dla Pana nowe otwarcie. Czy zaaklimatyzował się Pan już w nowym miejscu pracy?

Pierwsze wrażenia są pozytywne, choć oczywiście potrzebuję czasu, by w pełni poznać tę placówkę i jej otoczenie. W porównaniu z Teatrem Ziemi Rybnickiej to instytucja o innej specyfice i budżecie, inne są wobec niej oczekiwania, inny zasięg jej oddziaływania, co przekłada się na ofertę kulturalną skierowaną przede wszystkim do mieszkańców Chwałowic. Mam już za sobą spotkania ze wszystkimi pracownikami, działającymi tu zespołami artystycznymi i klubami. Cieszę się, że podobnie, jak w Teatrze Ziemi Rybnickiej mogą współpracować z fachowcami z różnych dziedzin, pasjonatami, a przede wszystkim z osobami rozumiejącymi specyfikę i misję naszej instytucji. Zależy mi na tym, by wszyscy moi współpracownicy czuli się jednym zespołem działającym w twórczej i dobrej atmosferze, bo tylko taka może przynieść wymierne efekty. Dom Kultury w Chwałowicach przez 58 lat swojego istnienia pracował na swoją markę, a szczególnie w ostatnich kilkunastu latach dzięki nowym formom aktywności stał się rozpoznawalny nie tylko w naszym mieście, ale także poza jego granicami. Rozpocząłem już starania, by w roku 2018 z okazji 60-lecia naszej placówki ukazało się pierwsze w historii wydawnictwo szeroko opisujące działalność Domu Kultury w Chwałowicach. Przez dziesiątki lat administratorem placówki była kopalnia Chwałowice, z którą wiąże wielkie nadzieje na współpracę nie tylko przy redagowaniu tej publikacji, ale także w organizacji ważnych wydarzeń kulturalnych w naszej dzielnicy. Najpierw jednak chcę poznać rynek, potrzeby i oczekiwania społeczności Chwałowic. Spotkałem się z dyrektorami wszystkich tutejszych placówek oświatowych – od przedszkola po liceum. Jestem zbudowany rozmowami z przedstawicielami rady dzielnicy. Liczę na dobrą współpracę, bo chciałbym dopasować ofertę do oczekiwań lokalnej społeczności, gdyż to właśnie ona w największym stopniu bierze udział w imprezach odbywających się w tej placówce. Mam nadzieję, że wiele dobrego na niwie kultury uda nam się również zorganizować wspólnie z proboszczem tutejszej parafii. Dom kultury jest przede wszystkim dla chwałowiczian i to oni powinni dostrzegać jego obecność, zresztą tak, jak robili to do tej pory.

Jakie są zatem kulturalne plany placówki na ten rok?

Chciałbym kontynuować wszystkie ciekawe, lubiane i sprawdzone już cykliczne propozycje, jak wieczory sztuk „Podróże w nieznanne”, spotkania „Klubu miłośników gór”, Rybnicki Festiwal Podróżników – Karawana, Festiwal Piosenki Europejskiej, Festiwal Piosenki Dziecięcej im. Tadeusza

Paprotnego, Festiwal Twórczości Chrześcijańskiej „Pole twórczego (w)rażenia”, Rybnickie Prezentacje Filmu Niezależnego oraz środowe projekcje filmowe w ramach Plejady Dobrych Filmów. Tak jak do tej pory nie zabraknie też imprez plenerowych organizowanych w amfiteatrze. Zamierzam też zwrócić się do przyszłej dyrekcji Industrialnego Centrum Kultury w Niewiadomiu z propozycją współorganizacji 10. edycji Międzynarodowego Konkursu Fotografii Przemysłowej i Industrialnej FOTO-PEIN. Nową cykliczną formą, jaką od marca tego roku z pewnością zainteresujemy fanów koncertów rockowych z najwyższej światowej półki będzie „Wielkie granie na ekranie” w jedną sobotę w miesiącu. Nie zabraknie niedzielnych poranków teatralnych dla najmłodszych widzów. Myślę, że w niedługim czasie zaprosimy wszystkie dzieci wraz z rodzicami na cykliczne poranki symfoniczne, aby młode pokolenie od najmłodszych lat uczyć słuchania klasyki, poznawania słynnych kompozytorów, a także rozpoznawania instrumentów muzycznych. Oczywiście kluczowym będzie tutaj dobór utworów muzycznych, tak by zainteresować dzieci. Jeszcze w tym półroczu zorganizujemy koncert Kameralnej Orkiestry Rybnickiej Szkoły Szafranków, w czasie którego zabrzmia najpiękniejsze utwory muzyki filmowej, a na dzieci czekać będą także liczne niespodzianki. Nową cykliczną formą, jaką zamierzam od września wprowadzić do naszego repertuaru będzie Salon Poezji, czyli czytanie wierszy znanych poetów przez aktorów. Chcę również skorzystać z moich doświadczeń i kontaktów, by w przyszłości zapraszać do Chwałowic znanych aktorów i ludzi estrady z monodramami, spektaklami, koncertami i recitalami dostosowanymi do naszych możliwości scenicznych, a także finansowych.

W miarę możliwości chciałbym wzbogacać naszą ofertę kulturalną o wspólne inicjatywy realizowane z instytucjami kultury, oświaty, czy organizacjami pozarządowymi i stowarzyszeniami. Od wielu lat wizytówką domu kultury jest amatorski ruch artystyczny. Dołożę starań, aby uczestnicy zajęć i warsztatów mieli coraz lepsze warunki do rozwijania swoich zamiłowań i talentów artystycznych i przynajmniej dwa razy w roku mogli zaprezentować się przed szeroką publicznością. A jest się czym pochwalić, bo działa tutaj kilkanaście zespołów i kół zainteresowań o różnym profilu – wokalnym, tanecznym, teatralnym, sztuki użytkowej, plastycznym, baletowym, fotograficznym i filmowym. Poza tym odbywają się indywidualne zajęcia wokalne, lekcje gry na pianinie i gitarze. To, jak na nasze warunki lokalowe spory potencjał, który możemy wykorzystać także podczas organizowanych po raz pierwszy Dni Otwartych Domu Kultury. Stawiam również na dobrą muzykę bluesową i jazzową.



Sabina Horzela-Piskula

— *Pomysłów mi nie brakuje* — mówi Adam Świerczyna, nowy dyrektor Domu Kultury w Chwałowicach

Tym bardziej, że chwałowicki dom kultury ma jazzowe tradycje.

Ma, i to wielkie! Tu w 1974 roku stawał pierwsze kroki znany dziś w Polsce i w Europie zespół jazzu tradycyjnego South Silesian Brass Band, miały miejsce liczne koncerty jazzowe i niezapomniane jam session. Takie tradycje są mi szczególnie bliskie, jako że jestem inicjatorem Międzynarodowego Festiwalu Jazzu Tradycyjnego i Rybnik Blues Festivalu oraz wieloletnim organizatorem Silesian Jazz Meetingu. Cieszę się, że dzięki nawiązanej współpracy z dyrektorem Teatru Ziemi Rybnickiej, tegoroczna dwunasta edycja Rybnik Blues Festival po raz pierwszy będzie współorganizowana przez TZR i Dom Kultury w Chwałowicach.

Czy w związku z tymi planami w placówce szykują się jakieś remonty?

W tym roku planujemy zakup nowoczesnego, w pełni profesjonalnego nagłośnienia, które umożliwi nam sprawną realizację wszystkich wymienionych wcześniej wydarzeń kulturalnych. Zastosujemy tu głośniki wiszące w narożach okna scenicznego, tak aby nie przeszkadzały widzom, a jednocześnie dawały lepszy efekt akustyczny. W miejscu obecnie stojących głośników, po obydwu stronach sceny zostaną wykonane schody prowadzące bezpiecznie na widownię. Przy okazji modernizacji nagłośnienia i sceny chciałbym, aby sala widowiskowa została w odpowiedni sposób pomalowana. Widzę też potrzebę zakupu fortepianu koncertowego, który jest wprost niezbędny w realizacji przyszłych muzycznych projektów. Z myślą o widzach, również tych niepełnosprawnych, chcących kupić bilety na nasze imprezy, marzy mi się zaprojektowanie i wykonanie kasy biletowej na parterze domu kultury, która zastąpiłaby tę na piętrze. Oczywiście dom kultury jest jednostką miejską, więc nasze plany będzie można zrealizować dzięki przychylności i wsparciu ze strony miasta. Pomysłów mi nie brakuje, ale muszę mierzyć siły na zamiary i wierzyć, że się uda.

Rozmawiała: Sabina Horzela-Piskula

Dziadkowie z Wehrmachtu, wnukowie z przeszłością



— *Miałem 18 lat kiedy przyszło powołanie do Wehrmachtu. Nie było możliwości odmowy i tłumaczenie, że się nie chce iść. Przygotowali mi paczka i w droga. Jak tam było? Jak to w wojsku...* — opowiada 89-letni Alojzy Karasek z Rydułtów, który w 1944 r. został wcielony do Wehrmachtu. Okazją do wspomnień była wystawa w rybnickim muzeum zatytułowana „Dziadek z Wehrmachtu. Doświadczenie zapisane w pamięci”, którą pan Alojzy zwiedził wspólnie z córką.

Z happy endem

— *Ojciec opowiedział nam swoją historię dopiero kiedy byliśmy już dorośli. Wcześniej w domu takich tematów się nie poruszało, szczególnie w obecności dzieci* — opowiada Aleksandra Pawłowska z Rybnika, córka pana Alojzego. Pokazuje kilka zachowanych dokumentów i fotografii. Na jednej z nich grupka młodych mężczyzn w niemieckich mundurach, z tyłu stoi młodzietka pan Alojzy. Zdjęcie zrobiono najprawdopodobniej w Skalnym Mieście w Czechach. Wśród dokumentów jest też soldbuch, czyli książeczka wojskowa z godłem III Rzeszy, a w niej zdjęcie młodzieńca w mundurze z nazwiskiem Alois Karasek. Grenadier Karasek w Wehrmachcie służył od 1944 r. — *Poza domem byłem prawie dziesięć miesięcy – pół roku na froncie w Czechach, koło Opawy, potem cztery miesiące*

w sierpniu 1945 r. Pamiętam, jak zastanawiałem się czemu klamki w drzwiach tak ciężko „choczą”. Okazało się, że to ja byłem taki słaby — wspomina Alojzy Karasek. Córka pokazuje zwolnienie z obozu w Oświęcimiu, zezwalające na bezpłatny przejazd PKP z datą 24 sierpnia 1945 r.

Zapisać w pamięci

Szacuje się, że w czasie II wojny światowej do Wehrmachtu powołano ok. 650 tysięcy osób, w tym około pół miliona uznawanych za Polaków. Większość z nich pochodziła z województw pomorskiego i śląskiego. W PRL-u długo był to temat tabu i niektórzy „dziadkowie z Wehrmachtu” dopiero po latach zdecydowali się opowiedzieć o swoich wojennych losach, o których często wahał się wspomnieć nawet najbliższym. Ich

doświadczenie większości górnośląskich rodzin. Co ważne dla naszych rozmówców, był to rodzaj katharsis, bo większość z nich przez lata o tym nie mówiła, a był to niemal ostatni moment, gdyż wielu z nich nie dożyło powstania wystawy — dodaje Weronika Wiese. Na ekspozycji, obok planuszki zawierających zdjęcia, listy i dokumenty są też tablety z nagraniami wspomnień osób, które służyły w Wehrmachcie, a także opowieści ich bliskich (do odsłuchania również na stronie Archiwum Historii Mówionej www.e-historie.pl). Jednym z rozmówców był też pisarz Szczepan Twardoch z Pilchowic, którego dziadek Oskar Twardoch służył w Wehrmachcie. Ranny trafił do amerykańskiej niewoli. Wrócił, ale nie wszyscy mieli takie szczęście.

Bez happy endu

— *Jestem w środku tej nieprostej historii, bo dotyczy ona również pięciu członków mojej bliższej i dalszej rodziny. Trzech z nich zginęło walcząc za nie swoją sprawę. Od najmłodszych lat słuchałem wspomnień o jednym z nich, który w 1939 r. miał 23 lat i budował swój duży dom* — opowiada Bogdan Kloch, dyrektor rybnickiego muzeum. Był nim Wiktor Słomka ze Smolnej, który zginął w kwietniu 1944 r. na wschód od dzisiejszej granicy Ukrainy i Polski. — *Wiktor nie miał szczęścia na tej wojnie, trafił na front wschodni. Jego starszy brat Józef, który miał już rodzinę, znalazł się na froncie włoskim. Przedostał się do aliantów, a następnie trafił do polskiej armii i ostatecznie wrócił do Rybnika. Wychowałem się w domu wybudowanym przez Wiktora, który w latach 30. był wozakiem (miał wóz i dwie pary koni) i najmował się do prac transportowych oraz z rodziną prowadził gospodarstwo) i dobrze mu się powodziło. 24 kwietnia 1944 r. po raz drugi został ciężko ranny i zmarł w polowym lazarecie. Pochowano go w zbiorowej mogile z ok. 400 innymi żołnierzami Wehrmachtu koło wsi Potylicz. Nie miał żony ani dzieci, pozostawił w Rybniku zrozpaczonych rodziców – Karlika i Waleskę, siostrę Mary – moją babcię oraz dziewczynę w Jejkowicach. W mojej rodzinie wspomina się słowa starki, która patrząc na portret Adolfa Hitlera, wiszący wtedy obowiązkowo w każdym domu, miała mówić: „Bydziesz tak długo wisiał, jak długo mój synek będzie żył”. „Wisioł” do lata 1944 roku, gdy prababcia dostała informację o śmierci swego młodszego syna. Zdjęła wtedy portret i rozdeptała go z rozpacz* — opowiada Bogdan Kloch.

Okazuje się, że Wiktor Słomka nie był jedynym mieszkańcem ulicy Łąkowej na Smolnej, który zginął walcząc w Wehrmachcie. — *Przy tej ulicy stało wówczas 14 domów, a zginęło prawdopodobnie siedmiu młodych mężczyzn z rodzin: Fajkis, Koleczko, Kostka, Kuczera oraz trzech z licznej rodziny Słomka – dwóch przyrodnich braci mojej drugiej babci Marty i wspomniany już Wiktor. To bolesne wspomnienia potęgowane piętnem „dziadka z Wehrmachtu”, a przecież w wielu przypadkach dotyczą osób, które nie miały szansy o tym opowiedzieć* — mówi Bogdan Kloch. Nieproste historie, tych którzy taką szansę wykorzystali, do przesłędzenia w rybnickim muzeum.

Wystawę można zwiedzać do 25 marca.

Sabina Horzela-Piskula



Prezentowana w rybnickim muzeum wystawa powstała dzięki opowieściom 40 osób, które łączy doświadczenie służby w Wehrmachcie

Zdjęcia: Sabina Horzela-Piskula



89-letni Alojzy Karasek zwiedził wystawę wspólnie z córką Aleksandrą

w ruskiej niewoli w Oświęcimiu. Szliśmy tam trzy dni. Pierwszego dnia pokonaaliśmy 29 km z Opawy do Raciborza, gdzie spaliliśmy w więzieniu. Drugiego dnia do Żor szliśmy przez Rybnik i pamiętam jak tutaj pod ratuszem spotkałem kolegę, którego znałem z fabryki maszyn. Zawołałem do niego, żeby dał znać do domu, że mnie widział. Ci, którzy nas konwojowali, jak to usłyszeli, chcieli go zabrać, ale zareagował radziecki oficer, który u niego kwatrował. Koleźde udało się uniknąć najgorszego, a moja rodzina dowiedziała się co się ze mną dzieje — opowiada pan Alojzy, który wiosną 1945 r. trafił do Oświęcimia, gdzie na terenie byłego obozu Auschwitz, Sowietci stworzyli dwa obozy przejściowe, w których umieszczano głównie jeńców niemieckich przed ich wywiezieniem do łagrów na terenie ZSRR. — *Te obozy były dla nas zbawienne, bo nie wiadomo, co by z nami zrobili, gdyby nie było gdzie nas ulokować. A tak mieliśmy dach nad głową, spanie i chleb był. Oczywiście szły transporty do „Rusyje”, ale na szczęście udało mi się uniknąć wywózki. Wróciłem do domu*

wbrew własnej woli i byli zmuszani do służby. To opowieści ludzi z różnych środowisk, których łączy wspólne doświadczenie służby w Wehrmachcie — mówi Weronika Wiese z Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej. — *Temat ten jest różnie odbierany – u nas został już niejako „przerobiony”, ale w innych częściach kraju jest nieznaną i niezrozumiałą* — dodaje Marcin Jarząbek ze stowarzyszenia Genius Loci. Stąd wystawa, która ma pomóc w zrozumieniu doświadczeń pokolenia naszych dziadków. Weronika Wiese przyznaje, że temat stał się nośny za sprawą dziadka Donalda Tuska. — *Wiedza okazało się, że wiedza o służbie w Wehrmachcie jest niewielka, bo przez lata był to temat tabu nie tylko w sferze społecznej, ale i naukowej. Uznaliśmy więc, że warto go poruszyć, bo to część naszej historii*



Autograf króla i inne

Do 25 marca, w naszym muzeum czynna będzie wystawa „Dla lepszej wiary ręką naszą podpisawszy...” prezentująca autografy znanych postaci historycznych i współczesnych, przechowywane na co dzień w zbiorach Archiwum Państwowego w Katowicach.

Archiwum to posiada dokumenty podpisane przez osoby, które odznaczyły się w historii nie tylko Górnośląska, lecz także Polski i całej Europy. Korespondencja urzędowa związana z funkcjonowaniem różnych instytucji, dokumenty nadające prawa i przywileje, listy gratulacyjne, akta wielkich rodów magnackich, oficjalna i towarzyska korespondencja książąt pszczyńskich, a na nich podpisy polskich królów i europejskich władców, członków zacnych rodzin, polityków, dowódców wojskowych, duchownych, przemysłowców, a także ludzi kultury i nauki od XVI do XX wieku. Słowem, prawdziwa gratka dla osób interesujących się tą większą i mniejszą historią, ale również dla łowców autografów. Na wystawie, a także za sprawą publikacji, która jej towarzyszy, można zobaczyć jak podpisywali się, m.in.: król Stanisław August Poniatowski, caryca Katarzyna II, Ludwik XV, członkowie rodzin Hohenzollernów i Habsburgów, Kazimierz Pułaski, Maria Teresa, księżna pszczyńska Daisy von Pless, ale także Otto von Bismarck, Wojciech Korfanty czy Stanisław Ligoń. W sumie 59, a w uzupełniającym muzealną prezentację

albumie 104 reprodukcje autografów. — *Najstarszym jest podpis Antona Fuggera, członka niemieckiego rodu, który trząśł finansami Europy w XVI wieku. Najmłodsze to autografy Zbigniewa Religi i Jerzego Dudy-Gracza* — mówią dr Barbara Kalinowska-Wójcik i dr Mirosław Węcki, autorzy książki. Jak wyjaśniają, to pierwszy taki przegląd autografów w Polsce, swoisty podręcznik dla kolekcjonerów, w którym mogą np. zweryfikować autentyczność podpisu zakupionego na internetowej aukcji. — *Staraliśmy się wybierać dokumenty, które mają jakiś „smaczek”: są kontrowersyjne, zabawne. Chcieliśmy pokazać jak ciekawe i zaskakujące dokumenty można znaleźć w państwowych archiwach. O ile można było się spodziewać, że na Śląsku znajdziemy akta sygnowane przez polskich*



— Staraliśmy się wybierać dokumenty, które mają „smaczek” — mówią dr Barbara Kalinowska-Wójcik i Mirosław Węcki, autorzy publikacji prezentującej autografy znanych postaci historycznych

królów, o tyle zdumiewać może fakt, że mamy też podpisy Ludwika XV, Katarzyny Wielkiej czy rosyjskich carów — wyjaśnia dr Barbara Kalinowska-Wójcik i zachęca do obejrzenia wystawy w rybnickim muzeum.

(D)

Datowany na przełom XIX i XX wieku powóz, a właściwie lando, czyli jego odmiana z rozkładaną na boki budą, do rybnickiego muzeum trafiło wprost z gospodarstwa pana Alfonsa Mazura z Krzyżowic. Jego ojciec, jeszcze przed pierwszą wojną światową, sprezentował pojazd narzeczonej z okazji ślubu. W rodzinie państwa Mazurów lando pełniło funkcje reprezentacyjne, m.in. ojciec pana Alfonsa często woził nim proboszcza. Po latach użytkowania mocno zniszczony i przerobiony pojazd trafił do muzeum. — *Najbardziej*

Powóz ustąpił miejsca windzie

Zabytkowy powóz, który od 1985 roku zdobił hol rybnickiego muzeum, 16 lutego został przeniesiony do podziemi Teatru Ziemi Rybnickiej. W kwietniu ma zostać przetransportowany do Muzeum Zamkowego w Pszczynie, gdzie pozostanie jako trwały depozyt. W rybnickim muzeum zastąpi go winda, która kursować będzie na pierwsze piętro budynku.

zniszczony był dach, a także elementy kozła ze sklejki i tapicerowane siedzenia, na których, gdy powóz stał na podwórzu gospodarstwa,

swoje gniazda miały kury — mówi Elżbieta Bimler-Mackiewicz z muzeum. W 1992 roku powóz został poddany renowacji, której podjęło się trzech współpracujących z muzeum rzemieślników. Po roku, już w pełnym blasku, powrócił do muzeum. — *Od tego czasu stał w holu na parterze i był naszym największym eksponatem. Czasem młode pary, które brały ślub w Urzędzie Stanu Cywilnego robiły sobie w nim pamiątkowe zdjęcia, z kolei w czasie spotkań noworocznych zasiadała w nim orkiestra, a przynajmniej jej część* — opowiada Elżbieta Bimler-Mackiewicz. W kwietniu rybnickie lando znajdzie nowe miejsce w odrestaurowanych Stajniach Książęcych Muzeum Zamkowego w Pszczynie. Zaparkuje w doborowym towarzystwie, bo obok powozów wypożyczonych z zamku w Łańcucie.

(D)

By wyprowadzić lando z muzeum konieczny był demontaż m.in. jego kół



Dominika Ingram-Nowaczyk

Jubileusz bez grand prix

23-letnia studentka kulturoznawstwa Izabela Szafrńska z Białegostoku, śpiewająca w zespole El Saffron, który był finalistą programu „Must be the music”, zdobyła pierwsze miejsce na 20. Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Artystycznej. Powody do radości miał też rybniczanie Rafal Kozik. — *Urosły mi kilkumetrowe skrzydła* — mówił z uśmiechem laureat drugiej nagrody.

Rafał, maturzysta rybnickiej „Budowlanki” z papierami geodety, ma już na koncie kilka festiwalowych nagród, ale po raz pierwszy spróbował swoich sił w piosence artystycznej. Rozpoczął od wyróżnienia dla najlepszego wokalisty tegorocznej edycji „Pojedynku na słowa” i współpracy z muzykiem Jarosławem Hanikiem. To właśnie on akompaniował mu w dwóch utworach: „Kino” Claude’a Nougaro z repertuaru Jacka Bończyka i „Nerwy, cholera” Juliana Tuwima z muzyką Henryka Warsa. — *Nerwy trochę mi się udzieliły, ale było chyba*

publicznością w Klubie Energetyka. Przewodniczący jury Jan Kondrak wyjaśnił, że oceniano całość występów – od „wyposażenia” intelektualnego i duchowego, warunków głosowych, zachowania wokalistów na scenie, po wygląd i gotowość do rozpoczęcia wielkiej kariery. — *Ten festiwal jest obrońcą sensu. Tutaj dba się o to, czy tekst i przekaz są w ścisłej relacji z warstwą muzyczną i aktorską. Nie jesteśmy telewizyjnym talent show, ale inkubatorem sensu, wzruszeń i jakości* — powiedział podkreślając, że nie przyznano tytułu grand prix, bo jurorzy nie byli jedno-myślni. Taka sytuacja zdarzyła się na OFPIE dotąd trzykrotnie – w 2004, 2005 i w roku ubiegłym.

Włodzisław Tomczak



Debiutująca na OFPIE Izabela Szafrńska utworami „Długo” i „Radość oblubienicy” wyśpiewała sobie pierwszą nagrodę i 9 tys. zł

całkiem niezłe — śmieje się Rafał Kozik. — *Szukałem oryginalnego repertuaru, czegoś nowego i świeżego, żeby zaskoczyć publiczność i jury. W każdym swoim występie staram się być coraz lepszy i jestem dumny z tego, że mogłem, z sukcesem, reprezentować miasto w tym tak prestiżowym konkursie, szczególnie, że poziom był tak wyrównany. Scena jest ze mną od dziecka i mam nadzieję, że nadal tak pozostanie, choć nie wiem jeszcze, jaką przyszłość wybiorę. Może ten sukces mnie zmobilizuje?*

— zastanawia się rybniczanie, który oprócz drugiej nagrody w konkursie i 3000 zł (ex aequo z Bartoszem Buławą z Bielska Białej) otrzymał również nominację do Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie oraz nagrodę Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu (w wysokości 2 tys. zł). Jego dyrektor chwalił rybniczanie za wybór piosenki „Nerwy, cholera”. — *Rafał odkrył dla mnie ten utwór i cieszę się, że sięgnął po taką muzyczną perełkę* — mówił Jarosław Wasik, jeden z jurorów OFPY, który podkreślał też, jak trudne zadanie mieli jurorzy. W tegorocznych eliminacjach regionalnych w sześciu miastach w Polsce, w których znajdują się oddziały Grupy EDF, francuskiego właściciela m.in. rybnickiej elektrowni wzięło udział 233 wokalistów. Do konkursu krajowego zakwalifikowało się 38 z nich (w tym czterech rybniczanie). Z tego grona tylko dziesięcioro awansowało do finału OFPY i 20 lutego zaprezentowało się przed

z widowiska „Pieśń nad pieśniami” Jana Kondraka, Zbigniewa Łapińskiego i Marka Andrzejewskiego. — *To niesamowite doświadczenie wygrać konkurs piosenki mądrzej. Cieszę się, że moja ciężka praca została doceniona. Jestem pasjonatką twórczości Jana Kondraka i uważam, że warto sięgać po jego utwory* — mówi Izabela Szafrńska, wokalistka zespołu muzyki żydowskiej i sefardyjskiej El Saffron, w którym śpiewa z dwiema siostrami. Uprawia też biegi i właśnie pracuje nad teledyskiem i płytą zespołu El Saffron. Izabela Szafrńska jest kolejną wokalistką, która wygrała OFPE. Od 1997 roku w festiwalu ośmiokrotnie zwyciężali panowie, a jedenaście razy panie, zaś w 2003 laureatkami grand prix były dwie wokalistki (rybniczanka Katarzyna Danek i Margita Ślizowska). Wśród zwycięzców byli popularni obecnie aktorzy – Joanna Liszowska, Katarzyna Dąbrowska, czy Wojciech Brzeziński, który w 1997 roku wygrał pierwszą edycję, wtedy jeszcze Przeglądu Piosenki Artystycznej „Aktorska czy poetycka – piosenka nobliwa”. — *20 lat temu nie było telefonów komórkowych, internetu i systemu operacyjnego Windows, co pozwala nam uświadomić sobie, jak bardzo zmieniał się świat, trendy muzyczne i gusty artystyczne. Zawsze jednak były wśród nas osoby, które chciały śpiewać oraz te, które chciały organizować ten festiwal. Nie byłoby tej imprezy bez Wojciecha Bronowskiego, z którym spotkałem się w 1996 r. Ja miałem zapal*

i pomysł, on – wiedzę i doświadczenie, a to pozwoliło nam rok później zorganizować pierwszy festiwal. Nie byłoby tej imprezy również bez mecenasów kultury: Tadeusza Sopickiego i Jerzego Chachuly oraz miasta i elektrowni Rybnik, obecnie EDF-u — wyliczał Stanisław Wójtowicz, dyrektor festiwalu.

Najlepszym akompaniatorem 20. OFPY został rybniczanie Jarosław Hanik (ex aequo z gitarzystą Pawłem Sokołowskim), który akompaniował nie tylko jednemu rybniczanie w finale Rafałowi Kozikowi, ale też mieszkającej w Warszawie Paulinie Grochowskiej. Wokalistka wystartowała w OFPIE z innym akompaniatorem, który jednak nie mógł jej towarzyszyć w finale konkursu i sam polecił jej Jarosława Hanika. — *Poznałmi się dwa dni temu i uznaliśmy, że niezależnie od wyników będziemy razem współpracować. Po werdykcie jury czuję mały niedosyt, ale nie poddaję się* — mówiła Paulina, która po tym, jak brawurowo wykonała „Wprowadziłam się” do tekstu Jakuba Kornackiego, była cichą faworytką publiczności. Paulina Grochowska podkłada też głos w grach komputerowych, tańczy, śpiewa i ma za sobą udział w piątej edycji The Voice of Poland. W Rybniku zdobyła „tylko” wyróżnienie i nominację do Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie. — *Ocenianie uczestników jest jak porównywanie skoków do wody i biegu przez płotki. Niby i jedno, i drugie jest sportem, ale przecież to zupełnie różne dyscypliny* — wyjaśniła werdykt jurorka Ewa Kornecka i radziła młodym artystom: — *Łączysz was to, że chcecie uprawiać sztukę, upiększać życie sobie i innym. Nie rezygnujcie z tego, bo autentyczny artysta na scenie ma swoją ogromną wartość. Dziękuję, że chce się wam robić takie niepraktyczne rzeczy w 2016 roku.*

Sabina Horzela-Piskula

OFPA się zmienia

Jubileuszowa 20. OFPA przeszła do historii. Wysoki i, co ważne, wyrównany poziom finałowej części konkursu był miłą niespodzianką.

W tym roku festiwal zorganizowano w zmiennej formule, która najwyraźniej zdała egzamin. To swoisty paradoks, że nobliwy festiwal piosenki artystycznej ewoluje i z powodzeniem się zmienia, a organizowany przez tę samą fundację rozrywkowy, kabaretowy Ryjek, będący prawie rówieśnikiem OFPY, wciąż odbywa się w nieziennej formule ośmiu tematycznych konkurencji, co jest zadaniem ponad siły sporej części uczestników, o czym świadczy kiepski poziom wielu konkursowych skeczów.

Cieszy fakt, że festiwal piosenki artystycznej udanie się zmienia, ale przydałaby się jeszcze jedna zmiana – nagroda publiczności. Jej brak doświadczenia wielu widzom, a i wykonawcom zapewne też. Zwłaszcza, że w ciągu tych 20 lat wyroki jurorów dość często rozmięły się z odczuciami i opiniami festiwalowej publiczności. Tak było i w tym roku, o czym przekonuje fakt, że w czasie finałowego koncertu w TZR największe brawa otrzymała laureatka wyróżnienia Paulina Grochowska. Wprowadzenie do regulaminu festiwalu nagrody publiczności byłoby rozsądnym kompromisem, godzącym interesy śpiewających, oceniających i słuchających. **Wacław Troszka**



Liczba dnia to oczywiście 30, ale nie bez znaczenia jest też 1346. Ta pierwsza to wiek GrubSona, gwiazdy hip-hopu z Rybnika, druga to kwota, jaką udało się zebrać podczas jego urodzinowego koncertu. Imprezę zorganizowano 6 lutego w Klubie Energetyka Fundacji EDF Polska.

Im „starszy” tym lepszy

Jak na huczne urodziny przystało było gromkie „Sto lat!” odśpiewane kilkakrotnie przez ponad 600 gości i świetna zabawa, o którą zadbał gospodarz i jego sceniczni przyjaciele – Jarecki, Marcelina, BRK, Metrowy, DJ Bambus, Bu, zespół Sanepid Live Band, DJ HWR, doskonała sekcja dęta oraz debiutanci z Jotoskleja. Solenizant najpierw w stroju galowym pod muchą, później – już w mniej zobowiązującym, ale przede wszystkim w doskonałej muzycznej formie, dał ponad dwugodzinny, bardzo energetyczny i owacyjnie przyjęty koncert, na który złożyły się m.in. największe hity, wyśpiewane przez publiczność wspólnie z solenizantem. — *Nawet nie wiecie, jaki jestem szczęśliwy – moje miasto, moi ludzie i mnóstwo znajomych, którzy przyjechali tutaj z całej Polski, ale nie tylko, bo nawet ze Słowacji. Z całego serca dziękuję, że tu jesteście!* — mówił GrubSon, który 30 lat skończył 28 stycznia, ale urodzinową „dobrą bibę” zorganizował 6 lutego. W jej trakcie nie zabrakło wyjątkowego prezentu dla solenizanta – na

scenie pojawił się muzyk Mariusz Lubomski i zaśpiewał swój największy przebój „Spacerologię”, na bis również wspólnie z solenizantem. — *To było moje marzenie!* — cieszył się GrubSon. Zapowiedział też, że już 4 marca odbędzie się premiera jego teledysku do utworu „W moim mieście”, zrealizowanego po raz pierwszy w rodzinnym Rybniku (zdjęcia kręcono m.in. na rybnickim lodowisku).

Wśród widzów urodzinowego koncertu, zorganizowanego przez Star Manager Piotra Sobika związanego z Kabaretem Młodych Panów, byli zarówno młodzi i bardzo młodzi miłośnicy hip-hopu, ale sporo było też osób w tzw. średnim wieku. Pojawiło się również kilkoro podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Orzeszu i tamtejszego stowarzyszenia „Wystarczy być”. — *Chcemy kupić specjalną wannę*



Solenizant GrubSon dał ponad dwugodzinny, bardzo energetyczny i owacyjnie przyjęty koncert dla ponad 600 gości

z podnoszeniem czołowym i wózek do transportu osób w pozycji leżącej dla naszych podopiecznych, którzy wymagają szczególnej opieki. Są osobami leżącymi i poruszają się na wózkach inwalidzkich, więc taki sprzęt ułatwiłby nie tylko codzienną kąpiel, ale również pozwoliłby im na korzystanie z masażu wodnych zleconych przez lekarza — wyjaśnia Jadwiga Krajewska, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Orzeszu. W czasie kilkugodzinnego koncertu wolontariuszom udało się zebrać 1346,69 zł. To zbyt mało, by kupić taki sprzęt, ale zbiórka trwa nadal – dowolne kwoty można wpłacać na konto bankowe: 66 1560 0013 2353 6765 9000 0010, w tytule przelewu wpisując: Stowarzyszenie „Wystarczy być”. (S)

Vivero, czyli weekend pełen tańca

Ponad 800 tancerzy od siódmego do pięćdziesiątego roku życia, kilkaset prezentacji i prawdziwy przegląd tanecznych stylów to krótkie podsumowanie dwóch tanecznych imprez, jakie 6 i 7 lutego odbyły się w Teatrze Ziemi Rybnickiej.

Najpierw sceną TZR zawładnęli uczestnicy zorganizowanego po raz pierwszy w Rybniku turnieju tańca sportowego, czyli Otwartych Mistrzostw Województwa Śląskiego Vivero o puchar prezydenta Rybnika. Wzięło w nich udział 260 tancerzy z klubów tańca sportowego z Rybnika, Łodzi, Lublina, Krakowa, Wrocławia, Kielc i Poznania, zrzeszonych w Polskim Związku Tańca Freestyle. Komisja sędziowska oceniała występy solowe oraz popisy duetów i małych grup w kilku kategoriach wiekowych i kilku tanecznych

stylach. W turnieju wzięli udział m.in. podopieczni działającego w Teatrze Ziemi Rybnickiej studia tańca Vivero, które jako jedyne w mieście jest członkiem PZTF. — *Od roku wraz z naszymi tancerzami bierzemy udział w takich turniejach. To świetna okazja, by sprawdzili swoje umiejętności, bo rywalizują wtedy z rówieśnikami z innych miast* — mówi Izabela Barska-Kaczmarczyk.

Zarówno młodszy, jak i starsi tancerze Vivero świetnie radzili sobie również podczas rybnickiego turnieju (szczegółowe wyniki w poszczegól-

nych kategoriach wiekowych i stylach tanecznych dostępne na stronie www.studiotancavivero.pl). Z kolei obecni na zawodach przedstawiciele Polskiego Związku Tańca Freestyle chwaili jego organizację. — *Zbigniew Zasada, prezes związku, który na każdym turnieju jest osobiście, był zachwycony obiektem, przygotowaniem mistrzostw, a także pracownikami teatru i wolontariuszami z Vivero, którzy czuwali nad ich sprawnym przebiegiem* — mówi Izabela Barska-Kaczmarczyk.

W niedzielę, 7 lutego, podczas IV Ogólnopolskiego Festiwalu Tańca zaprezentowali się trenujący w domach kultury i prywatnych szkołach tańca amatorzy: soliści, duety i zespoły taneczne. W sumie 650 uczestników. — *Nie rywalizują w klasach, mają swój repertuar i pokazują się w różnych tańcach: jazzowym, nowoczesnym, irlandzkim, towarzyskim, a nawet balecie i ludowym* — wyjaśnia Izabela Barska. Ciekawostką była kategoria „25 plus”, w której po raz pierwszy wystartowały cztery zespoły, których tancerze to trzydziesto-, czterdziesto-, a nawet pięćdziesięciolatkowie. — *To w Polsce nowość, która od kilku lat cieszy się coraz większą popularnością. W naszym studiu grupa w wieku „30 plus” istnieje drugi rok i liczy 19 osób, ale ciągle dochodzą kolejne* — cieszy się Izabela Barska-Kaczmarczyk.

Taneczne imprezy przygotowało Stowarzyszenie Rozwoju Twórczości i Edukacji Artystycznej Vivero z Kielc, TZR, studia tańca Vivero z Rybnika i Verso z Kielc oraz Polski Związek Tańca Freestyle.

(D)



Po zorganizowanym 6 lutego turnieju tańca sportowego przyszedł czas na przegląd zespołów amatorskich, który dzień później zgromadził 650 uczestników. Na zdjęciu rybnicki zespół „Vivero Gold”, czyli tancerski w wieku 25 plus

Wiekaw Troska

Kulturalny skrót

● Dom Kultury w Niedobczycach ogłasza coroczny ogólnopolski konkurs plastyczny „Moja kolorowa pisanka i stroik wielkanocny”, adresowany do dzieci i młodzieży do lat 16. Prace należy dostarczyć do 11 marca do Domu Kultury w Niedobczycach (ul. Barbary 23). Oceniane będą stroiki wielkanocne i inne ozdoby świąteczne, a każdy może nadesłać maksymalnie dwie prace (indywidualne lub zbiorowe, **szczegóły na www.dknie-dobczyce.pl**). Jury weźmie pod uwagę przede wszystkim samodzielność ich wykonania, a także pomysłowość, innowacyjne podejście do tematu, czy różnorodność wykorzystanych materiałów. Dla laureatów przewidziano nagrody rzeczowe, a poznamy ich 17 marca podczas wernisazu pokonkursowej wystawy. W ubiegłym roku w konkursie oceniono 230 prac, w tym świąteczne kartki, pisanki, ozdoby i stroiki.

● — *Fakt, że moja nominacja do nagrody Człowiek Roku w dziedzinie kultury portalu internetowego Rybnik.com.pl, w ogóle została przyjęta świadczy o tym, że Rybnik jest miastem otwartym, ale o tym wiedziałem od dawna* — mówił chorzowianin dr Jacek Kurek rozpoczynając swój kolejny wykład w bibliotece. — *To dzięki państwa zainteresowaniu i obecności na wykładach zostałem nominowany do tej nagrody. Właśnie tutaj, w bibliotece czuję się jak w domu* — mówił. Dr Kurek od 2012 roku właśnie w bibliotece prowadzi arcyciekawe wykłady na temat sztuki. Cieszą się one niesłabnącym zainteresowaniem, a ostatniego wykładu zatytułowanego „Stan duszy, czyli o krajobrazie romantyków” wysłuchała pełna sala. Tym razem dr Kurek opowiedział m.in. o wyróżniających się obrazach: Johna Constable’a („Wóz na siano”), Theodora Gericault („Tratwa meduzy”), czy Eugena Delacroixa („Wolność wiodąca lud na barykady”). Mówił też o buncie romantyków i łączeniu w malarstwie wątków romantycznych i oświeceniowych. Zapowiedział również, że kolejny wykład (9 marca o 11) poświęcony będzie m.in. malarstwu innego romantyka Caspara Davida Friedricha.

● 6 marca o 18.00 w Dom Kultury w Niedobczycach wystąpi popularna wokalistka Anna Wyszkon. Akustyczny koncert związany jest z przypadającym w tym roku jubileuszem 20-lecia działalności artystycznej znanej z wielu melodyjnych przebojów piosenkarki, która swoją muzyczną karierę rozpoczynała w pszowskiej grupie Łzy. Bilety (od 29 lutego – 60 zł) do nabycia w sekretariacie DK w Niedobczycach (od poniedziałku do piątku w godz. 8-20). Koncert przygotowano z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet. Warto dodać, że wokalistka gościła już w DK w Niedobczycach w ubiegłym roku, gdy w roli gwiazdy wystąpiła w koncercie jubileuszowym z okazji 70-lecia działalności placówki.

● Do 31 marca w kancelarii urzędu miasta można składać wnioski o przyznanie nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Kandydatów do nagrody mogą zgłaszać m.in. instytucje kultury i rady dzielnic, organizacje pozarządowe o charakterze społeczno-kulturalnym, związki i przedstawiciele środowisk twórczych. Nagrody w dziedzinie kultury przyznaje prezydent miasta na podstawie oceny całokształtu działalności lub konkretnych osiągnięć zgłoszonych kandydatów.

● Do 18 marca przyjmowane są zgłoszenia wokalistów do XIV Festiwalu Piosenki Europejskiej w Domu Kultury w Chwałowicach. Przesłuchania odbędą się 5-6 kwietnia (12 kwietnia – koncert laureatów). Festiwal adresowany jest do solistów w wieku od 14 do 25 lat, śpiewających w językach: angielskim, niemieckim, francuskim, włoskim lub hiszpańskim. Celem imprezy jest popularyzowanie języków obcych, twórczości artystycznej i Unii Europejskiej. Każdy z solistów musi wykonać dwa utwory, w jednym lub w dwóch festiwalowych językach. (Regulamin i karta zgłoszenia do udziału w festiwalu na stronie www.dkchwalowice.pl). Dla laureatów przewidziano nagrody finansowe, kursy językowe, czy lekcje śpiewu. Organizatorami festiwalu są: Dom Kultury w Chwałowicach, Centrum Usług Językowych „Albion” i IV Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Chwałowicach.

Kalejdoskop kulturalny



Ach. org.

FINISAŻ NA FINISZU. 30 stycznia w galerii Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej odbył się finał wystawy Mariana Lecha Bednarka. W spotkaniu będącym zwieńczeniem dwumiesięcznej wystawy pod hasłem „Malarstwo, kolaż, rysunek” wzięli udział znajomi i sympatycy twórczości Mariana Lecha Bednarka, który znany jest również ze swojej literackiej i teatralnej działalności. Finał wzbogacono więc o projekcję happeningu teatralnego pt. „Czekoladowy silnik”, autorstwa artysty. Warto dodać, że założony w 1992 r. Teatr Sztuki Mariana Bednarka, działający przy Fundacji EDF, ma w dorobku 18 spektakli i cztery etudy. Przybyli na finał goście mieli też okazję wysłuchać jednego z felietonów autora zamykanej właśnie wystawy.



Arch. org.

WIT LUBI MIT. O nieoczywistych związkach między swoimi ulubionymi pisarzami Bruno Schulzem i J.R.R. Tolkienem, o fascynacji mitem i literaturą iberoamerykańską opowiadał w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej Wit Szostak, doktor filozofii i pisarz. — *Nie chciałbym pisać przefilozofowanych książek, czyli takich, w których filozofia staje się naiwnym obiektem do dyskusji. Nie chciałbym pisać tak, jak w ostatnich latach Krzysztof Zanussi kręci filmy* — mówił Wit Szostak podczas spotkania, które 3 lutego poprowadziła w bibliotece Anna Piontek. Pisanie jest dla Wita Szostaka przekraczaniem codzienności. Pisze głównie nocami, a kiedy nie pisze zapada w drzemki literackie, trwające zwykle ok. roku. Od 12 lat nie napisał żadnej powieści w stylu fantastyki i już nie napisze. Nie napisze też powieści o dworcu i tekstu do bloga „Kwiatkowie”, który prowadził wspólnie z przyjaciółmi i literatami: Szczepanem Twardochem i Łukaszem Orbitowskim. — *To przyjaźń, która zaczęła się przed laty od znajomości początkujących wtedy pisarzy, którzy już coś wydali, ale dopiero się wybijają. Połączyła nas pewna wspólnota losów – być może wspólnota niedocenienia, czy wyczekiwania na odkrycie? Zawsze dobrze nam się rozmawiało, również o literaturze, choć mamy zupełnie inne wzorce literackie. „Czytamy się” nawzajem i podsyłamy sobie pliki, kiedy już skończymy pisać* — opowiadał Wit Szostak. Mówił też o swoim pseudonimie, zainteresowaniu muzyką i rozczarowaniu literaturą fantastyki.



Sabina Horzelska-Pikula

OLÉ NA IGNACYM, CZYLI NOGI POD SUFITEM. — *Staramy się, aby nasze imprezy czymś się wyróżniały. Tym razem postawiliśmy na romantyczną atmosferę, nastrojowe oświetlenie, poczęstunek i odpowiednią dekorację nie tylko stolików, ale też... sufitu. Manekina wypożyczyliśmy specjalnie ze sklepu — mówi Ewa Mackiewicz-Polnik o walentynkowym koncercie, jaki 14 lutego odbył się w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu. Manekina, a będąc precyzyjnym jego dolną część (ach te nogi!) ubrano w falbaniastą spódnicę, by w ten sposób nawiązać do tanecznego charakteru koncertu, z jakim w Niewiadomiu wystąpił zespół Viva Flamenco. Grupę założył Michał Czachowski, jeden z najlepszych polskich gitarzystów flamenco, który wspólnie z muzykami dał popis mistrzowskiej gry na gitarach i instrumentach etnicznych. Towarzyszyła im tancerka Anna Patkiewicz, która tańcem flamenco zajmuje się od 1995 r. Publiczność, która licznie wypełniła salę Ignacego, za sprawą żywiołowych kompozycji flamenco i ekspresyjnego tańca miała okazję choć na jeden wieczór przenieść się do gorącej Andaluzji. — Świetna impreza, idealnie wpisująca się w dzień zakochanych — dzielił się wrażeniami uczestnicy wieczoru, zakochani nie tylko we flamenco...*



Wichaw Trocicka

MISTRZYNI INTRYGUJĄCEGO ŚWIATŁA. Jeszcze przed południem w dniu wernisażu, malarka Grażyna Zarzecka w pędzlem w ręce poprawiała swoje obrazy wiszące już w Galerii Sztuki Teatru Ziemi Rybnickiej, by w tamtejszym oświetleniu prezentowały się zgodnie z jej zamysłem. Po południu opowiadała o nich publiczności, która 19 lutego wzięła udział w wernisażu wystawy najnowszych prac artystki, do niedawna jeszcze mieszkającej w Rybniku. — *Wróciłam na „stare śmieci” do Wodzisławia, gdzie non stop maluję. Moje życie skupiło się teraz na tworzeniu i opiece nad 93-letnią mamą. Mam też cztery koty, a ostatnio wzięłam ze schroniska szczeniaczka, który w niedługim czasie pojawi się na moich obrazach, tak jak koty, które są moimi przyjaciółmi* — zapowiada Grażyna Zarzecka. 11 lutego artystka miała swój wernisaż również w krakowskiej Galerii Szalom. — *To był przypadek – zobaczyli moje prace i natychmiast chcieli je wystawić, tak się spodobały. Dlatego też w Krakowie pokazuję obrazy, które powstały od 1994 do 2016 roku, a tutaj te najnowsze z 2016 r. Ich wspólnym mianownikiem jest nie tylko kolor, ale też intrygujące światło. Dostałam nawet emaila od kompozytora Jana Kantego Pawluśkiewicza, który napisał, że jest fanem mojego malarstwa właśnie przez to intrygujące światło* — mówiła Grażyna Zarzecka. Wystawę jej obrazów i rysunków można oglądać w TZR do 16 marca. Większość prac można kupić.

Kulturalny skrót

- Klub Kultury „Harcówka” zaprosił rybniczank na muzyczny wieczór przy wiedeńskich melodiach Straussa, Lehara, czy Kalmana. W karnawałowym koncercie „Z wizytą u Pana Straussa”, jaki odbył się 30 stycznia, zabrzmiały najpiękniejsze melodie operetkowe, utwory z musicali, ale i anegdoty z muzycznego świata. Publiczność oklaskiwała artystów związanych ze śląskimi teatrami muzycznymi Sabinę Olbrich-Szafranec i szefa placówki Mieczysława Błaszczyka, którym towarzyszyło trio instrumentalne: Grażyna Griner, Wioletta Marecka i Adam Zajac. Koncert poprzedził spektakl jasełkowy „Uwierz w prawdy cud” w wykonaniu uczniów Specjalnego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego „Szkoła Życia” w Rybniku. Zespół otrzymał pierwszą nagrodę w czasie styczniowego XVI Przeglądu Widowskich Bożonarodzeniowych „A słowo stało się ciałem” w Chwałowicach.
- W Domu Kultury w Niedobczycach odbędzie się kolejne spotkanie podróżnicze, tym razem z udziałem Marcina Gienieczko, który w rekordowym czasie przepłynął Amazonkę w canoe, czyli łodzi wiosłowej wzorowanej na czołnach Indian północnoamerykańskich. Spotkanie „Wielki triathlon przez Amerykę Południową” odbędzie się 18 marca o 18. Podróżnik opowie o wyprawie, w czasie której przejechał: 700 km rowerem przez Andy, 5980 km przepłynął łodzią, a 80 km przemaszerował. Gienieczko jest pierwszą osobą na świecie, która pokonała największą i najdłuższą rzekę na Ziemi w canoe. Bilety w przedsprzedaży do 11 marca – 15 zł, od 14 marca – 20 zł (informacje pod numerem tel.: 32 433 10 65).
- Klaudia Potysz, 21-letnia rybniczanka, studentka kosmetologii na Śląskim Uniwersytecie Medycznym napisała swoją debiutancką powieść „Żądza dusz”, zainspirowaną filmem „Władca pierścieni”. — *Motorem do jej powstania było pragnienie przeżycia wyjątkowej przygody, a napisanie „Żądza dusz” właśnie to mi umożliwiło. Mam nadzieję, że czytelnicy podzielą te odczucia — mówi autorka. Powieść powstała w dziesięć miesięcy. Opowiada o walce złych i dobrych władców w Praświecie. Historia rozpoczyna się w momencie, kiedy Esdor, władca Krainy Cieni, rośnie w siłę i sieje spustoszenie. Książka ukazała się nakładem Agencji Reklamowo-Wydawniczej Vectra.*
- 13 lutego na scenie Domu Kultury w Boguszowicach odbył się koncert krakowskiego zespołu Świetliki, którego liderem jest wokalista, poeta i pisarz Marcin Świetlicki, mistrz melorecytacji. W 1995 roku Świetliki nagraly dla niezależnej wytwórni Music Corner swój pierwszy album pt. Ogród koncentracyjny, który wzbudził duże zainteresowanie mediów i słuchaczy. Z okazji 20-lecia wydania tego właśnie albumu, zespół przygotował specjalny koncert, ale w Boguszowicach muzycy wykonali tylko niektóre piosenki z tej właśnie płyty. Świetlicki nawiązał za to do pewnej rybnickiej znajomej oraz do smogu spowijającego Rybnik i Kraków, ale sam jakoś specjalnie o czystość powietrza nie zadbał, paląc na scenie papierosy. To zresztą jego znak rozpoznawczy, jak owa melorecytacja.
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna dołączyła do internetowej biblioteki profesjonalnych e-booków – NASBI. Każdy zarejestrowany w placówce czytelnik może w rybnickiej bibliotece skorzystać z dwóch edukacyjnych platform: IBUK Libra oraz właśnie NASBI. Każda z nich oferuje dostęp do specjalistycznych, naukowych, popularnonaukowych i beletrystycznych publikacji. Co należy zrobić, aby z nich korzystać? Wystarczy pobrać kod dostępu: osobiście w informatorium w bibliotece głównej (ul. Szafranka 7), lub w najbliższej filii bibliotecznej albo mailowo: informatorium@biblioteka.rybnik.pl (należy podać: imię, nazwisko, adres i numer karty bibliotecznej). (S)

6 marca, g. 19

Spróbujmy jeszcze raz

Spektakl w reżyserii Macieja Sławińskiego, którego premiera odbyła się w czerwcu 2014 roku. W rolach głównych Lucyna Malec i Marek Siudym.

Światowy hit komediowy Murraya F. Schisgala, scenarzysty filmu „Tootsie”, przedstawiony w formie dwóch jednoaktówek. W pierwszej części On – niespełniony aktor grający w reklamówkach karmy dla kotów i Ona – rozczarowana i zmęczona życiem policjantka spotykają się w dość nieprzyjemnej sytuacji. Bywa jednak, że nieugiętej policjantce i wrażliwemu aktorowi może być do siebie bliżej, niż się pozornie wydaje. Należy jednak pokonać strach i spróbować jeszcze raz... W drugiej części On – zblazowany mąż, ignorujący zrządzenie żony i Ona – niespełniona zawodowo

i niedopieczona gospodyni domowa, starająca się pobudzić stygnące uczucia i namiętności nowoczesnymi metodami pewnego kontrowersyjnego seksuologa-terapeuty (głos Jana Kobuszewskiego)...

Śmieszne sytuacje i dialogi poruszające zarazem ważne i trudne tematy relacji damsko-męskich. Po prostu szkoła życia na wesoło.

Bilety: 60 i 80 zł



12 marca, g. 18

Zielony koncert na dzień świętego Patryka

Wystąpią: Adam Makowicz, zespół Carrantuohill i Orkiestra Symfoniczna PSM im. Braci Szafranków.

Ten koncert to połączenie brzmienia muzyki symfonicznej z jazzem i muzyką folkową z udziałem gościa specjalnego, legendy jazzu, mistrza improwizacji, wybitnego pianisty i honorowego obywatela Rybnika – **Adama Makowicza**. Zespół Carrantuohill od wielu lat wypełnia Śląsk „zieloną muzyką”, zapraszając na swe koncerty wielu znakomitych gości. Artystom towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Państwowej Szkoły Muzycznej im. Braci Szafranków w Rybniku pod dyrekcją Romany Kuczery. Ponadto wystąpi Anna Buczkowska, niezwykle utalentowana wokalistka, zaprzyjaźniona z zespołem Carrantuohill. Pianista Adam Makowicz mieszka na stałe w USA. Występował z największymi gwiazdami jazzu, m.in. z: Benny Goodmanem, Herbie Hancockiem, Earl Hinesem, Freddie Hubbardem czy Teddy Wilsonem. Był wielokrotnym solistą orkiestr i zespołów kameralnych, m.in.: National Symphony of Washington, London Royal Philharmonic Orchestra, Moscow Symphony Orchestra czy Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Bilety: 50 zł



Wieczór z tańcem

Wieczór tańca współczesnego to ciekawa propozycja dla miłośników tańca ceniących nowoczesne formy taneczne. Prezentacje etiud i spektakli teatru tańca w wykonaniu działającego w Teatrze Ziemi Rybnickiej Studia Tańca Vivero oraz zaproszonych gości.

5 marca, sobota – g. 18

Fismoll

Występ młodego, ale już uznanego polskiego wokalisty tworzącego muzykę akustyczną i liryczną. Doceniony na licznych międzynarodowych festiwalach muzycznych, w ciągu dwóch lat od wydania debiutanckiej płyty „At Glade” zagrał wiele koncertów zarówno ze swoim zespołem, z którym gościć będzie w Rybniku, jak i solo. Szybko zyskał renomę świetnego wykonawcy, o rozpoznawalnym stylu i głosie, który podczas występów potrafi stworzyć wyjątkowy klimat.

15 marca, wtorek – g. 19

Smile wytłumaczy

„To Ci tłumaczy!” czyli najnowszy program kabaretu Smile z Lublina. Prawie dwugodzinny występ, w trakcie którego członkowie kabaretu w dowcipny sposób starają się wyjaśnić kilka zagadnień, z którymi borykamy się na co dzień. Dylematy młodego ojca, problemy z językiem polskim, uzależnienia od nowoczesnych technologii to tylko niektóre kwestie, które z właściwym sobie humorem poruszą popularni kabareciarze.

18 marca, piątek – g. 19.

Zimowa opowieść

„Zimowa opowieść”, czyli spektakl dla dzieci w wykonaniu działającego w TZR teatru dziecięcego „Guziczek”. Kolejna okazja do zobaczenia spektaklu wyreżyserowanego przez Izabelę Karwot, którego premiera miała miejsce 12 lutego.

20 marca, niedziela – g. 16

Wyrecytuj i wygraj!

We wtorek, 5 kwietnia, o g. 9 w sali kameralnej Teatru Ziemi Rybnickiej rozpoczną się miejskie eliminacje do 61. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Zgłoszenia przyjmowane są do 31 marca. Do udziału w rybnickich przesłuchaniach organizatorzy zapraszają uczniów szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych. Regulamin i karty zgłoszeń dostępne są na stronie: www.rok.katowice.pl/OKR/pl/show/1. Zgłoszenia należy dostarczyć do 31 marca do działu artystycznego Teatru Ziemi Rybnickiej (Plac Teatralny 1) lub mailowo na adres: artystyczny@tztz.rybnik.pl (skan karty z podpisem uczestnika). Laureaci miejskich przesłuchań będą reprezentować Rybnik podczas eliminacji regionalnych, które odbędą się w Katowicach od 11 do 13 kwietnia (g. 10-16) w Miejskim Domu Kultury „Koszutka” w Katowicach.

W kwietniu m.in.: koncert zespołu Perfect, a w ramach Music & Soul Festival wystąpi Janusz Radek, Balet Magnificat oraz chór Gospel Rain. Również w kwietniu pierwsza transmisja spektaklu operowego z Metropolitan Opery w Nowym Jorku. Szczegóły w kolejnym wydaniu GR i na www.teatrziemirybnickiej.pl.

Balet w HD

Teatr Ziemi Rybnickiej udanie zadebiutował w sieci sal widowiskowych prezentujących na ekranie, dzięki łączności satelitarnej, wyjątkowe wydarzenia ze światowych scen muzycznych.

W walentynkowy wieczór miała miejsce retransmisja spektaklu baletowego „Giselle” z muzyką Adolfa Adama, który został zaprezentowany na scenie moskiewskiego teatru „Bolszoj” (Państwowy Akademicki Wielki Teatr Rosji) w październiku ub. roku. To była prawdziwa uczta dla oczu i uszu! Świetna jakość obrazu i dźwięku (HD) sprawiła, że publiczność miała wrażenie, że znakomici rosyjscy tancerze występowali na deskach rybnickiej sceny. A zobaczyliśmy największe obecnie gwiazdy rosyjskiego baletu, tańczące w przepięknej choreografii nawiązującej do klasycznych dzieł mistrzów. Całkiem spora, jak na pierwsze w Rybniku wydarzenie tego typu, publiczność była zachwycona, a organizatorzy mogą mówić o sukcesie!

Wprawdzie pierwszy seans był jeszcze retransmisją, ale już następny, opera „Madame Butterfly” Giacomo Pucciniego będzie przekazywana on line na żywo, czyli w tym samym czasie, w jakim publiczność zasiądzie w fotelach w Metropolitan Opera w Nowym Jorku. **Spektakl obejrzymy 2 kwietnia o g. 18.55.**

Zaplanowano też kolejne operowe wydarzenia z MET: Electra (30.04); Zaczarowany flet (28.05); Aida (11.06); Robert Devereux (2.07).

(D)

(R)

Carrantuohill na Zielonej Wyspie

Marzec to dla folkowego zespołu Carrantuohill tradycyjnie niezwykle pracowity miesiąc, a to za sprawą obchodzonego 19 dnia tegoż miesiąca dnia św. Patryka, patrona Irlandii.

To ważna data również dla specjalizującego się w muzyce celtyckiej rybnicko-żorskiej grupy, którą „czcżą” zazwyczaj wyjątkową aktywnością koncertową. Na początku miesiąca zespół zagra kilka koncertów w niemieckim Erfurcie, 12 marca wystąpi wraz z orkiestrą symfoniczną rybnickiej szkoły muzycznej Szafranków oraz znakomitym pianistą jazzowym Adamem Makowiczem w Teatrze Ziemi Rybnickiej, a w samym dniu św. Patryka, 19 marca, w ramach VII edycji projektu „Zielona Wyspa – Śląsk” zagra koncert w głównej sali koncertowej siedziby Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. Gościnnie wystąpi m.in. wyjątkowa orkiestra dęta Fanfare Ciocarlia, czyli odnoszący światowe sukcesy zespół z małej rumuńskiej wsi Zece Prajini, odkryty przez niemieckiego producenta, a aktualnie menadżera Henry’ego Ernsta. Fanfare Ciocarlia sięga do tradycji tanecznej muzyki romskiej i rumuńskiej z elementami muzyki tureckiej, bułgarskiej, serbskiej i macedońskiej, co stanowi muzyczną mieszankę wybuchową, o czym można się było przekonać w maju 2012 roku, w czasie koncertu w rybnickim kampusie, w którym rumuńscy muzycy również towarzyszyli grupie Carrantuohill. Niejako dla złagodzenia mocnego, bałkańskiego brzmienia orkiestra symfoniczna rybnickiej szkoły muzycznej pod dyrekcją Romany Kuczery zapropnuje kilka dzieł muzyki klasycznej sięgających nieprzypadkowo do podobnych źródeł.

19 marca, sobota, g. 20 – siedziba narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, pl. Wojciecha Kilara 1. (r)



Uniwersytet III Wieku

zaprasza na zajęcia do swojej siedziby
(ul. Sobieskiego 15 – w pasażu), tel. 32 755 79 90.

Program działalności na marzec

- 3.03., czwartek, godz. 11.00 – „Umiej cieszyć się życiem” – spotkanie z Joanną Szwalbe, autorką antologii cytatów;
- 7.03., poniedziałek, godz. 10.00 – dyżur prawniczy – mec. Szczepan Balicki;
- 9.03., środa, godz. 14.00 – wykład „Sekrety wiekowego mózgu” – dr Marek Kaczmarczyk;
- 10.03., czwartek, godz. 11.00 – wykład z cyklu „Realizm i kreacja w fil-

mie – film dokumentalny” – dr Ewelina Konieczna;

- 16.03., środa, godz. 10.30 – Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze w RCEZ;
- 17.03., czwartek, godz. 11.00 – „Op-art i sztuka kinetyczna” – mgr Helena Kisielewska;
- 21.03., poniedziałek, godz. 10.00 – dyżur prawniczy – mec. Gerard Kuźnik.

Przerwa świąteczna od 23 do 29 marca

Wszystkie zajęcia odbywają się w RCEZ do odwołania.

7 marca, g.19

VICTORIA

Prod.: Niemcy 2015, 140 min., dramat/kryminał, scen. i reż.: Sebastian Schipper, obsada: Laia Costa, Frederick Lau, Franz Rogowski.

Victoria, młoda kobieta z Madrytu, po wyjściu z modnego klubu spotyka czterech chłopaków. Sonne i jego kumple to prawdziwi berlińczycy, którzy obiecują nowo przybyłej, że odkryją przed nią alternatywny świat stolicy Niemiec, inny niż ten znany z miejskich przewodników. Zauroczona Sonnem dziewczyna nie ma nic do stracenia. Sielankę burzy prośba o zwrot niebezpiecznej przysługi, którą chłopcy są winni prominentnemu i tajemniczemu gangsterowi. Długi wdzięczności nie wygasają, szczególnie wobec szefów przestępczych gangów. Tej nocy zostanie szefową nowo poznanych kumpli.



14 marca, g. 19

NIENAWISTNA OSEMKA

Prod.: USA, 2015, 167 min., western, scen. i reż.: Quentin Tarantino, obsada: Kurt Russell, Jennifer Jason Leigh, Samuel L. Jackson, Walton Goggins.

Kilka lat po wojnie secesyjnej przez wietrzne pustkowia Wyoming podróżują łowca nagród John Ruth, znany jako „Szubienica”, oraz zbiegła przestępczyni Daisy Domergue. Podczas zamieci śnieżnej trafiają do zajazdu, w którym spotykają tajemniczych nieznajomych. Gdy gwałtowna nawałnica uderza w górski przyczółek, podróżnicy zaczynają rozumieć, że szanse na dotarcie do miasta są niewielkie, a ich największym zmartwieniem nie jest bezwzględna pogoda, a towarzysze o nieczystych intencjach.



21 marca, g. 19

POKÓJ

Prod.: Irlandia/Kanada, 2015, 118 min., dramat, reż.: Lenny Abrahamson, obsada: Brie Larson, Joan Allen, William H. Macy.

Jack ma pięć lat, gdy dowiaduje się od mamy, że pokój w którym mieszka z nią od urodzenia, nie jest całym światem. Wychował się tu myśląc, że po drugiej stronie ścian jest pustka. Teraz matka decyduje się powiedzieć mu prawdę i z jego pomocą podjąć walkę o wolność. Od prawie 6 lat są tu więzieni przez człowieka, który każe nazywać się Dużym Nickiem. Izoluje ich od świata, grożąc, że próba ucieczki zostanie ukarana śmiercią. Mama obmyśla niezwykle ryzykowny plan, którego głównym bohaterem ma być właśnie Jack. Wkrótce okaże się, że nie samo odzyskanie wolności jest największym wyzwaniem, ale konieczność odnalezienia się w niej i nauka życia na nowo.



DKK w marcu

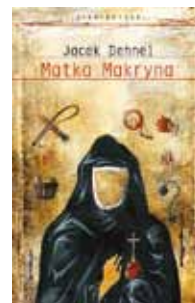
dyskusyjny klub książki

DKK

W marcu zapraszamy na kolejne spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki – w nadchodzącym miesiącu rozmowy będą poświęcone książkom Jacka Dehnela i Mario Vargasa Llosy.

16 marca
o g. 17
(biblioteka

główna, ul. Szafranka 7) porozmawiamy o „Matce Makrynie” – literacko sportretowanej przez Jacka Dehnela słynnej dziewiętnastowiecznej oszustce, Makrynie Mieczysławskiej. W rzeczywistości będąc służącą i wdową po rosyjskim wojskowym podawała się za męczennicę i wizjonerkę. W przybranej roli, odwołującej się do narodowo-religijnych mitów, była tak przekonująca, że wywarła wpływ na emigrację polskich romantyków (pisali o niej m.in. Mickiewicz i Słowacki).



Kolejna literacka dyskusja odbędzie się 24 marca o g. 16 (filia nr 2, ul. Zebrzydowska 30). „Marzenie Celta” Mario Vargasa Llosy nawiązuje do spotkania Josepha Conrada z Rogerem Casementem – twórcą słynnego raportu z Kongo, który zainspirował powstanie opowiadania „Jądro ciemności”. (m)

Świniobicie a niemiecka armia

Zdjęcia ze starych śląskich albumów ciągle interesują i cały czas też budzą kontrowersje, choć wraz z upływem lat zmieniają się powody takich czy innych emocji.

Biorę udział w wielu spotkaniach, podczas których opowiadam o śląskiej historii i kulturze. A niedawno młodym ludziom prezentowałem temat przymusowego wcielania Ślązoków do niemieckich armii. Tak, użyłem tu liczby mnogiej, bo chodzi przecież o takie wcielenia podczas dwóch wojen światowych. Najpierw podczas pierwszej wojny w latach 1914-1918 do armii kajzera, czyli niemieckiego cesarza Wilhelma II. Potem zaś podczas drugiej wojny w latach 1939-1945 były wcielenia Ślązoków do Wehrmachtu, czyli niemieckiej armii za Hitlera. I w czasie takich prelekcji zawsze pokazuję stare wojenne zdjęcia ze śląskich albumów. Wyraźnie podkreślam wtedy, by nie sugerować się za bardzo pozornymi treściami i żeby je też odpowiednio interpretować. Te śląskie fotografie bowiem z pozoru tylko pokazują nam normalny przyfrontowy świat, gdzie śląscy chłopcy w niemieckich mundurach uśmiechają się, spacerują czy fotografia uchwyciła jakiś zabawny moment. Bo tak naprawdę czas ten był tragiczny, o czym świadczą pisane z frontu listy. Pokazywałem też młodzieży dawne wojenne zdjęcia, takie jak to umieszczone obok, a pokazujące świniobicie tuż za linią frontu. I wtedy z sali dało się słyszeć westchnięcie – O, jakie biedne świnki! Cóż, najwyraźniej sporej grupie młodzieży, bardziej żał zrobiło się tej świni podczas świniobicia, niż ludzi. Choć rzeczywistość na zdjęciu wśród żołnierzy jest świnią, a obok niej wojskowi rzeźnicy. Najpewniej było to ostatnie pozowanie przed obiektywem dla tej świni, ale prawdopodobnie dla niektórych żołnierzy też? Życie ludzkie jest jednak najważniejsze, a świnię są po to, by ludzie mieli co jeść. I tego porządku świata nie obali żadna zabarwiona na zielono filozofia nadmiernej wrażliwości. Bo taka pokusa pomylenia porządku ludzkiego ze zwierzęcym jest dzisiaj coraz bardziej widoczna. A ostatnio nawet słyszałem, że skrajni ekologowie próbują komplikować

planowaną budowę drogi łączącej Wodzisław, Jastrzębie i Pawłowice z autostradą A1. Powodem zaś protestu jest ochrona nietoperzy, zwanych po śląsku – gacopyrzami. Zastanawiające!

Wróćmy jednak do Ślązoków w Wehrmachcie, czy ogólnie w niemieckiej armii. Tak więc ze wspomnianym bagatelizowaniem sprawy powoływania Ślązoków do niemieckiego wojska z pobudek ekologicznych zetknąłem się pierwszy raz. Przeważnie bowiem w to zjawisko mieszają się nastawienia proniemieckie albo antyniemieckie. Antyniemieckie, wiadomo, to zbiór poglądów uważających Niemców za odwiecznego wroga polskości i w związku z tym Ślązok służący w niemieckiej armii, nieważne czy ochotniczo czy przymusowo – jest wątpliwym Polakiem, czy może nawet złym człowiekiem? A jak tu się ma proniemieckie nastawienie niektórych do sprawy Ślązoków w Wehrmachcie?

Otóż tak myślących ludzi denerwuje podkreślanie owej przymusowości tej służby. Twierdzą oni bowiem, że większość czy spora część Ślązoków do niemieckiego wojska wstępowała na ochotnika albo przynajmniej chętnie. Wszyscy zaś, którzy mówią inaczej – są krytykowani. Kiedyś przekonałem się o tym osobiście wraz z Zygmuntem Szymiczkiem z Głogzyna, bohaterem jednego z moich programów telewizyjnych. Pan Szymiczek opowiadał, że będąc wcielony do niemieckiego wojska, był aż tak temu niechętny, że przy składaniu przysięgi na wierność Hitlerowi, ruszał tylko ustami, a tak naprawdę to modlił się „Ojczy nasz”. I za tę wypowiedź przed kamerami Pan Szymiczek i ja dostaliśmy parę razy po uszach. Takie są fakty!

**Tekst i fotokopie: Marek Szoltysek
szoltysek@szoltysek.com.pl**



Żałujecie bardziej tej świni czy Ślązoków w niemieckich mundurach? Zdjęcie z 1943 roku



Unikalne fotografie ze śląskiego albumu, pokazujące świniobicie na froncie pierwszej wojny światowej. Zdjęcia z 1915 roku





Wielki album Rybnika

(cz. 139)

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na zdjęciu wydarzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „GR”. Za każde zdjęcie wybrane do druku, zapłacimy 10,00 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. **Za powierzone nam zdjęcia – dziękujemy!**

Zdjęcia nr 139/1 – 139/6: Technika komputerowa rozwija się coraz bardziej i dzięki temu udało mi się odzyskać utracone przed laty zdjęcia ze starego, zepsutego komputerowego dysku. Nie pamiętam kto jest autorem tych zdjęć ani kto mi je przysłał, ale na sto procent są to prace wykopaliskowe

w Rybniku w miejscu dawnego rybnickiego browaru. Tak. Młodemu pokoleniu rybniczian trzeba bowiem wiedzieć, że galeria Focus Park nie stała tutaj od zawsze. Wcześniej był tam stary browar. I kiedy na tej działce zaczynano budować galerię, archeolodzy dokonali tam kilku odkryć. I właśnie zdjęcia,

które dzisiaj prezentujemy, efekty tej pracy pokazują. Fotografie zrobiono w grudniu 2005 i w styczniu 2006 roku. Pokazują resztki startych rybnickich domostw, najprawdopodobniej z okresu XV/XVII wieku. Zachowały się nawet resztki starej drogi utwardzonej drewnianymi balami – zdjęcie 139/3.



139/1



139/4



139/2



139/5



139/3



139/6

Opracowanie i fotokopie: Marek Szoltysek

UWAGA! Informacje, uwagi i inne materiały można dostarczać do redakcji „GR”, ale też przysyłać na adres mailowy: szoltysek@szoltysek.com.pl

Pół wieku razem

— W życiu każdego z nas przychodzi czas na podsumowania. Ten jubileusz to świetna ku temu okazja — mówił prezydent Piotr Kuczera podczas uroczystego spotkania w urzędzie miasta z parami małżeńskimi świętującymi jubileusz Złotych Godów.



2 lutego do magistratu zaproszono 20 par, które przed 50 laty powiedziały sobie sakramentalne „tak”. Byli wśród nich państwo **Krystyna i Zbigniew Majosowie** z Rybnickiej Kuźni, którzy wspominali początki swej znajomości. — *Poznaliśmy się na ulicy w Dąbrowie Górniczej. Spacerowałam z siostrą, a mąż z kolegą nas zatrzymali. Tak od razu nie umówiliśmy się na randkę, bo byłam bardzo młoda, miałam zaledwie 16 lat — śmieje się pani Krystyna.* Państwo Majosowie nie są rodowitymi rybniczaniem: pochodzą z Zagłębia - Dąbrowy Górniczej i Będzina, a do Rybnika, przyjechali „za pracę” na początku lat siedemdziesiątych. Oboje związali się zawodowo z powstałą w 1972 roku elektrownią, gdzie pani Krystyna była operatorem

suwownicy. Pracę w systemie zmianowym łączyli z wychowywaniem trzech córek, a dzisiaj cieszą się także sześciorgiem wnucząt. — *Przeżyliśmy zarówno piękne jak i trudne chwile. Miłość, szacunek i zgoda to wartości, które sprawiły, że wciąż jesteśmy razem* — wyznają.

Z kolei mieszkający w Kłokocinie państwo **Eugenia i Franciszek Gańkowie** poznali się w „pięknych okolicznościach przyrody”, czyli na wycieczce w góry zorganizowanej dla pracowników Rybnickiej Fabryki Maszyn, w której pracowała pani Eugenia. Po wielu latach wspólnego życia najlepiej wspominają narodziny dzieci i wnuków, a za fundament swego związku uznają zrozumienie i tolerancję.

Złoci małżonkowie odebrali medale przyznane im przez prezydenta RP Andrzeja

Dudę, a oprócz państwa Majosów i Gańków do udziału w uroczystości zaproszeni zostali: **Janina i Teofil Basistowie, Aniela i Walter Belkusiowie, Inga i Józef Dziurówie, Mirosława i Franciszek Jezusowie, Krystyna i Ginter Jordanowie, Wanda i Alojzy Klochowie, Maria i Emil Konskowie, Urszula i Jerzy Kubeccy, Jadwiga i Edward Kuczerowie, Regina i Zygmunt Lelkowie, Bernadeta i Reinhold Macurowie, Janina i Leonard Musiołowie, Ewa i Maciej Nowakowie, Renata i Zdzisław Piechotowie, Helena i Jan Przelazłowie, Irena i Zdzisław Przybyszowie, Gizela i Stefan Wengerscy oraz Łucja i Henryk Zielonkowie.**

(D)



Zdjęcia: Dominika Ingram-Nowczyk





Droga wyciszenia

— *W ubiegłym roku 239 osób podjęło wyzwanie pokonania Ekstremalnej Drogi Krzyżowej, czyli czterdziestokilometrowej trasy z Rud wokół Ochojca, Golejowa, Wielopola i Zalewu Rybnickiego, wiodącej głównie lasami. Uczestnicy przyznali, że nie była to przygoda, czy turystyczne wyzwanie, ale wartościowe przeżycie duchowe — mówi Jacek Rożek, który zachęca do udziału w tegorocznej nocnej modlitwowej marszrucie. Odbędzie się ona 18 marca.*

Tegoroczna Ekstremalna Droga Krzyżowa rozpocznie się o 21.00 od mszy św. w sanktuarium w Rudach, po której uczestnicy mogą indywidualnie lub w niewielkich grupkach wyruszyć na 40 km. nocną trasę, która biegnie głównie przez lasy. Jej pokonanie, w zależności od pogody, kondycji i czasu, jaki na rozważania zechce przeznaczyć uczestnik, może zająć ok. ośmiu godzin. Przebieg trasy można wydrukować ze strony internetowej edk.org.pl, gdzie znajdują się też wszystkie informacje związane z drogą krzyżową i jej duchowym wymiarem. W tym roku ekstremalne drogi krzyżowe odbędą się w 88 miastach, nie tylko w Polsce, ale też

w Anglii i Czechach. Najkrótsza w Bielsku-Białej ma 20 km.; najdłuższa w Tomaszowie Mazowieckim – 72 km. Szacuje się, że w inicjatywie księdza Jacka Stryczka, pomysłodawcy Szlachetnej Paczki, weźmie udział łącznie ponad 1800 osób. Marcowa trasa drogi krzyżowej Rudy-Rybnik jest zbliżona do tej ubiegłorocznej, ale niewykluczone, że w przyszłym roku zostanie zmieniona. — *Chcemy opracować dwie trasy – jedną krótszą, drugą bardziej rozbudowaną. EDK nie jest pielgrzymką, ale może stać się sposobem na wyciszenie i indywidualne doświadczenie drogi krzyżowej — mówi Jacek Rożek, lider rejonu EDK Rybnik/Rudy.* (S)

FOTO-ZAGADKA

Lubisz i znasz swoje miasto? Jesteś spostrzegawczy, interesujesz się zachodzącymi w Rybniku zmianami? Jeśli tak, weź udział w konkursie.

Wystarczy uważnie przyrzeć się publikowanemu poniżej zdjęciu i podać co przedstawia i gdzie się znajduje sfotografowany obiekt. Na odpowiedzi czekamy do 18 marca.

Wśród osób, które rozwiązanie przyniosą do redakcji, przyślą pocztą (Rynek 12a) lub e-mailem na adres gazeta@um.rybnik.pl (prosimy o podawanie w wiadomości imienia, nazwiska, adresu pocztowego i telefonu), rozlosujemy nagrody:

2 pozycje książkowe

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 980



19-litrowa butla wody z pompką



Zadzwoń i zamów!
32 42 25 127, 501 345 006



Władław Trzoska

Rozwiązanie zagadki 1/2016: Zdjęcie opublikowane w styczniowym numerze Gazety Rybnickiej przedstawiało fragment kamienicy przy ul. Piasta 3.

Nagrody otrzymują: Krzysztof Kula i Halina Kuligowska (po jednej książce z Empiku) oraz Daria Waniek (woda).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji od poniedziałku 29 lutego (w ciągu miesiąca)

Telefony do redakcji: 32/42 28 825, 32/42 60 070

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 22 451 02 97

poleca

Ks. Jan Kaczkowski, Grunt pod nogami. Książd Jan Kaczkowski nieco poważniej niż zwykle, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.

„Zawsze byłem przeciwnikiem wydawania kazań. Uważałem to za przejaw pychy. Jak widać i w tym aspekcie życie zmusza mnie do rewizji poglądów” – nieco przekornie pisze autor we wstępie. Polecamy zbiór spisanych kazań i rekolekcji Jana Kaczkowskiego – księdza wyrozumiałego dla ludzkich słabości, wiernego głoszącego wartościom, słynącego z poczucia humoru oraz godnej, pełnej determinacji walki ze śmiertelną chorobą.



CD Skunk Anansie, Anarchy-
ecture, Mystic Production 2016.

Szósty studyjny album brytyjskiej grupy rockowej przynosi 11 utworów, charakteryzujących się przebojowością, ciekawym wykorzystaniem elektroniki w aranżacjach oraz udanym połączeniem artyzmu i zaspokojenia oczekiwań masowego odbiorcy radiowych hitów. Największą zaletą nowego albumu jest szczerza i bezpretensjonalna radość z tworzenia muzyki, którą wciąż mają w sobie muzycy Skunk Anansie.

Honorujemy karty

Multikino

Rybnik, ul. Chrobrego 1, tel. 32 661 87 00

zaprasza

1 marca, godz. 19.00
Koncert „Justin Bieber. Believe”

Koncert jest jedyną szansą, żeby obejrzeć nie tylko wyjątkowe występy Biebera, ale poznać emocje, które towarzyszą mu, gdy schodzi ze sceny. Justin, szczerzy jak nigdy, w tym filmie pokazuje jaki jest naprawdę. Fani zobaczą go jako zwykłego chłopaka, który nieśmiało marzy o tym, aby zrobić karierę.



Liga Mistrzów UEFA

1/8 finału – drugi mecz:

8 marca 2016, g. 20.30 Real

Madryt-Roma

9 marca 2016, g. 20.30 Chelsea-PSG

Multikino udostępnia swoje

ekrany do transmisji meczów

i stwarza możliwość doznania niezapomnianych wrażeń sportowych polskim kibicom UEFA Champions League.

Szczegóły na www.multikino.pl

Pucharowe srebro Kuczery

Dzudoka Polonii Rybnik i imiennik prezydenta miasta Piotr Kuczera zajęli drugie miejsce w rozegranym w austriackim Oberwarcie turnieju Pucharu Świata seniorów i był najlepszym z 12 startujących tam polskich zawodników. Co ważne, był to debiut rybniczana w gronie seniorów, w których szeregi wstąpił z początkiem roku jako rocznikowy 21-latek. W kategorii 90 kg, w której walczył rybniczanie rywalizowało w sumie 32 dzudoków. Kuczera wygrał cztery pierwsze walki i dopiero w walce finałowej po drugiej karze shido przegrał z Węgrem Gaborem Verem. Turniej ten dla startujących zawodników był kolejną okazją do zdobycia punktów w eliminacjach do igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro. W niedzielę 28 lutego Piotr Kuczera miał wystartować w kolejnym, ale już znacznie mocniej obsadzonym (50 zawodników w kat. 90 kg) turnieju Pucharu Świata w czeskiej Pradze. Od wywalzonego tam miejsca będzie zależeć czy dzudoka Polonii Rybnik i jego trener Artur Kejza podejmą dość ryzykowną dla młodego jeszcze zawodnika walkę

o przepustkę na olimpiadę w Rio (różnie punktowane turnieje, w czasie których zawodnicy mogą zdobyć potrzebne do olimpijskiego startu punkty będą się odbywać do końca maja). — *Bardziej zależy nam na spokojnym, systematycznym rozwoju tego utalentowanego zawodnika niż na balansowaniu na krawędzi fizycznych możliwości jego organizmu, bo to zawsze może skończyć się kontuzją, która na dłuższą uniemożliwi mu systematyczne treningi i starty* — powiedział nam Juliusz Kowalczyk, prezes Polonii Rybnik. W ostatni weekend lutego w odbywającym się w Warszawie turnieju Pucharu Świata seniorki miały z kolei wystartować cztery zawodniczki Polonii: Katarzyna Kłys, Anna Borowska, Agata Perenc i młodzieżka Julia Kowalczyk. Kłys udziału w igrzyskach może być już prawie pewna, potrzebne do tego punkty ciuła jeszcze rybniczanka Agata Perenc.



Anna Mroszczak, świeżo upieczona mistrzyni Polski na rękach swoich klubowych kolegów i w towarzystwie trenerów Krystiana Fajkisa (z lewej) i Artura Fajkisa (z prawej)

Anna Mroszczak mistrzynią Polski juniorek w szpadzie

Na rozegranych we Wrocławiu indywidualnych i drużynowych mistrzostwach Polski juniorów (do 20 lat) w szpadzie, Anna Mroszczak z RMKS-u Rybnik wywalczyła tytuł mistrzyni Polski.

W turnieju kobiet wystartowało 87 szpadzistek z całego kraju. Barw rybnickiego klubu broniły aktualna liderka listy krajowej Anna Mroszczak i Kinga Brawańska. Początek turnieju nie był dla nich udany; obie przegrały po dwie walki w eliminacjach grupowych i zostały rozstawione w połowie stawki. Niestety, Kinga przegrała swoją kolejną walkę i została sklasyfikowana na 37. miejscu. Anna Mroszczak, jak przystało na liderkę, aż do finału pewnie wygrała już wszystkie swoje pojedynki zdobywając złoty medal mistrzostw Polski.

W turnieju wystartowało też 97 zawodników. Najlepszym rybniczanie okazał się Jarosław Fajkis, który zajął 18. miejsce. Maciej Białas był 28., Tomasz Wąsiewicz 30., Marcin Tumas 52., Igor Tymusz 62., Ryszard Kałuziński 73., a Adam Małyśz 89. W drugim dniu zawodów odbył się turniej drużynowy. Młody rybnicki zespół po dwóch przegranych i dwóch wygranych meczach zajął 13 miejsce. Barw RMKS-u w drużynówce bronili: Maciej Białas, Marcin Tumas, Tomasz Wąsiewicz, Jarosław Fajkis.

POTWORYNY BIEG ZIMOWY

7 lutego przy iście wiosennej pogodzie odbył się doroczny Potworny Bieg Zimowy, zorganizowany przez Sekcję Biegów Długodystansowych Energetyka Rybnik. Trasa biegu (główny – 10 km, dodatkowy – 5 km + nordic walking) prowadziła m.in. wałami rzeki Rudy w dzielnicy Rybnicka Kuźnia. W biegu wzięło udział kilkudziesięciu biegaczy, głównie z Rybnika i okolicznych miejscowości.



Krótko i szybko

- Na trzecim miejscu zakończyli zasadniczą część rozgrywek siatkarze II-ligowego Volley'a Rybnik, którzy w pierwszej rundzie play-offów zmierzą się z MKS-em Andrychów. W przedostatniej kolejce sezonu zasadniczego rybniczanie pokonali przed własną publicznością 3:0 Winner Czechowice-Dziedzice, a że TKS Tychy przegrał z Akademią Talentów Jastrzębskiego Węgla, drużyna Volley'a wskoczyła na trzecie miejsce w tabeli. By je utrzymać musiał w ostatnim meczu pokonać na swoim parkiecie derbowego rywala Rafako Racibórz. Po zaciętym meczu rybniczanie wygrali ten mecz w tie-breaku (15:12). Ich pierwszym rywalem w play-offach będzie MKS Andrychów. Do dalszej fazy awansuje drużyna, która wygra trzy mecze. Pierwsze dwa w Andrychowie 5 i 6 marca o g.18, kolejne dwa (w razie potrzeby) w Rybniku, w hali Gimnazjum nr 2.
- 14 lutego zespoły rywalizujące w Rybnickiej Amatorskiej Lidze Koszykówki rozegrały ostatnią kolejkę II rundy rozgrywek. Faza play-off będzie już rozgrywana w hali w Rybniku Boguszowicach, a pierwszą kolejkę

zaplanowano na 6 marca. W rozgrywkach nie zobaczymy już na pewno zespołu Browary Żory, który zakończył udział w lidze na ostatnim, 9. miejscu. Podczas przedostatniej kolejki spotkań w jednym z nich poprawiony został rekord punktowy: Michał Heliosz z Szarży Wodzisław w jednym meczu zdobył ich 60. Najlepszym zespołem rozgrywek pozostaje „siecraatów.pl”, która z jedną porażką na swoim koncie prowadzi w ligowej tabeli. Kolejne miejsca zajmują Hawajskie Koszule, Mojito Rybnik i Na Rondzie Team Żory.

- Ruszyły zapisy do udziału w organizowanym przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji rybnickim Półmaratonie Księżycowym. Siódmy już nocny bieg uliczny rozpocznie się 25 czerwca o g. 22. Ze względu na coraz większe zainteresowanie, po raz kolejny zwiększono limit zawodników, tym razem do 1700. Szczegóły na stronie internetowej MOSiR-u.
- Drużyna Boguszowic zwyciężyła w II edycji turnieju piłki nożnej halowej MOSiR Cup. Na drugim miejscu uplasował się MaxBud Wielopole. Oba zespoły w trzech rozegranych turniejach zgromadziły po 39 pkt, ale o wyższym miejscu zdecydował lepszy stosunek bramek drużyny z Boguszowic.

Trzecie miejsce wywalczyła drużyna Linetrans. Najlepszym strzelcem rozgrywek został Paweł Matochniejczuk z MaxBudu – 21 bramek, a najlepszym bramkarzem Mariusz Koj, także z MaxBudu. Kolejny turniej piłki nożnej halowej rybnicki MOSiR planuje zorganizować 2 kwietnia, a nagrodą będzie puchar dyrektora MOSiR-u.

- 20 marca w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Żorach zostanie rozegrany kolejny Memoriał Czesława Fojcika, siatkarza i trenera. Zgłoszenia do otwartego turnieju drużyn męskich do 15 marca przyjmuje sekretarz rybnickiej amatorskiej ligi siatkówki Tadeusz Bonk (tel. 603 770 779; mail: tados2@o2.pl). Wpisowe – 100 zł od drużyny zostanie w całości przekazane na cele charytatywne.
- 13 i 14 lutego w Warszawie na Woli odbyły się pierwsze otwarte halowe mistrzostwa Polskim w tchoukballu. W turnieju wzięło udział siedem drużyn, a tytuł mistrzowski wywalczyła drużyna Tchoukball Ursus Rybnik, w skład której wchodził jeden z uczniów Zespołu Szkół Urszulańskich, Zespołu Szkół Technicznych i Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Rybniku. Jej trenerem jest nauczyciel wuefista z „Urszulanek” Artur Stelmaczonek.

Warto dodać, że od 18 do 20 marca zostaną rozegrane w Rybniku zawody European Winners' Cup, w których wystąpią najlepsze europejskie kluby tchoukballa. Mecze będą rozgrywane w Boguszowicach – w hali MOSiR-u i w sali Gimnazjum nr 7 przy ul. Sztolniewej. Mecz o trzecie miejsce i finał turnieju zostaną rozegrane w niedzielę 20 marca w hali MOSiR-u; początek o g. 14. Wstęp wolny! Organizatorzy serdecznie zapraszają.

- Do 26 marca przyjmowane są zapisy do rodzinnego turnieju siatkówki o puchar Rady Dzielnicy Radziejów. Cykliczne rozgrywki organizowane wspólnie z Radą Dzielnicy Meksyk (pomysłodawca rozgrywek) wystartują 2 kwietnia, a mecze będą rozgrywane w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 13 w Radziejowie. Wpisowe 50 zł od drużyny. Zgodnie z regulaminem w zespole na boisku musi przebywać przynajmniej jedna zawodniczka i najwyżej jeden zawodnik, grający na co dzień w jakimś klubie bądź w drużynie z ligi amatorskiej. Ograniczeń wiekowych brak. Zgłoszenia należy wysłać mailowo na adres: murzynek_jurek@poczta.fm (tel. kontaktowy: 668 343 020). System rozgrywek będzie uzależniony od liczby zgłoszonych drużyn.

Koszykarze wygrali śląską ligę

Koszykarze MKKS-u Rybnik prowadzeni przez Łukasza Szymika wygrali III-ligowe rozgrywki Śląskiego Związku Koszykówki i w play-offach powalczą z zespołami z innych regionów kraju o awans do II ligi.

Zwycięstwo w ośmiozespołowej lidze rybniczanie zapewnili sobie pokonując 18 lutego, w ostatnim zaległym meczu, ostatni zespół rozgrywek GTK Gliwice II. Teraz młody rybnicki zespół (11 zawodników ma mniej niż 21 lat) czeka runda finałowa, a na początek trzy rundy play-offów. Przejście pierwszej z nich, w której gra się do 2 zwycięstw, zagwarantuje rybnickiemu

zespółowi awans do turnieju półfinałowego, zaplanowanego na połowę kwietnia. Kolejne dwie rundy (już tylko mecz i rewanż) zdecydują o miejscach i rozstawieniu drużyn w półfinałach. Pierwszym rywalem (I runda play-off) MKKS-u miał być zespół MKS-u Strzelce Opolskie, ale w środowisku głośno mówiło się o zamiarze wycofania się tej ekipy z rozgrywek. Gdyby tak się stało, walkower dałby rybniczanie przepustkę do półfinału. Pierwszy pojedynek drużyn z Rybnika i ze Strzelce Opolskich miał się odbyć 26 lutego, ale gdy zamykałmy to wydanie „GR”, nie było jeszcze wiadomo, czy dojdzie on do skutku.



Młody zespół rybnickich koszykarzy prowadzony przez Łukasza Szymika wygrał śląską III ligę i w play-offach będzie walczył o awans do II ligi

Piłkarska wiosna tuż tuż

Pierwszy II-ligowy mecz piłkarskiej wiosny na Stadionie Miejskim w Rybniku odbędzie się w piątek 4 marca o g. 18. Piłkarze ROW-u 1964 Rybnik zmierzą się w nim z GKS-em Tychy.

Ostatnie tygodnie były bardzo intensywne dla rybniczanie, którzy regularnie rozgrywali mecze sparingowe. Pod koniec stycznia zielono-czarni, kończąc zgrupowanie w ośrodku w Kamieniu rozegrali sparing z Polonią Łązińska Górne; po bardzo wyrównanym spotkaniu rybniczanie przegrali 0:1. Niespełna dwa tygodnie później nasi II-ligowcy na wyjeździe pokonali Pniówek Pawłowice. Bramki dla ROW-u zdobyli Gabriel Nowak i Sebastian Siwek.

W ostatnim rozegranym sparingu (13 lutego), rybniczanie znów zwyciężyli, pokonując na wyjeździe 2:0 GKS Jastrzębie. Wprawdzie na 20 lutego zapowiedziano spa-

ringowe spotkanie z drugim składem Górnika Zabrze na murawie Stadionu Miejskiego w Rybniku, ale ze względu na jej zły stan sparing odwołano.

Warto wspomnieć, że w sparingach testowanych było kilku młodych piłkarzy z klubowych grup młodzieżowych. W zimowym oknie transferowym rybnicka ekipa pozyskała dwóch zawodników: wypożyczony z Piasta Gliwice został dobrze znany kibicom w Rybniku napastnik Sebastian Musiolik (20 l.), który ponownie będzie bronił naszych barw do zakończenia bieżącego sezonu (w ekstraklasie rozegrał w tym sezonie 105 minut). Ten wychowanek Piasta Leszczyny trafił do Rybnika w roku 2009, a wiosną 2013 zadebiutował w składzie ligowej drużyny ROW-u; grał u nas jeszcze wiosną ubiegłego roku. Drugim wypożyczonym piłkarzem jest doświadczony obrońca Jacek Broniewicz (35 l.), mający za sobą występy m.in.: w drużynach Polonii

Warszawa i Podbeskidzia Bielsko-Biała. Od jesieni roku 2012 grał w Polonii Bytom.

Po 19 jesiennych kolejkach podopieczni trenera Dietmara Brehmera z 21 pkt zajmują 13. miejsce w tabeli i tylko o punkt wyprzedzają 14. Legionowie, otwierającą strefę spadkową. Na wiosnę rybniczanie rozegrają 15 ligowych meczów, z czego aż 9 u siebie. Rozpoczną od trzech spotkań na własnym boisku. Najpierw zmierzą się z GKS-em Tychy (6 m., 29 pkt), a kolejnymi rywalami będą drużyny z Kołobrzegu (9 m., 26 pkt) i Bytomia (15 m., 20 pkt). Ostatni mecz sezonu zaplanowano na 4 czerwca; ROW zmierzy się wtedy również u siebie z Gryfem Wejherowo (18 m. 13 pkt). (MF)

Najbliższe mecze w Rybniku: **4 marca** (piątek) **g. 18: ROW – GKS Tychy**; **11 marca** (piątek) **g. 18: ROW – KOTWICA Kołobrzeg**; **18 marca** (piątek) **g. 18: ROW – POLONIA Bytom**.

Blisko, coraz bliżej

Milowymi krokami zbliża się pierwszy ekstraklasowy mecz rybnickich żużlowców, którzy 10 kwietnia na naszym Stadionie Miejskim zmierzą się z silną drużyną KS Toruń.

5 marca w hali MOSiR-u w Boguszowicach rozpocznie się doroczna prezentacja drużyny ROW-u Rybnik. Na kibiców czekać będzie nie tylko cała drużyna, ale i konkursy z cennymi nagrodami, tą najcenniejszą będzie skuter. A na deser tradycyjnie pączki z lukrem w barwach klubowych (gdy zamykałmy to wydanie „Gazety Rybnickiej” w klubie były jeszcze do kupienia ostatnie wejściówki).

6 lutego w siedzibie klubu z udziałem zaproszonych gości odbyła się przedsezonowa debata. Dziennikarz

i prezes Polskiego Radia Katowice Henryk Grzonka chwalił prezesa Krzysztofa Mrozka za skompletowanie składu drużyny ciekawego i, co najważniejsze, na miarę możliwości finansowych klubu. Prezes Mrozek zapowiedział walkę o bezpieczne utrzymanie w ekstraklasie, czyli o szóste miejsce, ale zaznaczył też, że najbardziej zależy mu na tym, by wszyscy zawodnicy cali i zdrowi doczekali końca sezonu.

Żużlowcy będą się w jego trakcie ścigać na skorygowanym nieco (ścięto kwadratowe wejścia i wyjścia z luków) rybnickim torze. Rybnickie Służby Komunalne zakończyły już jego przebudowę.

Kiedy odbędzie się pierwszy trening na torze jeszcze nie wiadomo, ale gotowy jest już harmonogram meczów sparingowych, oby tylko tych planów nie pokrzyżowała

kapryśna wiosenna aura. Rybnicka drużyna prowadzona przez Piotra Żyto rozegra po dwa spotkania (mecz i rewanż) z trzema

Modernizacja, a właściwie niewielka korekta geometrii rybnickiego toru dobiegła już końca. Na bardziej owalnym torze wyścigi żużlowców mają być zwyczajnie ciekawsze



Wacław Trzcinka



Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku trwają od g. 24-7, w soboty od 22-8, a w niedziele od g. 22-7. Informacja o dyżurach aptek dostępna również na stronie internetowej urzędu miasta (www.rybnik.eu).

29.02/1.03	Apteka „Ziko”, ul. Chrobrego 1, tel. 32 755 56 08	Śródmieście/Focus
1/2.03	Apteka, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364	Boguszowice Osiedle
2/3.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040	Maroko-Nowiny/os. Dworek
3/4.03	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058	Śródmieście
4/5.03	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016	Boguszowice Osiedle
5/6.03	Apteka „Przy Elektrowni”, ul. Podmiejska 48, tel. 32 739 16 37	Rybnicka Kuźnia
6/7.03	Apteka „Na zdrowie”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028	Smolna
7/8.03	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 733 80 49	Ligota-Ligocka Kuźnia
8/9.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042	Maroko-Nowiny
9/10.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806	Śródmieście
10/11.03	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364	Chwałowice
11/12.03	Apteka, ul. Barbary 22, tel. 32 42 26 281	Niedobczyce
12/13.03	Apteka „Fragaria”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049	Śródmieście
13/14.03	Apteka „Św. Anny”, ul. Chabrowa 211, tel. 32 42 32 066	Nowiny
14/15.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 11, tel. 32 42 23 789	Śródmieście
15/16.03	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922	Orzepowice
16/17.03	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140B, tel. 32 42 28 986	Niedobczyce
17/18.03	brak dyżuru	
18/19.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfantego 6, tel. 32 42 38 255	Śródmieście
19/20.03	Apteka „Medea”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 739 40 03	Boguszowice Osiedle
20/21.03	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144	Niedobczyce/Biedronka
21/22.03	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 42 27 563	Nowiny
22/23.03	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396	Golejów
23/24.03	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotucza 100, tel. 32 42 41 929	Maroko-Nowiny/Real
24/25.03	Apteka „Medea”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080	Boguszowice Osiedle
25/26.03	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670	Boguszowice Stare
26/27.03	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038	Niewiadom
27/28.03	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031	Śródmieście
28/29.03	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537	Śródmieście
29/30.03	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311	Śródmieście/Plaza
30/31.03	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317	Smolna
31.03/1.04	Apteka „Cefarm”, ul. Gliwicka 45/06, ul. 32 42 730 95	Północ/Carrefour

Uwaga! W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna do g. 24, zaś w soboty do 18. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie, również w niedziele i święta do g. 22.

Przyjdź i oddaj krew

W czwartek, 3 marca będzie można honorowo oddać krew.

Specjalistyczny ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Raciborza zaparkuje w sąsiedztwie Urzędu Miasta Rybnika (od strony ul. Miejskiej). Krew będzie pobierana od g. 9 do 13, a do akcji mogą przystąpić osoby w wieku 18-65 lat, ważące co najmniej 50 kg. Wymagany dokument ze zdjęciem i numer PESEL. Organizatorem akcji jest rybnickie Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi im. ks. J. Niedzieli.

Krew będzie też można oddać **we wtorek 1 marca** (od g. 8 do 13) przed budynkiem komendy policji (pl. Armii Krajowej 5). Zbiórkę organizuje Policyjny Klub Honorowych Dawców Krwi

(D)

30 BANKÓW W JEDNYM MIEJSCU
DORADZTWO FINANSOWE
Chwilówki
Pożyczki pozabankowe
Poradztwo finansowe
Kredyty konsumpcyjne
Analiza gotówkowa
CENTRUM 9
Rybnik
ul. Sobieskiego 32
tel. 32 423 62 29

PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY
Badanie densytometryczne:
• kręgosłupa
• szyjki kości udowej (biodra)
• całego ciała (Total Body)
Rybnik
ul. Na Górze 8
REJESTRACJA:
506 387 385

Naprawa lodówek i zamrażarek
tel. 602 251 728

POŻYCZKA
Nawet w 24 godziny!
do 25 000 zł szybko i uczciwie
791 920 430; 696 291 035; 882 701 790; 668 681 881
*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora
PROFI CREDIT
Twoje pieniądze
www.katowiczachod.proficredit.pl

Nie czekasz na połączenie z konsultantem...

Nie czekasz w kolejce.... **...bo każdy Klient jest dla nas ważny!**

Artykuł sponsorowany

Elektroniczne Biuro Obsługi Klienta PWiK Rybnik daje dostęp do wielu funkcji i możliwości, z których Odbiorca usług mógł wcześniej korzystać wyłącznie podczas wizyty w Biurze Obsługi Klienta lub dzwoniąc na infolinię.

Aby korzystać z **E-BOK** wystarczy dostęp do internetu i rejestracja na stronie <https://ebok.pwik-rybnik.pl>.

Przez 365 dni w roku, 24 h na dobę możecie Państwo:

- ▶ przejrzeć e-faktury,
- ▶ wydrukować e-fakturę w formacie pdf,
- ▶ sprawdzić saldo i termin płatności swoich należności,
- ▶ sprawdzić historię wpłat i danych na fakturze,
- ▶ wyświetlać analizy zużycia wody i płatności w Twoim domu lub firmie,
- ▶ sprawdzić dane dotyczące obowiązującej umowy o świadczenie usług,
- ▶ dokonywać zgłoszeń dotyczących zmiany danych teleadresowych lub innych spraw związanych z dostawą wody i odprowadzaniem ścieków.

Od czego zacząć aby poznać zalety wirtualnego biura obsługi klienta, czyli krótka instrukcja obsługi dla użytkownika

1 Utwórz swoje konto w E-BOK korzystając z numeru kontrahenta (6-cio cyfrowy numer uwidoczony na każdej fakturze).

▼ Tak będzie wyglądała strona powitalna przy każdym logowaniu:

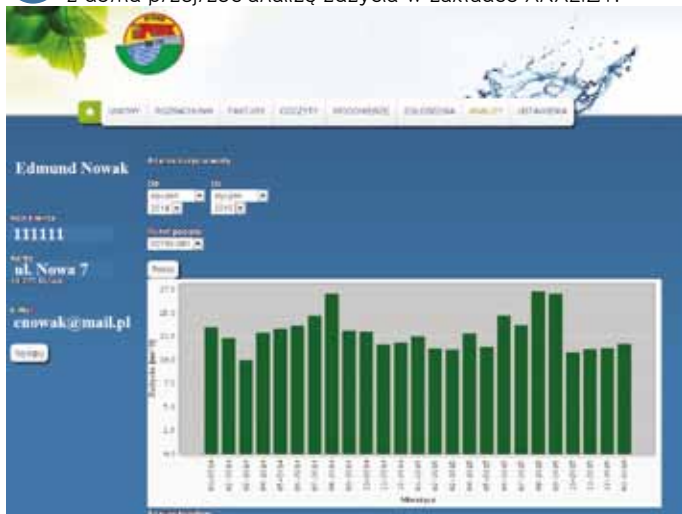


Teraz możesz już wykorzystywać wszystkie możliwości, jakie daje Ci E-BOK.

2 ▼ Na przykład w zakładce ODCZYTY z łatwością sprawdzisz aktualny i poprzednie stany wodomierza:

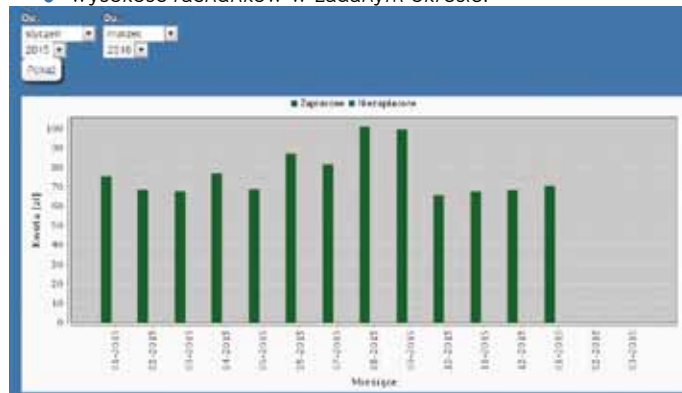
Numer punktu odbioru	Data odczytu	Uzycie	Zobraz	Czy odczyt rozliczony?
00700-001	2018-01-15	162,000 m³	11,842 m³	0/0
00700-001	2018-02-15	170,022 m³	11,224 m³	0/0
00700-001	2018-03-15	168,188 m³	11,117 m³	0/0
00700-001	2018-04-15	178,872 m³	10,771 m³	0/0
00700-001	2018-05-15	171,201 m³	11,061 m³	0/0
00700-001	2018-06-15	160,3 m³	11,249 m³	0/0
00700-001	2018-07-15	161,026 m³	12,622 m³	0/0
00700-001	2018-08-15	163,272 m³	14,826 m³	0/0
00700-001	2018-09-15	164,077 m³	11,222 m³	0/0
00700-001	2018-10-15	165,247 m³	10,992 m³	0/0
00700-001	2018-11-15	168,246 m³	7,79 m³	0/0
00700-001	2018-12-15	168,006 m³	11,091 m³	0/0
00700-001	2018-01-15	168,000 m³	11,189 m³	0/0
00700-001	2018-01-15	168,000 m³	10,483 m³	0/0
00700-001	2018-01-15	168,000 m³	11,822 m³	0/0

3 ▼ Jeżeli masz jakkolwiek wątpliwości dotyczącą wysokości zużycia wody w Twoim domu lub firmie możesz sam, bez wychodzenia z domu przejrzeć analizę zużycia w zakładce ANALIZY:



Jest to bardzo pomocne, a nawet i zalecane przez PWiK Rybnik biorąc pod uwagę, iż wodociągi dokonują odczytów radiowych wszystkich wodomierzy. Jest to wygodna dla Ciebie i najmniej uciążliwa forma odczytów, jednak wymaga okresowej kontroli. Gdy wydaje Ci się, że nie zużywasz zwykle tyle wody, ile wskazuje stan wodomierza na ostatniej fakturze, możesz przeanalizować zużycie wody porównując je z analogicznym okresem w roku poprzednim.

4 ▼ Na poniższym ekranie pokazano możliwość analizowania swoich płatności według zapłaconych i niezapłaconych oraz wysokość rachunków w zadanym okresie:



5 Jeżeli chcesz skontaktować się z PWiK Rybnik w każdej innej sprawie skorzystaj z zakładki ZGŁOSZENIA dostępnej na ekranie powitalnym.

Rejestracja trwa tylko chwilę, a pozwala na kontrolę Twoich wydatków na wodę z pulpitu Twojego domowego lub firmowego komputera.

Korzystaj z narzędzi, jakie daje Ci nowoczesność i innowacyjność!



TWÓJ 1% „USKRZYDLI” DZIAŁANIA FUNDACJI EDF POLSKA

OD LAT POMAGAMY DZIECIOM, MŁODZIEŻY, DOROŚŁYM, SENIOROM I OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM

NASZ NUMER KRS: 0000204954

TWÓJ 1% – EDUKUJE, UCZY, RELAKSUJE I REHABILITUJE:

- **DZIĘKI NAM – BRAK DZIECIĘCEJ NUDY** – miesięcznie, z naszych kilkudziesięciu kół zainteresowań korzysta **400** dzieci i młodzieży;
- **DZIĘKI NAM – DZIECI POTRAFIĄ PŁYWAĆ** – z naszych nauk pływania od niemowlaka po nauki szkolno-przedszkolne skorzystało, w przeciągu roku, prawie **2 tys. dzieci**;
- **DZIĘKI NAM – RODZICE SĄ UŚMIECHNIĘCI** – mogą korzystać z **obszernej i niedrogiej oferty** rekreacyjnej i rehabilitacyjnej - miesięcznie odwiedza nas ponad **5 tys. dorosłych osób**;
- **DZIĘKI NAM – SENIOR CZUJE SIĘ POTRZEBNY** – organizujemy Klub Artystycznie Aktywni 50+, zajęcia rehabilitacyjne oraz Ogólnopolską Olimpiadę Sportową Seniorów, w której udział wzięło **ponad 300 seniorów** z całej Polski;
- **DZIĘKI NAM – NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ ZMIENIA SWOJE OBLCZE** – wspieramy różnorodne Stowarzyszenia organizując dla nich zbiórki finansowe, **łączymy ludzi sprawnych i niepełnosprawnych**, w celu wspólnych działań plastycznych, teatralnych czy sportowych.

Na głównej stronie fundacja.edf.pl znajdziesz BEZPŁATNY I BEZPIECZNY PROGRAM, który pomoże Ci wypełnić deklarację podatkową za rok 2015.

KORZYSTAJĄC Z TEJ APLIKACJI PRZEKAŻESZ SWÓJ 1% NA FUNDACJĘ EDF POLSKA.



Binokle
Salon Optyczny

OKULISTA
– kompleksowe badania

ORTOPTYSTA
– regionalna pracownia leczenia zezów

OPTOMETRYSTA
– korekcja wad wzroku

Rybnik, ul. Hallera 24
rejestracja: 609 359 118

www.binokle-rybnik.com

Śląskie Centrum Muzyczne Szkoła Muzyczna - Muzyka i Ruch

NAUKA GRY NA RÓŻNYCH INSTRUMENTACH

STUDIO WOKALNE

– możliwość dojazdu do ucznia

Kontakt: BIURO, ul. Karłowicza 2b/4, Rybnik; tel. 32 42 244 34, 693 554 930, 601 837 815, 667 030 353
www.centrummuzyczne.republika.pl

GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

lek. med. Tomasz Pawlikowski
Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med. Urszula Zimoń
Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

lek. med. Katarzyna Piasecka-Lejtman
Dermatolog-kosmetolog

peelingi, kriochirurgia, korekcja zmarszczek
tel. 692 427 312

lek. med. Jan Pawlikowski
Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med. Lidia Kucza
Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00
www.gabinety-reymonta50.pl

dr n. med. Krzysztof Paruzel
Specjalista Chirurgii Naczyniowej
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

lek. med. Szymon Chlubek
Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia
tel. 603 192 925

lek. med. Zbigniew Mężyk
Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG
tel. 32 432 77 94 od 14.00

lek. Iwona Sułeczka
specjalista chorób wewnętrznych
specjalista reumatolog

możliwość wizyt domowych, tel. 693 853 222

www.gabinety-reymonta50.pl

CENTRA STOMATOLOGICZNE



Dentica24

Rybnik
ul. Dworek 12b
(za CH Plaza)
tel. 32 44 02 224

Ważne adresy i telefony:

- Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Żułowa 25, tel. 32/42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
- OPS – Dział Świadczeń Rodziny, ul. Raciborska 20, tel. 32/42 375 72 (pon.-czw. 7.30-14.30), wt. 11-16, pt. 7.30-13.30
- OPS – Sekcja Dodatki Mieszkańcowi, ul. J.F. Białych 7, tel. 32/42 371 88 (pon.-pt. 7-15)
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
- Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych 32/42 26 245 (ul. Chrobrego 16, pon. 12.30-14, wt., śr., czw. 15.30-17)
- Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? Przyjdź lub zadzwoń. Pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
- Powiatowy Rzecznik Konsumentów 32/42 28 300 (pon.-śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówieniu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii, ul. Chrobrego 16, tel. 32/42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
- Calodobowy Telefon Zaufania – 32/42 33 555
- Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików – 32/25 37 983 (pon., śr., czw. 17-20)
- Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda” ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32/42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
- Stowarzyszenie Amazoнок „Odnowa”, ul. J.F. Białych, p. 109, tel. 32/42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazoнок” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
- Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32/42 36 766, 506 756 161, dyżury – piątki 15-20
- Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków w Rybniku – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
- Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku Dyżur: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
- Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32/42 25 774, www.nwstd.pl; Dyżury: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
- Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom” dzieci chorych na cukrzycę. Spotkania odbywają się raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Zembrzydowska 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068.

Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi

ul. Chrobrego 16, 32/42 33 599

Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

Dział Cmentarzy Komunalnych, Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991
czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00, sobota 8.00-13.00

Oferuje następujące usługi cmentarne:

- przygotowanie grobu i wykonanie pochówku • pochowanie urn w grobach urnowych i ziemnych • umieszczanie urn w kolumbarium • czynności ekshumacyjne

Oferujemy wynajęcie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni. Przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta:

Północ – ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice – ul. Karłowa; Chwałowice – ul. Kamienna; Boguszowice Stare – ul. Zadumy



Redakcja: Wacław Troszka (WaT) (redaktor naczelny);
Sabina Horzela-Piskula (S), Dominika Ingram-Nowaczyk (D) (dziennikarz),
Edyta Szymaszek-Górczyńska (redaktor techniczna), stali współpracownicy:
Wiesława Różańska, Marek Szołtysek, Marcin Troszka, Małgorzata Tytko.
Wydawca: Teatr Ziemi Rybnickiej

15.000
nakładu

ADRES REDAKCJI: 44-200 Rybnik,
Rynek 12a (oficyna), skrytka pocztowa 96
tel. 32 42 28 825, fax 32 43 32 160
e-mail: gazeta@um.rybnik.pl
www.rybnik.pl/gazeta

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

DRUK: drukarnia
Kolumb
ul. Budowlana 15,
41-100 Siemianowice Śl.
www.drukarniakolumb.pl
INFOLINIA 0 801 641 691

BIURO OGŁOSZEŃ:
Rybnik, Rynek 12a
www.rybnik.pl/gazeta
gazeta@um.rybnik.pl
tel. 32 42 60 070, fax 32 43 32 160

Telefony alarmowe:

Policja	997	112, 32/42 95 200
Straż Pożarna	998	32/43 95 801
Pogotowie Ratunkowe	999	
Straż Miejska	986	32/42 27 254
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego	32/42 21 000, 32/43 95 801	
Centrum Powiadamiania Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe	999, 112	
Pogotowie zimowe		32/43 29 560, 32/43 29 565
Pogotowie energetyczne	991	32/30 30 991
Pogotowie gazowe	992	32/42 23 419, 32/42 25 565
Pogotowie ciepłownicze	993	32/42 24 645
Pogotowie wodno-kanalizacyjne		32/42 23 681, 32/42 49 599
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe		500 543 300
Pomoc Drogowa	9631	32/42 24 400, 32/42 24 407
Pogotowie weterynaryjne		32/42 22 461
Pogotowie dźwigowe		42 24 085

Urząd Miasta w Rybniku – tel. 32/43 92 000

Urząd Stanu Cywilnego – tel. 32/42 23 210

Blok Samorządowy Rybnik – dyżury radnych

Dyżury radnych: wtorki i środy g. 14-15.30 w Biurze Rady, UM, ul. Chrobrego 2, www.bsrybnik.pl

Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Marka Krzakala, ul. Wysoka 15/17 (Okraglak - II piętro)
czynne: pon.-pt. 10-17 tel./fax 32 423 69 16; www.krzakala.pl

Bezpłatne porady prawne: środa 16-18 (zapisy – telefonicznie lub osobiście)

Posel do Parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht

Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik

Dyżury Radnych PO w Radzie Miasta: czw. 17-18 w UM, p. 112; www.twojradny.rybnik.pl

Prawo i Sprawiedliwość

Biuro poselskie Posła do Parlamentu Europejskiego Bolesława Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro),
tel./fax 32/42 28 453, www.boleslawpiecha.eu

Biuro czynne: poniedziałek/wtorek/środa/piątek 8-16, czwartek 8-18

Pomoc prawna i emerytalno-rentowa: czwartek 16-18 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro senatorskie Senatora RP Wojciecha Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro), tel. 32/4300079

Biuro czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 8-16, środa 9.30-17.30

Bezpłatne porady prawne: środa 15.30-17.30 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Grzegorza Janika, ul. Sobieskiego 1 (II piętro), tel./fax 32/424 50 72

Biuro czynne: poniedziałek-piątek 9-17

Bezpłatne porady prawne: poniedziałek 14.30-17 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Czesława Sobierajskiego, ul. Sobieskiego 1 (II piętro), tel. 32/42 47 004

Biuro czynne: poniedziałek-piątek 9-17

Bezpłatne porady prawne: wtorek 17.30-19 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Rada Dzielnicy Śródmieście

Rada Dzielnicy Śródmieście pełni dyżury w każdy czwartek (g. 16-17) w swojej siedzibie, w budynku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (obok Teatru Ziemi Rybnickiej) przy ul. Szafranka 7; sala nr 26.
W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim.
Telefon kontaktowy: 696 079 465.

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury: czwartki 16-18 w miejsko-powiatowym biurze SLD, ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281.

Związek Górnośląski – koło Rybnik

Spotkania w ostatni piątek miesiąca, Dom Katechetyczny bazyliki św. Antoniego g. 18.

Nasz Wspólny Śląski Dom

Dyżury: wtorki, czwartki 17-19; środy 10-12, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32 42 25 774

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od pon. do czw. 9-13

GBi

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

Rybnik, Energetyków 46
(obok szpitala)

www.gbi.pl



INWETIC | INNOVATION AND DESIGN
THE GERMAN PROFILE EXPERTS

www.rentgen-rybnik.pl

RENTGEN ZĘBÓW koło DWORCA



Wykonujemy zdjęcia RTG:

- punktowe
- panoramiczne
- cefalometryczne
- stawy
- skroniowo-zuchwowe
- zatok i inne

**TERAZ RÓWNIEŻ
ZDJĘCIA RTG
CYFROWE!**

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING

Jedyny taki
aparat cyfrowy na rynku,
rewelacyjna jakość,
dobre ceny

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek koło Dworca Głównego PKP)
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00

MASZ PROBLEMY ZE SŁUchem?

J. Szweda - dyplomowany protetyk słucho

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się
na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.

Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie
do jego zakupu (nawet do 100%).

Prowadzimy sprzedaż, serwis
aparatów słuchowych

i ciśnieniomierzy wiodących firm.

Umowa
z NFZ

www.aparatyszweda.pl

tel. 32 426 00 88, 32 424 00 16

Czynne od 8.30 do 16.00

Możliwość dojazdu do domu pacjenta

RYBNIK: ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)
Osiedle Nowiny, ul. Hibnera 62 (wejście od ul. Kominka obok serwisu RTV)

SUPER OFERTA

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rybniku
Pływalnia Kryta w Rybniku-Boguszowicach

ul. Jastrzębska, Rybnik-Boguszowice, tel. 32 423 30 24-6, 32 423 30 21-3



AKTYWNY PŁYWAŁ

SOBOTA I NIEDZIELA 12.00-20.00

BASEN SPORTOWY I SAUNY

70 minut

Bilet normalny 15 zł

dopłata za czas przekroczenia 0,25 minuty

dopłata za przegięcie na basen rekreacyjny 0,12 minuty

Bilet ulgowy 10 zł

dopłata za czas przekroczenia 0,12 minuty

dopłata za przegięcie na basen rekreacyjny 0,08 minuty



AKTYWNA RODZINA

SOBOTA I NIEDZIELA 12.00-20.00

BASEN SPORTOWY
I REKREACYJNY

70 minut

1 rodzic + 1 dziecko 13 zł

2 rodziców + 1 dziecko 17 zł

3 rodziców + 2 dzieci 27 zł

3 rodziców + 3 dzieci 37 zł

BASEN SPORTOWY
I REKREACYJNY - SAUNY

70 minut

1 rodzic + 1 dziecko 20 zł

2 rodziców + 1 dziecko 24 zł

3 rodziców + 2 dzieci 33 zł

3 rodziców + 3 dzieci 41 zł

Pływalnia kryta czynna
codziennie od godz. 6.00 do 22.00

POSTANOWIENIA SZCZEGÓLNE

- Bilety sprzedawane są za gotówką.
- Klienci przebiegają się w szatniach basenu sportowego.
- Skorzystanie z basenu rekreacyjnego nie jest możliwe w momencie gdy przebywa na nim maksymalna ilość osób - tj. 15.
- Ratownik przestrzega ilości osób na basenie rekreacyjnym i saunie, w trosce o bezpieczeństwo i wygodę klientów zgodnie z zapisami regulaminu Pływalni Boguszowice.
- W wypadku przepełnienia na basenie rekreacyjnym lub saunie, reklamacje dotyczące braku możliwości skorzystania z tych obiektów nie będą uwzględniane.
- Kasyer ma prawo sprawdzić dokument stwierdzający wiek i uprawienia Klienta do skorzystania z wejścia na pływalnię.
- Bilet „Aktywny Senior” przysługuje osobie od 65. roku życia.
- Bilet „Aktywna Rodzina” przysługuje dzieciom do 15. roku życia.



AKTYWNY SENIOR

CZWARTEK 12.00-22.00

BASEN SPORTOWY I REKREACYJNY + SAUNY

90 minut

Bilet 9 zł

dopłata za czas przekroczenia 1,20 minuty

SKUP

MAKULATURY ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

Odbiór hurtowy i detaliczny

tel. 509492719, 502217913

Możliwość podstawienia kontenerów

Madex: Rybnik-Boguszowice, ul. Patriotów 88 (za Lidlem)

CZYNNE:

pn. - pt.: 7.00 - 18.00

sob.: 8.00 - 13.00

Jarcar: Żory, ul. Okrężna 5 (na terenie ZTK)

CZYNNE:

pn. - pt.: 8.00 - 16.00

sob.: 8.00 - 13.00



NZOZ - Ośrodek Leczenia
Uzależnień, Opieki Psychiatrycznej
i Pomocy Rodzinie

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ
zapewniająca pomoc osobom uzależnionym oraz ich bliskim

ODDZIAŁ DZIENNY ODWYKOWY
dla osób uzależnionych od alkoholu

Możliwość podjęcia terapii indywidualnej oraz terapii grupowej.

**Pamiętaj, że żaden problem nie rozwiąże się "sam".
Daj szansę sobie pomóc.**

www.nzoz-integrum.pl ■ tel. 32 433 24 42

44-253 Rybnik - Boguszowice, ul. Lompy 10

Ośrodek znajduje się na tyłach budynku centrum handlowego „Stokroka”, w pasażu naprzeciw apteki.

Nieodpłatne leczenie
w ramach kontraktu z NFZ



GABINETY LEKARSKIE

ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić lek. Michał Seemann
tel. 32 42 47 370

DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel
tel. 606 902 112

PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawełczyk
tel. 32 42 47 370

SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŻNYCH

lek. Teresa Lubszczyk
tel. 508 334 472 (od 16.00)

FIZJOTERAPIA

mgr Marzena Sobota
Kompleksowa terapia obrzęków, tel. 502 483 409

STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz lek. stom. Wojciech Stysz
tel. 32 42 47 370

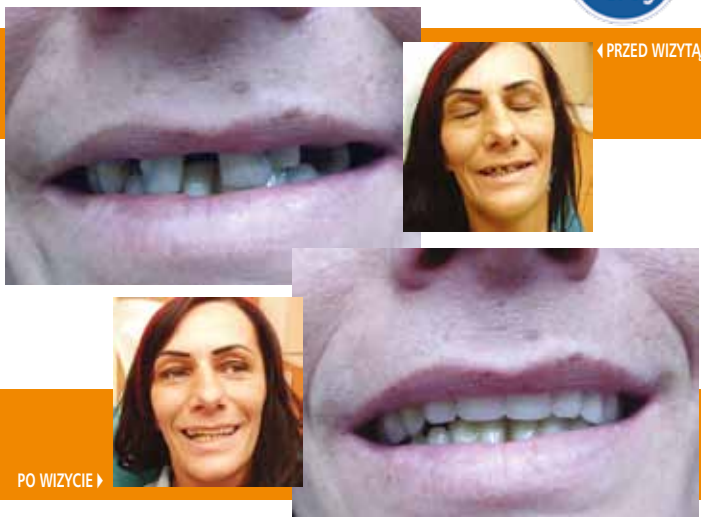
CHIRURGIA OGÓLNA I ONKOLOGICZNA

lek. Wiesław Durczok
tel. 503 047 439

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370
www.gabinetyborki.pl

www.artdent.org

Darmowe konsultacje!
tel. 661 103 103



Usunięcie (ekstrakcja) kilkunastu zębów i protezy wczesne

W poniedziałek pobraliśmy pacjentce wyciski na protezy, następnie w znieczuleniu miejscowym usunęliśmy bezboleśnie 11 zębów, po 4 dniach oddaliśmy pacjentce już gotową silikonową protezę.

Rybnik, ul. Korfantego 4a/1,
tel. 32 42 22 388, 601 42 76 99

Kornowac, ul. Raciborska 175,
tel. 32 43 01 593, 601 42 76 99

Specjalistyczna pielęgnacja
i leczenie stóp

Jan Cyrulik **Gabinet
Podologiczny**

ul. Handlowa 1 (za „Castoramą”)
44-240 Żory

- Usuwanie wrastających paznokci
- Usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- Pękające pięty
- Grzybica skóry i paznokci
- Opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- Nadpotliwość stóp
- Pedicure podologiczny

**80% Polaków
ma problemy ze stopami.
Ty też należysz do nich?**



Umów się
na darmową konsultację
tel. 730 110 112

www.gabinet.podologiczny.pl